Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
Wydział Historyczny

Bartosz Kuświk

Antykomunistyczna działalność harcerzy
w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej
w latach 1945 – 1956

Dysertacja doktorska
przygotowana pod kierunkiem
prof. dr hab. Zbigniewa Pilarczyka

Poznań 2012
SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI ........................................................................................................... 2

WSTĘP ....................................................................................................................... 4

ROZDZIAŁ I: Spory światopoglądowe w harcerstwie w latach 1945-1950. ...........18

ROZDZIAŁ II: Konspiracja harcerska 1945-1950..................................................66

Zastęp Rosomaków ......................................................................................... 74
Bukowskie Szare Szeregi .................................................................................. 75
Podziemie Harcerskie – „Zawisza” ................................................................. 78
Mężne Serca ..................................................................................................... 80
Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego – Śrem .................................. 82
Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego – Kożuchów .............................. 84
Armia Krajowa „Zawisza” ............................................................................. 85
Organizacja bez nazwy – Leszno ................................................................... 88
Hufiec Wolnej Słowieńszczyzny .................................................................... 89
Krwawa Ręka - Czarny Mściciel ......................................................................... 91
Tajna Organizacja Wyzwolenia – Podziemny Ruch Oporu ............................... 92
Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej – Zbąszynek ...................... 95
Harcerska Organizacja Podziemna – Gorzów ................................................. 96
Środkowa Luna ................................................................................................. 97
Zemsta ................................................................................................................... 98
Generalny Sztab Młodzieży Polskiej ................................................................ 99
Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej – Poznań ............................ 99

ROZDZIAŁ III: Konspiracja harcerska 1950-1956..............................................107

Podziemna Armia Skautowska ......................................................................... 110
Białe Sokoły ...................................................................................................... 114
Bi – Pi ................................................................................................................. 115
Zastęp Wilków – Hufiec V ................................................................................. 117
Związek Młodych Orląt ..................................................................................... 119
Jutrenka i Błękitni Rycerze ............................................................................. 120
Harcerstwo Polskie ........................................................................................ 123
Nielegalny Zastęp Harcerski ........................................................................... 124
Polska Organizacja Podziemna – Tarnowo Podgórne .................................... 127
Biały Orzeł - Poznań ......................................................................................... 129
Biały Orzeł – Ostrów Wlkp. .............................................................................. 129
Rok 1945 w polskiej historii jest rokiem szczególnym. W styczniu Armia Czerwona wznowiła marsz na zachód, by w ciągu czterech miesięcy zakończyć go w Berlinie. „Władze lubelskie” próbowały umocnić władzę na dopiero co oczyszczonych z wojsk niemieckich terenach. „Wielka Trójka” na konferencjach w Jałcie i Poczdamie ostatecznie ukształtowała obraz powojennej Europy. Tysiące osób próbujących odnaleźć się w nowej rzeczywistości: rzesze więźniów, jeńców, emigrantów, przesiedleńców i repatriantów, rozpoczęło wielką powojenną wędrówkę ludów.


Harcerstwo natychmiast znalazło się w orbicie zainteresowań nowych władz. Za paradoksy można uznać fakt, iż komuniści podjęli próbę przejęcia ruchu młodzieżowego z gruntu opartego na dwóch filarach: służbie Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim, co wprost wywodziło się z korzenia skautowego, oraz na walce o wolność i niepodległość, którą odziedziczył po swoich „sokoliach” przodkach z czasów zaborów i całego nurtu niepodległościowego. Polskie harcerstwo nie jest, bowiem

1 Szerzej o problemie ostatniego rozkazu Naczelnika Szarych Szeregów w rozdziale I.
2 30 grudnia 1944, a więc jeszcze przed oficjalnym rozwiązaniem Szarych Szeregów, wspólnym zarządzaniem resortów Administracji i Oświaty PKWN został ponownie powołany do życia Związek Harcerstwa Polskiego na terenach, nad którymi kontrolę sprawował PKWN.
prostym skopiowaniem wzorca, ale wypadkową brytyjskiego skautingu oraz polskiej myśli niepodległościowej i wychowawczej.

Harcerstwo streszcza się w Przyrzeczeniu i dziesięciopunktowym Prawie Harcerskim, wywodzącymi się wprost z prawa i przyrzeczenia opracowanego przez brytyjskiego generała Roberta Baden-Powell'a, twórcy światowego ruchu skautowego. Zawarte w nich zostały cechy, jakimi powinien charakteryzować się każdy harcerz: religijność, patriotyzm, prawdomówność, odpowiedzialność za siebie i słabszych, szacunek dla odmienności, a w końcu dyscyplina wewnętrzna, wyrażająca się w zupełnej abstynencji i rezygnacji z palenia tytoniu zawartej w ostatnim dziesiątym punkcie Prawa Harcerskiego.

Powszechnie za „rodziców” ruchu harcerskiego w Polsce uważa się Andrzeja i Olgę Małkowskich – założycieli pierwszych czterech drużyn


Harcerstwo szybko rozpowszechniło się na większość ziem polskich. Jednak, o ile mogło ono działać jawnie w zaborze austriackim, o tyle w pruskim i rosyjskim zmuszone zostało do konspirowania. Tworzenie nowych drużyn odbywało się spontanicznie, a młodzież przybywała do nich wiedziona chęcią walki z zaborcami. Idea skautowa poszerzona o myśl niepodległościową okazała się niezwykle nośna.

Wcześniej zaczęto zauważać konieczność połączenia organizacji skautowych z trzech zaborów w jedną organizację, jednak działania zmierzające w tym kierunku wyhamował wybuch pierwszej wojny światowej. Starszyzna harcerska została powołana do służby wojskowej w armiach zaborczych, co zerwało więzi z podwładnymi na długi czas. Znaczną liczbę Polaków walczących na frontach pierwszej wojny światowej stanowili harcerze, ponieśli, więc proporcjonalnie duże straty.

Dobrą stroną ich zaangażowania w wojnę było doświadczenie bojowe, wykorzystane później w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich, a także w wojnie polsko - bolszewickiej. Walki o granice zrodziły legendę, która przyciągała do harcerstwa kolejne pokolenia młodzieży.

---


8 Poległ także Andrzej Małkowski – zginął, gdy okręt, którym płynął z rozkazami gen. Hallera do gen. Żeligowskiego, wpadł w Cieśninie Messyńskiej na minę.


Obywatelski sprawdzian harcerstwo zdołało w czasie II wojny światowej. Jeszcze w walczącej stolicy pozostali w Warszawie instruktorzy podjęli decyzję o zejściu Związku Harcerstwa Polskiego do podziemia. Symbolem harcerskiego zaangażowania w konspirację pozostają do dziś

---

⁹ Tadeusz Strumiłło - Przewodniczący ZHP od 1918 do 1920 (ponownie objął tę funkcję w roku 1923 i piastował ją do 1925 r.)
¹⁰ Józef Haller - Przewodniczący ZHP od 1920 do 1923.
¹¹ W 1932 Przewodniczącym ZHP został Michał Grażyński, biskup współpracownik Marszałka.
„Szare Szeregi”12. Ten kryptonim przyjęła tylko męska gałąź harcerstwa, jednakże wrósł się on tak głęboko w świadomość historyczną Polaków, że nawet konspirujące dziewczęta, są powszechnie kojarzone z tą nazwą, choć właściwie należy mówić o odrębnej organizacji żeńskiej noszącej konspiracyjne kryptonimy „Związek Koniczyn” i „Bądź Gotów”. Dziewczęta pierwsze dostrzegły niebezpieczeństwo wojenne i jeszcze w 1938 r. powołały Pogotowie Harcerek z druheną Józefiną Łapińską na czele, a kiedy tylko jasna stała się klęska militarna we wrześniu 1939 r., przekształciły je w konspirację.


12 Nazwa Szare Szeregi powstała w Poznaniu i dopiero w 1940 roku została przyjęta jako ogólnopolski kryptonim Organizacji Męskiej ZHP. Wywodzą się ona z akcji informacyjnej jaką prowadzili harcerze, gdy do skrzynek na listy i do mieszkań zasiedlanych przez tzw. Baltendeutschów – Niemców przesiedlonych z krajów bałtyckich, dostarczano ulotki w języku niemieckim, informujące nowych mieszkańców, że wbrew propagandzie polscy właściciele zostali przymusowo wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa, a nie wyjechali z dobrej woli. Ulotki podpisywane były dwoma literami: „S. S.” Z czasem Józef Wiza i Roman Łuczywek rozwinięli skrót „S.S.” jako Szare Szeregi.

podziemnej działalności garnęli się, pragnąc naśladować choć odrobinę starszych kolegów.

* * * * *

Po zjednoczeniu w 1918 r. Związek Harcerstwa Polskiego stał się w zasadzie jedyną liczącą się organizacją harcerską w Polsce. Stąd też w tym miejscu należy w wspomnieć o jego strukturze i podstawowej terminologii dotyczącej harcerstwa. Często wpływało to na nazewnictwo organizacji konspiracyjnych, jak również na ich strukturę.

Najwyższą funkcją w ZHP przed wojną był przewodniczący, który stał na czele Naczelnictwa ZHP\(^{14}\). Funkcja ta miała kluczowe znaczenie\(^{15}\), gdyż Naczelnictwo miało władzę wykonawczą wobec organizacji wchodzących w skład związku\(^{16}\). Związek Harcerstwa Polskiego składał się bowiem z niezależnych od siebie: Organizacji Harcerek i Organizacji Harcerzy oraz z Organizacji Przyjaciół Harcerstwa\(^{17}\). Organizacje żeńska i męska miały identyczną strukturę. Podstawową jednostką organizacyjną były gromady zuchowe, drużyny harcerek lub harcerzy oraz kręgi starszoharcerskie. Gromady, drużyny i kręgi z danego terenu, przeważnie powiatu, wchodziły w skład hufców, natomiast hufce z jednego województwa, łączyły się w Chorągwie, a te podległy Głównej Kwaterze Harcerek bądź Harcerzy, na której czele stali – w organizacji żeńskiej Naczelniczka Harcerek, a w organizacji męskiej Naczelnik Harcerzy. Ogniwem łączącym w terenie wszystkie organizacje były obwody skupiające hufce męskie i żeńskie oraz Koła Przyjaciół Harcerstwa. Wyżej na poziomie chorągwi funkcję takiego łącznika spełniał okręg. Na czele

\(^{14}\) zob. Leksykon..., s.381.


\(^{16}\) Leksykon..., s. 381.

\(^{17}\) Piszący o strukturze przedwojennego ZHP bardzo często zapominają o tej jakże ważnej organizacji, skupiającej wielu byłych instruktorów, rodziców i prawdziwych przyjaciół polskiego harcerstwa.
obwodów i okręgów stały zarządy wybierane przez zjazdy obwodów lub
okręgów\textsuperscript{18}. Tę właśnie strukturę zaczęto odbudowywać w 1944 r.
po reaktywacji ZHP przez władze. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że do
momentu włączenia harcerstwa do struktur Związku Młodzieży Polskiej
(ZMP) Organizacja Harcerek w Wielkopolsce nie odbudowała się w skali
w jakiej działała przed wojną\textsuperscript{19}.

Jednak dla władz komunistycznych struktura Związku Harcerstwa
Polskiego nie dawała gwarancji przejęcia kontroli i zaprowadzenia
własnych porządków, dlatego też rozpoczęto przygotowania do zmian
strukturalnych, choć przede wszystkim chodziło o zmianę
metodyki i zamienienie idei skautowej ideą pionierską. Nie odtworzono ostatecznie
w pełni przedwojennej struktury, a ponadto, co chyba najważniejsze,
poprzez włączenie do ZHP ludzi niezwiązanych z harcerstwem, za to
wiernych działaczy komunistycznych, przejmowano wychowanie dzieci
i młodzieży. Komuniści pragnęli przede wszystkim pozyskać szyld, a nie
ideę, z którą podjęli bezpardonową walkę\textsuperscript{20}. Część harcerzy podjęła próbę
przeciwstawienia się przekształcaniu Związku Harcerstwa Polskiego
w organizację pionierską. Najbardziej zapalczywi zaczęli tworzyć
konspiracyjne zastępy, drużyny, a sporadycznie nawet hufce. Tam gdzie
nie powstały harcerskie organizacje, tam harcerze przystępowali do
organizacji tworzonych przez przeróżne nurty polityczne i wojskowe.
Działalność konspiracyjna nasiliła się zwłaszcza po roku 1950, kiedy
władze wobec niepowodzenia działań zmierzających do całkowitego
opanowania ideologicznego ZHP, zarzuciły próbę przejęcia kontroli nad
związkiem i wcięły go do Związku Młodzieży Polskiej, jako jego

---

\textsuperscript{18} Leksykon…, s. 577.

\textsuperscript{19} M. Najgrakowski, Materiały do historii Związku Harcerstwa Polskiego na terenie Wielkopolski w
latach 1945–1950, cz. III, Chorągiew Harcerek w latach 1945 – 1949, [mps. w posiadaniu autora],
s. 8.

\textsuperscript{20} Zob. P. Lewińska, Walka o nowe harcerstwo, Warszawa 1949.
młodzieżową przybudówkę, nazwaną Organizacją Harcerską Związku Młodzieży Polskiej (OH ZMP).


* * *

Niniejsza praca terytorialnie dotykać będzie terenu obecnych województw wielkopolskiego i lubuskiego, co z grubsza odpowiada powołanym zaraz po wojnie wielkopolskim chorągwiom męskiej i żeńskiej. Co oczywiste, w kilku przypadkach, dogmatyczne trzymanie się tych ram terytorialnych, nie było możliwe. Teren ten stanowi dwie części składowe, które różnią się ze sobą pod wieloma względami – historycznymi, etnicznymi i gospodarczymi.

Wielkopolska przed wojną wchodziła w skład państwa polskiego, gdzie żywa była tradycja niepodległościowa. Natomiast Ziemia Lubuska, była częścią terytorium Niemiec, na których po zakończeniu działań wojennych pozostała zarówno ludność niemiecka, jak i ludność polska.
mieszkająca tam od pokoleń. Już w 1945 roku rozpoczął się jednak proces tzw. „repatriacji” ludności polskiej z terenów Polski zagarniętych przez Związek Radziecki. Tereny północno zachodnie szybko zaczęły się zapełniać przesiedleńcami. W masie tej znaleźli się również harcerze, którzy natychmiast włączyli się do procesu tworzenia drużyn harcerskich. Do pracy harcerskiej włączyła się również Wielkopolska Chorągiew ZHP wysyłając instruktorów na ziemie zachodnie, propagandowo nazywane „Ziemiami Odzyskanymi”.

Okres, który pozostaje w zainteresowaniu niniejszej pracy spięty jest przez dwa ważne wydarzenia. Pierwsze z nich to wyparcie przez Armię Czerwoną wojsk niemieckich z ziem północno – zachodnich obecnej Polski. Nie było to wydarzenie „jednorazowe”, wojska sowieckie miejscowość po miejscowości wypychały Niemców za Odrę. Proces ten rozpoczęty w styczniu 1945 roku, w zasadzie, zakończył się w kwietniu 1945 r.

Datę końcową wyznacza tzw. „Zjazd Łódzki” odbyty w dniach 8 – 10 grudnia 1956 r., kiedy to działacze harcerscy podjęli decyzję o reaktywacji Związku Harcerstwa Polskiego oraz przywróceniu umundurowania i tradycyjnych symboli harcerskich.

Okres ten nie jest w historii harcerstwa czasem jednorodnym. Od roku 1945 do 1950 istniał Związek Harcerstwa Polskiego, w którym pomimo ciągłej indoktrynacji, do końca możliwa była praca z młodzieżą choćby namiastką metodyki skautowej. W roku 1950 faktycznie zlikwidowano ZHP, sprowadzając harcerstwo do roli „przedsionka komsomołu”. Poprzez przekształcenie Związku w organizację dziecięcą, uzyskała ona charakter wyraźnie wzorowany na organizacji pionierskiej w Związku Sowieckim. Opozycja harcerska ujawniona w tym okresie miała się w dziejach harcerstwa powtórzyć, dopiero w latach osiemdziesiątych XX w.

* * *
Podstawowym celem tej pracy jest przedstawienie, przy pomocy metody opisowo–analitycznej, działalności harcerzy, którzy nie pogodzieli się z dominacją komunistyczną w Polsce, a przede wszystkim w Związku Harcerstwa Polskiego. W dysertacji zostanie przeprowadzona analiza skali tychże antykomunistycznych działań harcerskich, zarówno tych prowadzonych w ramach legalnych struktur związkowych jak i konspiracyjnych.

Jednym z ważnych celów pracy jest przedstawienie dwupłaszczyznowości w ocenie drugiej konspiracji. Z jednej strony ocena zaangażowania i poświęcenia uczestników, z drugiej ocena realności ich zamierzeń. Przede wszystkim, czy realne było utworzenie i utrzymanie działania organizacji podobnej do Szarych Szeregów.

Praca niniejsza ukazuje także postawę struktur państwowych i partyjnych wobec harcerzy niepokornych. Przedstawia skalę represji i środki jakimi państwo komunistyczne posługiwało się w walce z „wrogami demokracji ludowej” w harcerskich szeregach.

* * *

Rozdział pierwszy poświęcony został sporom jakie przetoczyły się przez harcerstwo po 1945 roku i wpływowi jaki to miało na Wielkopolski Okręg ZHP. Opisane zostały postawy harcerzy – od nieśmielego oporu podczas narad i odpraw, aż do otwartych wystąpień przeciwko polityce władz wobec harcerstwa i pierwszych prób konspiracji.

Omówiono w nim powolne, ale stałe wypieranie doświadczonej kadry instruktorskiej, przez aktyw ZMP-owski i próby przeciwdziałania temu zjawisku, a także konsekwencje jakie ponieśli „niepokorni”. W dalszej części rozdziału przedstawione zostaną zmiany kadrowe i strukturalne w harcerstwie wielkopolskim i lubuskim, a także likwidacja odrębności organizacyjnej ZHP w roku 1950.

Dwa kolejne rozdziały poświęcone zostały konspiracji harcerskiej. Rozdział drugi omawia działania konspiracyjne harcerzy z w sytuacji, gdy
istniały jeszcze odrębne harcerskie struktury. Omówiono w nim czternaście organizacji konspiracyjnych, ukazując ich działania od chwili powstania do momentu rozbicia ich przez UB.

Natomiast w rozdziale trzecim przedstawiono działania konspiratorów w diametralnie odmiennej sytuacji, kiedy nie istniał już odrębny Związek Harcerstwa Polskiego, dający choćby namiastkę osłony, polegającej na użyciu harcówek czy możliwości ukrycia działalności nielegalnej w legalnych strukturach harcerskich. Ponadto jest to okres, w którym powstało odrębne województwo zielonogórskie, a zatem i zielonogórske odrębne struktury Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej (OH ZMP).

W rozdziale czwartym omówione zostały konsekwencje zaangażowania w działalność antykomunistyczną: sankcje szkolne, a także inwigilacja przez struktury aparatu bezpieczeństwa, omówiono postępowania sądowe, więzienną doświadczeniami, a nawet późniejsze szkiki w życiu zawodowym. Pokazano strukturę aparatu bezpieczeństwa. Formę i zasady działania sądownictwa i więziennictwa, ze szczególnym uwzględnieniem obozu dla młodocianych w Jaworznie. Pokazano, także działania służby bezpieczeństwa wobec konspiratorów, już po opuszczeniu więziennych murów.

Aktualnie brak jest literatury w pełni traktującej o działalności antykomunistycznej harcerzy na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Istnieją, jedynie broszurowe opracowania dotyczące poszczególnych postaci lub organizacji, ewentualnie artykuły lub rozdziały w książkach21. Podjęto także próbę zebrania relacji konspiratorów: w skali ogólnopolskiej ukazały

---


25 H. Blimel, H. Blimel, Powojenna Konspiracja Harcerstwa Wielkopolskiego 1945-1956. AKHCHW ZHP Poznań, [b.s.][b.p.].
26 Oprócz zebranych przez autora relacji, wykorzystano także relacje uzyskane w ramach projektu notacyjnego Instytutu Pamięci Narodowej.

Podczas pisania czwartego rozdziału pomocne okazały się prace Aparat bezpieczeństwa w Polsce, pod redakcją Krzysztofa Szwagrzyka31 i Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu autorstwa Rafała Leśkiewicza32. Wykorzystano również publikacje, które ukazały się w czasopismach33, prasie „kombatanckiej”34 i harcerskiej35. W tym ostatnim przypadku są to zarówno artykuły historyczne powstałe w latach późniejszych, jaki i materiały ideologiczne i metodyczne z lat 1945 – 1956.

Powstanie niniejszej pracy nie byłoby możliwe bez wykorzystania archiwaliów, które do niedawna nie były dostępne dla badaczy36, zgromadzonych w archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (IPN) w Poznaniu, a także w centrali IPN w Warszawie. Wykorzystano

33 Np. „Najnowsze Dzieje Polski”, „Palestra”, Pismo Adwokatury Polskiej; „Grot”. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość, czy „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”.
35 „Harcerstwo”. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego.
materiały dotyczące ścigania grup konspiracyjnych, a także inwigilacji poszczególnych osób wytworzone przez urzędy bezpieczeństwa. Wykorzystano także akta Wojskowych Sądów Okręgowych, ale przede wszystkim, Wojskowych Sądów Rejonowych. Sądy te skazywały osoby które działały przeciwko „nowej władzy”, dlatego też akta wytworzone przez te sądy i wcześniej przez aparat bezpieczeństwa są jednym z ważniejszych źródeł do poznania dziejów oporu społecznego w okresie stalinowskim w Polsce, wykorzystanych w tej pracy.

Wykorzystano, także akta OH ZMP przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Oraz akta Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego z Centralnego Archiwum Wojskowego.

Warto w tym miejscu wspomnieć generalnie o zasobie aktowym dotyczącym harcerstwa. Został on znacząco zdekompletowany, przyczyną tego zjawiska należy upatrywać w braku dbałości o dokumenty harcerskie, jaka cechowała późniejsze władze OH ZMP. W archiwach dopiero dokumenty harcerskie wytworzone po 1956 r. zaczynają przypominać zespoły archiwalne. A władze ZMP równie marginalnie traktowały OH, a więc i ich dokumentację.


Problematyka antykomunistycznej działalności harcerzy jest jeszcze stosunkowo słabo zbadana. Pozostaje nadal wiele postulatów badawczych na przyszłość. A odpowiedzi udzielane na pytania o przebieg wydarzeń powodują powstawanie kolejnych pytań. Praca niniejsza stawia sobie za cel pokazanie przynajmniej skrawka dziejów wielkopolskiego i lubuskiego harcerstwa, związanego z działalnością antykomunistyczną harcerzy.
ROZDZIAŁ I
Spory światopoglądowe w harcerstwie w latach 1945-1950.

We wrześniu 1939 roku Wielkopolska bardzo szybko dostała się pod okupację niemiecką. Dla Polaków rozpoczął się okres ponad pięcioletniej okupacji, związanej z nieustannym terrorem. Pomimo skrajnie niekorzystnych warunków, harcerstwo utworzyło szereg organizacji konspiracyjnych w tym Szare Szeregi oraz Hufce Polskie.

Specyficzna sytuacja na terenach wcielonych do Rzeszy, w której przyszło działać wielkopolskim konspiratorom, powodowała duże straty, często niewyobrażalne w Generalnym Gubernatorstwie (GG). Brak dużych kompleksów leśnych i dobrze rozwinięta sieć drogowa umożliwiająca sprawne przerzucanie zmotoryzowanych wojsk okupacyjnych, a także duża liczba Niemców, zarówno mieszkających tu od dawna, jak i przesiedleńców, praktycznie uniemożliwiały dłuższe utrzymywanie jakiejkolwiek partyzantki. Niewiele lepiej było w miastach. Możliwość dekonspiracji na stałe wpisała się w życie konspiratorów.37 Dotyczyło to wszystkich organizacji w tym i harcerstwa. Warto zauważyć, że w czasie okupacji funkcję Komendanta Uła „Przemysław”38 pełniło, aż pięć osób39.

37 Przykładowo wpadka poznańskiego ośrodka HP spowodowała aresztowanie blisko stu osób w tej organizacji. Nie było w Wielkopolsce środowiska harcerskiego, w którym nie zostałby aresztowany ktoś z przywódców, ewentualnie nie była konieczna ucieczka do GG.
38 W Szarych Szeregach kryptonimy związane ze strukturą organizacyjną związane były z pszczelarstwem i tak Główna Kwatera nazwana została Pasieką, chorągwie – ulami, hufce – rojami, drużyny – rodzinami, a zastępy pszczolami. W toku pracy, gdy chodzi o okres okupacji niemieckiej, używam zamiennie kryptonimów jak i oficjalnej nomenklatury harcerskiej; np. Ul „Przemysław” i Chorągiew Wielkopolska Szarych Szeregów.

18
Sytuację dodatkowo komplikowały przesiedlenia instruktorów i harcerzy z Wielkopolski do GG. Wielkopolanie odcisnęli swoje piętno na konspiracji na terenach gubernatorstwa. Dla Szarych Szeregów w Kraju Warty był to jednak spory problem.

W Wielkopolskiej Chorągwi Szarych Szeregów istniało w czasie wojny sześć hufców: Gniezno, Krotoszyn, Międzychód, Oborniki i Rawicz, a także w Inowrocław, który podporządkował się Komendzie Chorągwi w Poznaniu. Ponadto istniało około siedemdziesięciu różnej liczebności konspiracyjnych środowisk harcerskich.

W styczniu 1945 r. fala wojsk Sowieckich ruszyła znad Wisły na zachód, a już w marcu Niemcy w panice wycofali się na ostatnią naturalną linię obrony przed Berlinem, jaką była Odra. Na tym terenie wszędzie, gdzie tylko było to możliwe, harcerze włączali się do walki z Niemcami, a po ich wyparciu, włączali się w odbudowę życia społecznego i organizacyjnego.

Rozpoczęcie jawnej działalności odbywało się w obliczu sporego zamętu zarówno organizacyjnego jak i społecznego. Decyzje o odtwarzaniu drużyn harcerze podejmowali zwykle spontanicznie. Wydaje się, że istniały na terenach Wielkopolski dwa modele odradzania się ruchu harcerskiego. Pierwszy to przechodzenie drużyn, istniejących w czasie okupacji, z konspiracyjnej działalności szaroszeregowej do jawnego istnienia i powiększania stanów liczebnych na bazie wypróbowanej w konspiracji kadrze. Drugi to tworzenie nowych drużyn.

---


42 Grupy Szturmowe – najstarsza grupa wiekowa Szarych Szeregów zgodnie z rozkazem Komendanta Głównego AK stanowiła integralną część wojska Polskiego Państwa Podziemnego.
przez instruktorów powracających do domów z wysiedleń, albo obozów. O ile na terenach, które w 1939 roku należały do Polski, występowały obie formy z przewagą tej drugiej, to na Ziemi Lubuskiej z natury rzeczy harcerstwo tworzyć mogli jedynie instruktorzy, którzy z własnej woli lub z „repatriacyjnego” przymusu znaleźli się na tych terenach.

Ponadto harcerstwo wielkopolskie i lubuskie w chwili rozpoczęcia jawnej działalności wchodziło w organizacyjne ramy, które ustaliły się pomiędzy lipcem 1944 r., a styczniem 1945 r., na wschód od Wisły. Gdy na wolnych od Niemców terenach wschodnich rozpoczęły działalność drużyny harcerskie, nowe władze postanowiły ująć je w podporządkowane ramy organizacyjne. 30 grudnia 1944 zarządzeniem kierowników resortów Administracji Publicznej i Oświaty w uznaniu konieczności dania podstaw organizacyjnych dla wychowania młodzieży metodami harcerskimi i przygotowania jej w ten sposób do świadomej, czynnej ofiary służby dla demokratycznej Rzeczpospolitej Polskiej przywrócono do jawnego życia Związek Harcerstwa Polskiego⁴³. Z drugiej strony władze Szarych Szeregów dopiero w chwili wznowienia sowieckiej ofensywy zdecydowały się na rozwiązanie tajnej organizacji i wezwanie do zakończenia konspiracji. Treść rozkazu L. 3/45 Naczelnika Szarych Szeregów hm. Leona Marszałka dotyczącego rozwiązania męskiej części tajnego harcerstwa nie jest znana. Budzi on jednak szereg emocji, bowiem zarówno zwolennicy podjęcia po wojnie pracy w „harcerstwie lubelskim”, jak i przeciwnicy takich decyzji odnajdują w nim uzasadnienie swoich późniejszych działań.

Sprawę owego rozkazu w następujący sposób wyjaśnia trzech świadków owych zdarzeń. Leon Marszałek w liście do Olgierda Fietkiewicza w następujący sposób wspominał okoliczności wydania swego ostatniego rozkazu: Kontakty z Komendą Główną Armii Krajowej nawiązałem za pośrednictwem Szefa BIP-u Kazimierza Moczarskiego. Przygotowałem z jego inicjatywy materiały uzasadniające wniosek o przyznanie

⁴³ Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty z dn. 30 grudnia 1944 r., nr 1 – 4, poz. 13.

Różne wersje w dwóch publikacjach podaje Kazimierz Koźniewski, osoba bezpośrednio zaangażowana w opisywane wydarzenia. W wydanej w 1961 roku książce „Ognie i ogniska” pisze on, iż do rozwiązania Szarych Szeregów doszło 18 stycznia 1945, natomiast w wydanej już po zmianie ustroju książce „I zawsze krzyż oksydowany” informuje, że jeszcze przed wyparciem Niemców z Krakowa do wszystkich ośrodków harcerskich dotarły rozkazy Naczelnika „Pasieki” (jeden z datą 1 I, drugi z datą 3 I 1945) o zaprzestaniu wszelkiej pracy konspiracyjnej z dniem i chwilą, gdy Armia Radziecka i Wojsko Polskie wyzwolą daną miejscowość. Nakazano rozwiązanie drużyn i oczekiwanie na dalsze dyspozycje.

---

45 S. Mirowski, Styl życia, Warszawa 1997, s. 71.
46 List Leona Marszałka do Olgierda Fietkiewicza, s. 48.
48 K. Koźniewski, I zawsze krzyż oksydowany ..., Warszawa 2003, s. 213.
49 18 stycznia 1945 r.
49 K. Koźniewski, I zawsze krzyż oksydowany..., s. 213.
Trzecim bezpośrednio zainteresowanym był Stefan Mirowski, który, jako datę wydania rozkazu wskazywał dzień 17 stycznia. Jest to powszechnie uznana data zakończenia działalności Szarych Szeregów. Rozwiązanie Szarych Szeregów oznaczało, więc zakończenie działalności konspiracyjnej ZHP, zakaz prowadzenia dalszej działalności podziemnej, likwidację harcerskich struktur wojskowych oraz zakaz prowadzenia akcji zbrojnych.

Oczywiście rozkaz rozwiązujący nie dotyczył Organizacji Harcerek. Pogotowie Harcerek zakończyło swą działalność 25 marca, choć i to jest wątpliwe, gdyż w Rycicach pod Warszawą w sierpniu odbyła się jeszcze odprawa komendantek wojewódzkich Pogotowia Harcerek. Prawdopodobnie tam zakończono działalność konspiracji harcerek.

Problemy z datowaniem nie mogą jednak przesłonić dwóch ważnych aspektów rozwiązania konspiracyjnej organizacji harcerskiej. Przede wszystkim, jak zauważa Mirowski, naczelnictwo uważało konspirację za sytuację antywychowawczą, a także wydaje się, że nie widziało ono możliwości kontynuowania konspiracji po wyparciu Niemców przez Armię Czerwoną. Natomiast rozkaz nie precyzował, jak

50 Stefan Mirowski, op. cit., s. 71.
51 Ibidem.
52 A. Kiewicz, op. cit., s. 25; J. Kwiek, op. cit., s. 6; K. Koźniewski, I zawsze krzyż oksydowany..., s. 213.
54 Stefan Mirowski, op. cit., s. 71-72.
wobec powstającego w Lublinie organizacji, mają postępować harcerze z Szarych Szeregów. Wiemy jedynie, że wiosną 1945 roku Kazimierz Koźniewski został skierowany do nawiązania kontaktu z władzami „lubelskiego” ZHP.

W tej sprawie nie można zgodzić się z Kiewiczem, który pisze, że wyjście Szarych Szeregów z konspiracji uchroniło przed zejściem na drogę walki z nową władzą, przed nowymi osobistymi tragediami. Natomiast samo rozwiązanie ZHP przez Pasiekę było aktem bez pokrycia, bowiem Związek prowadził od pół roku jawną działalność w Polsce Lubelskiej, a niebawem miał rozciągnąć ją na tereny wyzwolone w toku zimowej ofensywy Armii Radzieckiej. Rozkaz rozwiązujący Szare Szeregi był ważny właśnie ze względu na to, czego nie precyzował. Pozostawiał wybór drogi harcerskiej, każdemu harcerzowi z osobna. Część z nich poszła drogą, którą wiele lat później Mirowski opisał następująco: konieczność dalszej walki o niepodległość kazało widzieć ją w budowie przyszłości Polski wyzwolonej spod okupacji, w jej odbudowie z wojennych gruzów i materialnych, i moralnych, w kształtowaniu nowego człowieka, wyrosłego na tradycji pokoleń i na krwawych wojennych doświadczeniach. Kontynuowali oni działalność pomimo dostrzegania procesu degradacji idei harcerskiej w Związku. Gdy okazywało się że ich oczekiwania rozchodzą się z wyobrażeniem, odchodzili lub byli wyrzuconi.

Prawdopodobnie od lipca 1945 do stycznia 1946 r. trwały rozmowy przedstawicieli Szarych Szeregów z władzami „lubelskiego ZHP”, dotyczyły one włączenia się instruktorów do odbudowy ZHP. W wyniku kompromisu, jaki osiągnięto w wyniku pertrakcji pomiędzy „Lublinem”, a Szarymi Szeregami, Aleksander Kamiński został wiceprzewodniczącym ZHP. Oprócz niego do władz naczelnych wszedł jeszcze Stanisław

\[55\] Adam Kiewicz podaje, że był to luty 1945 r.; zob. A. Kiewicz, op. cit., s. 25.

\[56\] List Leona Marszałka do Olgierda Fietkiewicza, s. 48.

\[57\] A. Kiewicz, op. cit., s. 25.

\[58\] Stefan Mirowski, op. cit., s. 72.
Broniewski. Napływ „szaroszeregowców”, dotąd zachowujących rezerwę wobec „lubelskiego ZHP”, do odradzającego się Związku został odczytany jako próba opanowania od wewnątrz organizacji. Ostrzegano, że tak wzmocnione ZHP „rządzony przez reakcję”, która w wyniku Zjazdu Walnego opanuje organizację, jako organizacja młodzieżowa podejmie rywalizację z ZMP i OM TUR o wpływy wśród młodzieży. Dostrzegano też, że w okresie lubelskim legalny Związek Harcerstwa Polskiego natrafił w swym rozwoju na dość poważne przeszkody. Czynniki reakcyjne bojkotowały Związek, nazywając go ekspozyturą PPR. Borykając się z tego typu problemami władze musiały zawrzeć powyższy kompromis, z którego i tak wkrótce się wycofały.

W tym miejscu warto zastanowić się nad periodyzacją tego okresu. Dzieje harcerstwa powojennego możemy podzielić na dwa odrębne okresy pierwszy, w którym harcerstwo cieszyło się względną niezależnością (Jeżeli chodzi o Wielkopolskę i Ziemie Zachodnie to rozpoczął się on późną zimą 1945 r.). Okres ten zakończyło powołanie Harcerskiej Służby Polsce w roku 1948. Od tego momentu „walka o nowe harcerstwo” weszła w swoją decydującą fazę. Nie wiemy, czy podjęto wówczas ostateczną decyzję o likwidacji odrębności organizacyjnej ZHP, jednak jak pisze w swojej książce Krzysztof Persak w okresie tym, doszło do zniszczenia odradzającego się po wojnie ruchu harcerskiego. Zanegowano dorobek przedwojennego Związku Harcerstwa Polskiego. Wtedy działania

59 Notatka o sytuacji Związku Harcerstwa Polskiego sporządzona prawdopodobnie w Departamencie V MBP; w: Komuniści wobec harcerstwa..., s. 22-24.
60 Ibidem, s. 22.
62 K. Persak, op.cit., s. 11.
zmierzające do likwidacji Związku przybrały na sile i zmierzały do faktycznego wcielenia harcerstwa do ZMP\(^{63}\).

Wydaje się, że początkowo nie widziano w ZHP realnego przeciwnika. Poprzestano na wprowadzeniu „swoich” przedstawicieli w Tymczasowej Naczelnej Radzie Harcerskiej\(^{64}\). Zmieniono Prawo Harcerskie i roto przyrzeczenia\(^{65}\) i zapowiedziano zwołanie Zjazdu dla zatwierdzenia zmian w statucie. Jednak, gdy w 1946 roku liczba harcerzy i harcerzek zrzeszonych w Związku osiągnęła prawie 238 tys., co było największą liczbą członków ZHP w jego dotychczasowej historii\(^{66}\), władze zdały sobie sprawę z siły oddziaływania idei harcerskiej w jej przedwojennym kształcie\(^{67}\). Od tej chwili rozpoczął się w harcerstwie konflikt światopoglądowy o kształt Związku, który w opublikowanej w 1949 r. broszurze Pelagia Lewińska zdefiniowała jako „walkę o nowe harcerstwo”\(^{68}\). Była to walka, w której jedni starali się o zachowanie jak największej spuścizny z przedwojennego harcerstwa, a po przeciwnej stronie stanęli ci, którzy uważali harcerstwo za spuściznę burżuazyjną. Chcieli oni na czas jakiś pozostawić zewnętrzne harcerskie formy, a treści wychowawcze zmienić na kształt sowieckich pionierów.

\(^{63}\) Ibidem, s. 11.


\(^{66}\) Dotąd największą liczbę harcerzy w ZHP odnotowano w roku 1938 (niespełna 205 tys.), zob. Leksykon, s. 405.

\(^{67}\) Nowopowstałe tzw. „lubelskie prawo i przyrzeczenie harcerskie” były nagminnie ignorowane.

\(^{68}\) P. Lewińska, *op. cit.*
Chwilowo jednak komuniści dążąc do uchwycenia władzy musieli założyć pewną hierarchię celów. Nie byli oni bowiem w stanie od razu opanować wszystkich aspektów życia społecznego. Nawet jeśli mieliby ku temu siły i sposobność, to z pewnością nie chcieli ryzykować szerokiego konfliktu społecznego.


---

Istniały przecież wówczas różne partie polityczne. Oprócz już wspomnianych PPR i PSL, reaktywowano Stronnictwo Demokratyczne (SD) i Polską Partię Socjalistyczną (PPS), z której wywodził się Premier TRJN Osóbka-Morawski.

Do rozprawy z PSL-em doszło już po styczniowych wyborach 1947 roku. Odrzucono wszelkie pozory. Sfalszowane wybory dały komunistom absolutną większość w sejmie, zaś zupełnie zmarginizowały PSL (28 mandatów). Wkrótce zaś zmuszono czołowych ludowców do opuszczenia Polski lub po prostu ich aresztowano. Ostatecznie w 1949 r. pozostałości po „mikołajczykowski” PSL, połączono z utworzonym wcześniej, współpracującym z komunistami Stronnictwem Ludowym i utworzono Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL). Wcześniej ten sam scenariusz wypróbowano na Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), która w grudniu 1948 roku „zjednoczyła” się z Polską Partią Robotniczą, tworząc Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). W ten sposób ustaliła się „scena polityczna” Polski Ludowej, w której wiodącą rolę odgrywała PZPR, a za atrapę opozycji służyły satelickie partie ZSL i SD.

Kolejnym celem po opanowaniu najważniejszych struktur państwowych była walka o „rząd dusz”. Prowadzona ona była głównie z Kościołem Katolickim, ale w różnych okresach do walki tej wpręgtano inne wyznania i ruchy religijne, czyniąc z nich raz przeciwników, a raz sojuszników w walce z Kościołem Katolickim. Walka ta z różnym natężeniem trwała do 1989 r.

Kolejnym etapem było przejęcie „rządu dusz” we wszelkiego typu przejawach aktywności społecznej: spółdzielczości, cechach rzemieślniczych, a także organizacjach młodzieżowych. Wzmożono więc poczynania mające doprowadzić do przejęcia pełnej kontroli nad wychowaniem młodzieży.

---

72 tzw. lubelskim.
Jak duża zmiana nastąpiła w postrzeganiu harcerstwa może świadczyć porównanie dwóch książek wydanych w odstępie trzech lat. Pierwsza to „Wychowanie polityczne w harcerstwie” autorstwa hm. Józefa Sosnowskiego, późniejszego Przewodniczącego ZHP. Druga to „Walka o nowe harcerstwo” Pelagii Lewińskiej. W pierwszym przypadku instruktor świadom zmian, jakie nastąpiły w państwie stawia jednak na pierwszym miejscu młodego człowieka. Gdy autor rozpoczyna swoje rozważania pisze: twierdzę, że problemat młodzieży jest najważniejszym problematem współczesnej Polski, chociaż zdawać by się mogło, że są inne ważniejsze. Dziś truizmem jest twierdzenie, że młodzież jest przyszłością narodu i to w każdej dziedzinie życia. Książka wydaje się być głosem w dyskusji o przyszłości harcerstwa, a szerzej młodzieży. Sosnowski oddziela politykę od partii politycznych. W tej pierwszej widział dbałość o dobro wspólne, a w tej drugiej walkę o władzę. I o ile uważał za możliwe podjęcie przez harcerzy działalności politycznej, o tyle wykluczał połączenie działalności harcerskiej z partyjnym. Szukał kompromisu pomiędzy dotychczasowym modelem harcerstwa, a tym czego oczekiwała umacniająca się władza ludowa. Chciał znaleźć dla harcerstwa złoty środek, którego zdaje się wówczas nie było szansy odnaleźć.

Dowodem na to może być notatka jaka powstała w MBP: Próby demokratyzacji ZHP nie dały dotychczas poważniejszych rezultatów. Próby te natrafiają na opór starych, wyszkolonych, wychowanych na reakcyjnej ideologii kadr instruktorskich. Obóz demokratyczny nie rozporządza odpowiednią ilością elementu ludzkiego, który by mógł przeciwdziałać starym kadrom. Trudno przystosować ideologię skautingu, stworzoną przez imperializm angielski, do nowej rzeczywistości. W konkretnej sytuacji, jaka istnieje

73 J. Sosnowski, Wychowanie Polityczne w harcerstwie, (Wychowanie do pokoju), Warszawa 1946.
75 P. Lewińska, op. cit.
76 J. Sosnowski, op.cit., s. 5.
77 Notatka o sytuacji Związku Harcerstwa Polskiego, w: Komuniści wobec ..., s. 30 – 31.
w kraju, działalność ZHP nie może być zlikwidowana. (...) Abstrahując od rozmaitych zagadnień wychowawczych, które stoją poza zasięgiem kompetencji organów bezpieczeństwa, należy w Harcerstwie poczynić szereg posunięć.

1. Usunąć ze Związku instruktorów wychowujących młodzież w duchu nienawiści do demokracji (...), względnie przesunąć niektórych instruktorów na stanowiska bezpośredniego wpływu na wychowanie młodzieży.

2. Nie dopuścić do dalszego napływu do ZHP reakcyjnych instruktorów, którzy dotychczas powstrzymywali się od udziału w pracy, a obecnie przychodzą po to, by opanować Związek.

3. Przystąpić do systematycznego szkolenia demokratycznej starszyzny harcerskiej. Projekt w tej sprawie został wysunięty przez Naczelnictwo ZHP. Należy przełamać kastowość ZHP, wysuwając na rozmaita stanowiska w ZHP ludzi którzy nie przeszli całej drabiny służb.


Obawy przed harcerstwem odzwierciedlały się w szczególnej kontroli zamierzeń związku, obawiano się bowiem, że aktywność harcerska zostanie wykorzystana przez polityków. Zabroniono na przykład udziału harcerzy w tzw. Święcie Ludowym i organizacji jakichkolwiek imprez i zlotów w okresie Zielonych Świat. Dlatego też „w razie zauważenia w terenie jakichkolwiek przygotowań ze strony harcerstwa do udziału w manifestacjach PSL należy niezwłocznie wezwać komendanta odpowiedniej jednostki harcerskiej i zwrócić mu uwagę na konieczność podporządkowania się zarządzeniom Naczelnictwa ZHP”.

Dochodziło czasem do wręcz kuriozalnych wydarzeń, na które musiał reagować WUBP. 10 lipca 1946 r. wystosował on instrukcję, w której opisano sytuację wzywania na przesłuchanie harcerzy odznaczonych za walkę z Niemcami, którzy potem byli wzywani na UB

78 Instrukcja, z dn. 1 czerwca 1946 r., AIPN Po 003/426, k. 4.
79 Ibidem.
80 Instrukcja, z dnia 10 lipca 1946 r., AIPN Po 003/426,k. 5.
w związku z zarzutem „nieujawnienia przed Komisją Likwidacyjną swej przynależności do organizacji konspiracyjnej z okresu okupacji”. Naczelnik Wydziału V zabronił tego rodzaju postępowania.

Wydaje się, że o ile w samym harcerstwie więcej było myślących tak jak hm. Sosnowski, o tyle w aparacie partyjnym i urzędach bezpieczeństwa dojrzewała sytuacja do podjęcia działań wobec harcerstwa, które nie chciało się demokratyzować. Już w listopadzie 1945 podjęto działania zmierzające do inwigilacji Związku jako całości:

Mając na uwadze doniosłe znaczenie Naczelnictwa ZHP w wychowaniu tej młodzieży, oraz niebezpieczeństwo wpływów czynników reakcyjnych na to wychowanie postanowilem zaprowadzić rozpracowanie obiektowe na Naczelnictwo ZHP dla ujęcia całokształtu spraw związanych z ZHP i wychowaniem jego członków rozpracowaniu obiektowem nadać kryptonim „Góra” i zarejestrować w kartotece rozpracowań.

Efektem tak zmieniającej się sytuacji była zmiana, jak dokonała się wewnątrz harcerstwa przy pomocy również osób z zewnątrz. Lewińska w swojej wydanej trzy lata później książce napisała: Trudno zrozumieć nam, ludziom okresu budowy ustroju socjalistycznego, jak można mówić o wykształceniu młodzieży, przebywającej w puszczy, cech dobrego obywatela. Jak można myśleć, że człowieka postępu społecznego, nowoczesnej techniki, człowieka cywilizacji, który własnymi rękami buduje nowy ustrój, można wychowywać w ostępach leśnych, z dala od życia i jego spraw, z dala od jego walki? Istniał jednak i u nas (...) ustrój, dla którego najlepszym obywatelem był człowiek wychowywany właśnie w oderwaniu od życia społecznego. Rządy państw kapitalistycznych obecne w Europie (a przed wojną również w Polsce) dawały

81 Ibidem.

82 Natomiast pierwszym śladem zainteresowania bezepieki wielkopolskim harcerstwem był okólnik o treści: Polecamy zwrócić baczną uwagę na działalność harcerstwa na terenie waszego powiatu. W tym celu należy obsadzić harcerstwo agenturą, sporządzić spisy ewidencyjne drużyn i nadać do naszego Urzędu do dnia 30 bm., zob. Pismo WUP w Poznaniu do PLBP w Kaliszu, AIPN Po 003/426, k. 2.

83 Postanowienie, AIPN BU 00231/137/1 (CD), s. 4.
temu wyraz, jak doceniają sprawę wychowania „obywatela puszczy”, przez oficjalną hojną pomoc dla organizacji, w której widziały swego sprzymierzeńca.

Jakimi cechami miał odznaczać się „doby obywatel”, wychowywany metodą skautową? (...) Program stopni harcerskich, według, którego wychowywała się młodzież, obejmuje przede wszystkim elementy zaradności, roznaje umiejętności i wszystkie właściwości potrzebne człowiekowi, który musi śledzić, który jest nastawiony na akcję policyjną.

Poza dowodem na zupełny brak zrozumienia przez osobę skierowaną przez partię do Związku, czym jest harcerstwo, możemy w tej wypowiedzi, dostrzec jak bardzo instrumentalnie traktowany jest młody człowiek – obywatel. Nie ma miejsca już, jak u Sosnowskiego, na wewnętrzną debatę o kierunkach rozwoju organizacyjnego. Jest jedna droga i każdy, kto jej nie wybrał chce utrzymywać w Polsce pozostałości burżuazyjnego harcerstwa, „które wychowywało do inwigilowania biednych i uciśnionych”. Przytoczony fragment nie jest czymś wyjątkowym. Cała krótka książeczka Lewińskiej napisana jest w podobnym duchu i podobnym językiem.

Wśród harcerzy po wojnie możemy odnaleźć wszystkie typy postaw, jakie odnaleźć można w całym polskim społeczeństwie. W tej sytuacji można zauważyć różnorakie postawy harcerzy wobec nowej sytuacji politycznej w Polsce, od pełnej akceptacji, poprzez różnego rodzaju większą lub mniejszą rezerwę, aż do zupełnej negacji nowego ustroju. Przekładało się to również na postawę wobec powołanego przez PKWN nowego naczelnictwa. Generalnie choć rozkaz „Jana”, wokół którego kontrowersje zostały omówione powyżej, mówił o rozwiązaniu Szarych

84 P. Lewińska, op.cit., s. 9.
86 pseudonim Leona Marszałka
Szeregów i przejściu do jawnej działalności, wielu instruktorów „szaroszeregowych” zwłaszcza tych, którzy pełnili wyższe funkcje, podchodziło do ujawnienia z rezerwą. Powstała więc sytuacja, w której spontanicznie powstające oddolnie drużyny, podejmowały służbę harcerską w oparciu o przedwojenne wzorce, natomiast władze starały się narzucić organizacyjne ramy dalekie od przedwojennych.

Oczywiście jasne było, że po wojnie wiele się zmieni w harcerstwie i zdawali sobie z tego sprawę chyba wszyscy zainteresowani. Jeszcze przed Powstaniem Warszawskim w 1944 roku w liście do Komitetu Naczelnego w Londynie, Naczelnik Szarych Szeregów pisał w powojennej Polsce zmienią się niektóre rodzaje służb i technika pracy, ale program i atmosfera są dorobkiem trwałym (...). Stojmy ponadto na stanowisku dogłębnego zdemokratyzowania naszego życia społecznego. Widzimy je w podziale pracy pomiędzy poszczególnymi organizacjami, wśród których my, jako jedyne zadania chcemy widzieć dla siebie wychowanie określonego typu człowieka, określonymi metodami. Będziemy bronić się przed staniem się organizacją państwową czy zbliżoną do tego typu 87.

W książce Ognie i ogniska... Kazimierz Koźniewski wprost pisze o stosunku PPR do harcerstwa: „Nie sądzę, by rekonstrukcja harcerstwa (...), leżała w planach Polskiej Partii Robotniczej. Ponieważ jednak liczono się z nastrojami społeczeństwa, z siłą okupacyjnej legendy Szarych Szeregów, ponieważ wśród działaczy PPR znaleźli się, choć w liczbie niewielkiej, dawni instruktorzy harcerscy, a nawet instruktorzy Szarych Szeregów, zdecydowano, w celu zabezpieczenia młodzieży przed zakusami kontrrewolucyjnej konspiracji, zadać czynić harcerskim pragnieniom uczniów i uczennic, dbając tylko o to, by ani ideowo, ani personalnie harcerstwo nie stało się wrogie państwu ludowemu.” 88

88 K. Koźniewski, Ognie i ogniska..., s.203.
Odradzająca się struktura organizacyjna opierała się w głównej mierze na przedwojennych instruktorach, w zasadzie widzących konieczność zmian w stosunku do sytuacji przedwrześniowej, co jednak nie oznaczało, że bezkrytycznie patrzyli oni na zmiany następujące w Polsce. W pierwszym okresie komuniści dali harcerstwu dość dużą swobodę organizacyjną licząc na szybkie opanowanie Związku poprzez administracyjne wprowadzenie doń własnych „ideowych” przedstawicieli.

Zdecydowanie obawiano się też wpływu partii politycznych na Związek Harcerstwa Polskiego. W Ocenie sytuacji i zadań na terenie Związku Harcerstwa Polskiego z listopada lub grudnia 1946 r., sporządzonej prawdopodobnie przez Pelagię Lewińską 89 poruszona została ta kwestia. Wykazano w niej konflikt pomiędzy PPS, endecją i klerykałami oraz PSL. Wykazywano również na tradycyjną niechęć harcerstwa do komunizmu: W związku z tradycją harcerstwa z okresu sanacyjnego, jak również z okresu walk konspiracyjnych pod egidą „rządu londyńskiego” w tak zwanych Szarych Szeregach oraz H[arcerstwie] P[ołskim], jak wreszcie popełnione błędy w stosunku do żołnierzy AK spowodowały, że harcerstwo jest negatywnie ustawionowe do dzisiejszej rzeczywistości 90.

Zamierzeniem Związku Walki Młodych (ZWM) było stworzenie „własnego” harcerstwa, podobnie zamierzała postąpić OM „TUR”. ZWM utworzyła w ramach swoich struktur wojewódzkich referaty harcerskie, których zadaniem było stworzenie czegoś na wzór przedwojennego czerwonego harcerstwa. Organ prasowy ZWM napisał: „Ustalenie ideatu wychowawczego w harcerstwie powinno stać się przedmiotem szerokiej wszechstronnej dyskusji. Instruktorzy harcerscy i młodzież harcerska muszą być uświadomieni społecznie i politycznie.” 91 To uświadomienie polityczne postawiło pomiędzy harcerzami, a komunistami mur.

---

89 Ocena…, w: Komuniści wobec harcerstwa, s. 32 – 35.
90 Ibidem, s. 33.
91 Za: K. Koźniewski, Ognie i ogniska…, s. 204.
Działania władz zmierzające do opanowania ZHP doprowadziły do radykalizacji nastrojów wśród instruktorów, dla których nie do przyjęcia były wprowadzane zmiany prawa i przyrzeczenia bez zgody Zjazdu Walnego ZHP. Niepokój budził też napływ wychowawców spoza związku, którzy nigdy wcześniej nie mieli nic wspólnego z harcerstwem.

Nie doszło do konfrontacji na zapowiadanym od zakończenia wojny zjeździe – jedynym organie mogącej formalnie przypieczętować przejęcie ZHP przez komunistów, bowiem nie zwołano go przez cały okres od zakończenia wojny, aż do likwidacji odrębności organizacyjnej ZHP. Być może władze faktycznie obawiały się, że „reakcja” może na nim zwyciężyć92. Jak to otwarcie określił Koźniewski: *silą i sensem revolucji jest lekceważenie legalizmu w imię racji ideowych, racji historycznego interesu narodowego*93.

* * *


92 Notatka, w: Komuniści wobec harcerstwa, s. 24.
93 K. Koźniewski, Ognie i ogniska…, s. 205.
94 J. Kwiek, op.cit., s. 21.
się, że były one w tak dobrym stanie, iż służyły do 1949 roku95. Hufiec VII z Jeżycc rozpoczynał swoją działalność prawdopodobnie już 18 lutego96, natomiast w „Głosie Wielkopolskim” z 1946 r. można znaleźć nawet informację, że harcerze wznowili jawną działalność organizacyjną już 10 lutego 1945 r97., gdy jeszcze trwały walki o miasto98.

Nie inaczej było na prowincji. Wszędzie tam, gdzie tylko Niemcy zostali wyparci, tam też odtwarzały się środowiska harcerskie99.

W Wielkopolsce struktury harcerskie zawiązywały się samorzutnie zwykle organizowane przez przedwojennych instruktorów lub starszych harcerzy. W większości przypadków nie jesteśmy w stanie określić, kiedy odtwarzały się drużyny, czy hufce. Niestety zachowana do dzisiaj dokumentacja daje jedynie odpowiedź na pytanie, kiedy formalnie potwierdzano powołania na funkcje, a nie, od kiedy te funkcje były faktycznie sprawowane.

Wielkopolska była bodaj jedyną chorągwią ZHP, w której udało się w 1945 roku wprowadzić na stanowisko komendanta działacza ZWM Wincentego Zyferta, przedwojennego harcerza. 4 kwietnia 1945 r. odbyła się pierwsza narada harcerska, na której Wielkopolska Rada Harcerska100, wybrała właśnie Zyferta na komendanta chorągwi. W naradzie tej uczestniczyli oprócz Zyferta min. Tadeusz Wesołowski, Czesław Kupczyk, Kazimierz Wojnowski, Mieczysław Wygodzki i Henryk Koniecki101.

---

96 Hufiec Harcerstwa im. Stefana Czarnieckiego Poznań-Jeżyce w latach 1913-1973,[bdw], [bmw], s. 37.
97 „Głos Wielkopolski” z 13 lutego 1946 r., nr 42/1946.
98 Ostatni punkt oporu niemieckiego w mieście – poznańską Cytadélę zdobyto 23 lutego 1945 r.
99 Zob. Relacja Józefa Derdy; Relacja Marii Andrysiak; Relacja Michała Najgrakowskiego; Relacja Henryka Golimowskiego.
100 Tak określili się zebrani instruktorzy.
101 J. Kwiek, op.cit., s. 21.
Jednocześnie rozgrywać się zaczęła rywalizacja o kształt władz chorągwi w przyszłości. W omawianym okresie było czterech komendantów\(^{102}\) chorągwi męskiej, komenda żeńska miała natomiast trzy komendantki\(^{103}\).

Mianowania władz harcerskich musiały być konsultowane ze strukturami UB. O tym, jak daleko posunięta była kontrola władz harcerskich może świadczyć nieco późniejszy dokument\(^{104}\): *Obecnie przeprowadzamy wespół z Kom. Chorągwi ZHP rekrutację aktywu z terenu m. Poznania oraz typowania składu Komend Hufców na terenie miasta.* Podobnie oczywiście było z mianowaniami komendantów Chorągwi, z tym, że w tym wypadku ostateczny głos należał do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Sytuacja w Lubuskim była odmienna. Teren ten przed 1939 rokiem należał do III Rzeszy, na terenie, której w zasadzie od 1934 roku przestał istnieć skauting, który wobec rozrostu Hitlerjugend, stracił rację bytu. Śladowe były też działania Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Co prawda istniały\(^{105}\) nieliczne środowiska harcerskie, ale w zasadzie praca nad tworzeniem struktur chorągwińskich na tym terenie spoczywała na przyjezdnych instruktorach\(^{106}\). Większość z nich byli to harcerze oddelegowani z Wielkopolski. Problemem było nawet ustalenie


\(^{104}\) Związek Harcerstwa Polskiego (Chorągiew Wielkopolska) okres sprawozdawczy 1-31VIII 1949 r., AIPN Po 003/424, k.36.


\(^{106}\) Zob. „Wici”, Kartki z Historii ZHP nr 7/96.
dokładnych granic terytorialnych hufców i chorągwi. Trudności personalne i brak więzi społecznych na tym terenie powodowały, że nie organizowano w wielu miejscach pełnej struktury organizacyjnej, ale organizowano na przykład ośrodki harcerskie. Dokumenty chorągwiane wymieniają cztery duże ośrodki: Gubin, Piłę, Świebodzin i Trzciankę, jednak z badań Najgrakowskiego wynika, że mogło ich być więcej.


Jak wszędzie w Polsce, tak i na terenie Chorągwi Wielkopolskiej, istniał poważny brak instruktorów, o ile w organizacji męskiej sytuacja była zła o tyle w organizacji żeńskiej była wręcz dramatyczna. Do pracy zgłaszali się głównie przebywający w Wielkopolsce harcerze.


109 Obecnie istnieje jeszcze trzeci: przewodnikiak.


111 46 osób


113 Zgodnie z ówczesnym podziałem administracyjnym cała Ziemia Lubuska z niewielkimi wyjątkami znalazła się w ramach województwa poznańskiego.

Zwłaszcza, że nie szczędzono harcerzom afrontów, również w sprawach prestiżowych. A to podczas uroczystości z kwietnia 1946 r. „Trzymamy Straż nad Odrą” w Szczecinie, na które tłumnie udali się wielkopolscy harcerze, zablokowano przemarsz w odwecie za entuzjazm w witaniu Mikołajczyka, a to w Poznaniu podczas defilady przyjmujący ją oficer opuścił wraz ze świtą trybunę w chwili, gdy zaczęli defilować harcerze.

114 M. Najgrakowski, Materiały..., cz. II, s. 7.
115 Ibidem.
118 Samo zagadnienie związków pomiędzy harcerzami, a strukturami powojennego PSL wymagałoby dodatkowych badań.
119 Telefonogram z dn. 16.06.1946 r., AIPN BU 00231/137/8 (CD), s. 324
Według wyliczeń Najgrakowskiego do końca 1945 r. do służby zgłosiło się w Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy trzydziestu jeden harcmistrzów, pięćdziesięciu dziewięciu podharcmistrzów i pięciu działaczy, łącznie dziewięćdziesiąt pięć osób. Do tego doliczyć należy dziewięciu podharcmistrzów mianowanych w 1945 r. W tym samym czasie z pracy w ZHP zrezygnowało ośmiu instruktorów. Przez jakiś czas pojawiali się jeszcze kolejni instruktorzy przedwojenni, jednakże szkolenie instruktorów stało się podstawowym zadaniem jakie, stanęło przed władzami chorągowianymi.

Jednym ze sposobów na uzupełnienie brakującej kadry instruktorskiej była Centralna Akcja Szkoleniowa (CAS). Pierwsza z nich odbyła się w lipcu i sierpniu 1945 roku w rejonie Osowca i Radziejowic, druga zgromadziła dużą liczbę kandydatów na instruktorów z wielkopolski. Męska CAS odbyła się w Turawie na Śląsku Opolskim, uczestniczyła w niej spora liczba harcerzy z Wielkopolski. Wysiłek szkoleniowy nie ograniczył się do wysyłaniu kandydatów na instruktorów na CAS. Komenda chorągwi rozpoczęła samodzielne kształcenie instruktorów:

120 M. Najgrakowski, Materiały..., cz. II, s. 7.
121 Odpowiednik instruktora w Organizacji Przyjaciół Harcerstwa
122 M. Najgrakowski, Materiały..., cz. II, s. 7.
123 W roku 1946 ujawniło się trzydziestu trzech instruktorów sześciu harcmistrzów, dwudziestu czterech podharcmistrzów i dwóch działaczy. Natomiast w 1947 roku czterech harcmistrzów i dziewięciu podharcmistrzów. (zob. M. Najgrakowski, Materiały..., cz. II, s. 7.)
124 W Radziejowicach odbywało się szkolenie instruktorów, natomiast w Osowcu
125 Źeńska odbyła się w Karłowicach; zob. Ibidem, s. 49
127 Szerzej zob. Ibidem, Książka ta choć opisywała wydarzenia z legalnej akcji szkoleniowej została przez mjra Wiktora Herera Naczelnika Wydziału w Departamencie V MBP opisana w następujący sposób: „Treść książki w/o jest wyraźnie szkodliwa i zawiera apoteozę elementów usuniętych od pracy w ZHP za reakcyjną działalność. Wszystko to jest zrobione w sposób b. sprytny i dlatego nie można doszukać się w książce elementów przestępstwa (…). W/g pewnych danych wywiad
drużynowych\textsuperscript{128} i po sukcesie I CAS zorganizowane zostało szkoleniowe zimowisko w Karpaczu, w kolejnych latach zorganizowano obozy kursowe podczas akcji letniej\textsuperscript{129}.

Po roku 1948 w zasadzie ustało kształcenie instruktorów i drużynowych. Wynikało to z przyjęcia nowego programu, którego realizacja opierać się miała nie na instruktorach harcerskich, ale na działaczach Związku Młodzieży Polskiej, przekazywanych do harcerstwa. Dlatego też najczęściej w roku 1949 stopnie instruktorskie, jeżeli już były przyznawane, to właśnie ZWM-owcom\textsuperscript{130}.


Rok 1948 był okresem sporych zmian zarówno w metodyce jak i idei harcerskiej. Powoli w kształtowaniu młodego człowieka skauting zaczął przegrywać z komsomołem. Co za tym idzie. straciły na znaczeniu sprawności, stopnie harcerskie, ale i stopnie instruktorskie. Był to kolejny powód do frustracji dla instruktorów. Widzieli oni, że ciężka praca nad

\textsuperscript{128} Karty uczestnictwa w kursie, AIPN Po 003/425 t. 2, k. 148-159.

\textsuperscript{129} M. Najgrakowski, \textit{Materiały…}, cz. II, s. 9.

\textsuperscript{130} \textit{Ibidem}, s. 8.
zdobyciem stopnia instruktorskiego jest zastępowana ideologicznymi frazesami. Z resztą pod koniec tegoż roku właściwie zaprzestano przyznawania stopni instruktorskich. Nowe władze uważały je za zbędną pozostałość „badenpowellizmu”. Od tego momentu nadawane stopnie nie były już odzwierciedleniem umiejętności i wiedzy, a jedynie sprawą prestiżową. Większość z nich otrzymywali „zsyłani” do ZHP członkowie ZMP.

W chorągwi wielkopolskiej objęto inwigilacją prawie setkę instruktorów\(^{131}\), którzy po wojnie podjęli służbę w ZHP\(^{132}\). Zachowane materiały archiwalne można podzielić na dwie kategorie: Dokumentacja wytwarzana przez WUBP i powiatowe struktury aparatu bezpieczeństwa, które bezpośrednio odpowiadaly za „ochronę operacyjną” harcerstwa. Na ten rodzaj dokumentów składały się przede wszystkim raporty, rzadziej zachowały się donosy, agentury, czy informacje o zadaniach, jakie funkcjonariusz prowadzący informatora przed nim stawiał, a także tzw. charakterystyki\(^{133}\) osób ważnych w danym środowisku harcerskim. Drugą kategorią, jaka można wyróżnić są dokumenty i źródła ikonograficzne, których wytwórcą, były same jednostki harcerskie.

Najstarszym zachowanym dokumentem dotyczącym inwigilacji wielkopolskiego harcerstwa jest okólnik Sekcji IV Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Poznaniu do Podległych mu Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) z dnia 12 grudnia 1945 r.\(^{134}\), instruujący urzędy, że należy zwrócić

\(^{131}\) Przekazanie materiałów do archiwum, AIPN Po 003/426, k. 3; Spis aktywu harcerskiego, AIPN Po 003/425 t. 1, k. 11; Doniesienie informatora o ps. „Stach” AIPN BU 00231/137/8 (CD), s. 30.


\(^{133}\) Charakterystyką nazywano życiorys, szczególnie uwzględniający działalność w organizacjach społecznych, w walkach w czasie II wojny światowej i stosunek tej osoby do władzy.

\(^{134}\) Zachowały się dokumenty pochodzące z kilku powiatów.
uwagę na harcerstwo, obsadzić je agenturą i sporządzić spisy ewidencyjne drużyn, które mają przesłać do WUBP135.

Dzieje harcerstwa w tym okresie przypominają w pewnym sensie grecką tragedię, gdzie bohater nie ma żadnego dobrego wyjścia z sytuacji. Zdawano sobie sprawę z tego, że akceptacja „przejmowania” harcerstwa przez nową władzę doprowadzi do zawłaszczenia nazwy przez „coś”, co harcerstwem de facto nie jest, albo nawet do likwidacji struktur Związku Harcerstwa Polskiego. Natomiast wszelki opór mógł się zakończyć wyrzuceniem z harcerstwa, problemami w pracy albo w skrajnych przypadkach możliwością trafienia do więzienia.

Charakterystycznym rytem działalności antykomunistycznej instruktorów jest początkowe przekonanie, iż da się pogodzić działalność harcerską z lojalnością wobec władzy państwowej. W pewnym momencie harcerze ci zdali sobie sprawę z kierunku zmian, jakie zwłaszcza po 1948 roku zachodziły w Związku. Tak więc początkowo był to opór przeciwko zbyt daleko idącymi zmianami w harcerstwie, a dopiero potem, z biegiem czasu, stawał się on oporem antysystemowym.

Tak właśnie było z harcmistrzem Janem Poplewskim136, który wstępując do harcerstwa w 1912 r. znalazł się w środowisku, którego trzon stanowili twórcy poznańskiego skautingu. Jego pierwszym drużynowym był wtedy Wincenty Wierzejewski, współzałożyciel POW w zaborze pruskim, a plutonowym Henryk Śniegocki137. Brał udział w przygotowaniach do Powstania Wielkopolskiego138, a potem walczył...

135 Okólnik z dnia 12 grudnia 1945 r., AIPN Po 003/426, k.2.
137 Odpis życiorysu…, AIPN Po 04/1479, k. 147.
138 M. Pietrzykowski, Wspomnienia o śp. Druhu harcmistrzu Janie Poplewskim „Jasiu” [b.d.w.], s. 10; a także T. Nowicki, Znałem śp. Druha harcmistrza Jana Poplewskiego, Poznań 1996, s. 4; K.
w samym powstaniu\textsuperscript{139}. W roku 1920 był wśród żołnierzy wkraczających do Kijowa\textsuperscript{140}.

Po zakończeniu działań zbrojnych Poplewski pozostał w wojsku, ale w 1927 r., odszedł z armii w wyniku poważnej choroby, co sprawiło, że całkowicie poświęcił się harcerstwu\textsuperscript{141}. Został zatrudniony w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej Harcerzy, wykonując tę sama pracę, którą od 1923 roku wykonywał społecznie, bez wynagrodzenia. Aż do wybuchu II wojny światowej pełnił służbę będąc wizytatorem spoza Poznania\textsuperscript{142}. Z chwilą napaści niemieckiej na Polskę został powołany do czynnej służby w cenzurze wojskowej\textsuperscript{143}. Po przegranej kampanii wrześniowej powrócił do Poznania, ale jako powstaniec był poszukiwany więc przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa\textsuperscript{144}.

Zamieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie rozpoczął pracę nad programem dla harcerstwa powojennego najważniejszą jego rolę widząc w pomocy ofiarom wojny. Mieli tego dokonać poprzez zakładanie tzw. „dziesiątek gospodarczych”, które miały prowadzić drobną działalność gospodarczą, przygotowywać do zawodu, a jednocześnie przekazywać część zysku dla potrzebujących\textsuperscript{145}. Jednocześnie harcerze z tych dziesiątek mieli kultywować tradycje przedwojennego harcerstwa\textsuperscript{146}. W tym okresie Poplewski należał też do AK\textsuperscript{147}.

\textsuperscript{139} Odpis życiorysu…, AIPN Po 04/1479, k. 147.
\textsuperscript{140} Ibidem.
\textsuperscript{141} Ibidem, k. 148.
\textsuperscript{142} Ibidem.
\textsuperscript{143} Ibidem.
\textsuperscript{144} Ibidem.
\textsuperscript{145} Opracowanie, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Bi – Bi”, AIPN Po 05/280, k. 15.
\textsuperscript{146} Ibidem, k. 15.
\textsuperscript{147} Oświadczenie świadka por. Zenona Krzekowskiego, z dn. 22.11.1972; w: T. Nowicki, op.cit., s. 7.
Natychmiast wyparciu Niemców z Poznania powrócił do miasta\(^{148}\). Od razu zgłosił się do służby harcerskiej w Komendzie Chorągwi i powrócił do funkcji wizytatora\(^{149}\).

Zaczął też realizować swoją ideę „dziesiątek gospodarczych”, tworząc w Buku spółdzielnię pracy „Bukowianka” i Komisję Dostaw Harcerskich KA-DE-HA\(^{150}\), co zwróciło na jego osobę zainteresowanie nie tylko władz harcerskich, ale też organów bezpieczeństwa. Tym bardziej, że Poplewski nie krył się z tym, że nie podoba mu się postępowanie władz z harcerstwem i jego ideałami. Aktywnie propagował przedwojenne, tradycyjne wartości harcerstwa, wykorzystując do tego swoje częste służbowe i prywatne wyjazdy w teren\(^{151}\).

Zdawano sobie sprawę z tego, że Poplewski mając wśród młodzieży ogromny autorytet, może swym przykładem pociągnąć innych, zwłaszcza wobec trwającej akcji wcielania ZHP do ZMP. Dlatego też, kiedy wiosną 1950 roku w ręce bezpieki wpadli konspiratorzy harcerscy z Buku, a w protokołach przesłuchania pojawiło się nazwisko Poplewskiego\(^{152}\), aresztowano go i skatowano w śledztwie\(^{153}\). Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Buku, podczas pokazowego procesu skazał Poplewskiego na sześć lat więzienia\(^{154}\). Schorowany organizm harcmistrza nie wytrzymał brutalnego śledztwa i trudnych więziennych warunków\(^{155}\). Zmarł 6 grudnia 1950 r.\(^{156}\).

\(^{148}\) Odpis życiorysu..., AIPN Po 04/1479, k. 148a.
\(^{149}\) Ibidem.
\(^{150}\) Opracowanie..., AIPN Po 05/280, k. 16.; T. Nowicki, op.cit., s. 8 – 9; Z. Fludra, Harcmistrz Jan Poplewski w życiu prywatnym, Poznań 2000, s. 37.
\(^{151}\) Opracowanie..., AIPN Po 05/280, k. 16.
\(^{152}\) Protokół przesłuchania podejrzanego Bogdana Banaszkiewicza, w: Akta sprawy karnej Poplewski Jan i inni, AIPN Po 75/3086, k. 52-53.
\(^{153}\) Wspomnienie Ireny Malek; w: Z. Fludra, op.cit., s. 79.
\(^{154}\) Wyrok, AIPN Po 75/3086, k. 228-230.
\(^{155}\) Z. Fludra, op.cit., s. 79.
\(^{156}\) Meldunek specjalny, AIPN Po 04/1479, k. 197.
Postacią ważną dla poznańskiego harcerstwa, która poniosła kare za swoja antysystemowa postawę, był bez wątpienia prof. Edward Serwański, jego późniejsza znakomita działalność naukowa przyćmiła pracę harcerską, instruktorską i opozycyjną w okresie bezpośrednio po wojnie. Do harcerstwa wstąpił jeszcze przed wybuchem wojny. We wrześniu 1939 roku uczestniczył w obronie Warszawy, a po klęsce powrócił do rodzinnego Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie włączył się w działalność Szarych Szeregów i niepodległościowej organizacji „Ojczyzna”. Jednocześnie był zaangażowany w tworzenie struktur Delegatury Rządu na Kraj na ziemi wcielone do Rzeszy157.

Ta działalność ściągnęła na jego trop Gestapo, dlatego też zagrożony dekonspiracją w roku 1943 przeniósł się do Generalnego Gubernatorstwa do Warszawy, pracował w Departamencie Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP na Kraj, a także w Pasiece. Wziął udział w Powstaniu Warszawskim, a bezpośrednio po nim dokumentował niemieckie zbrodnie na jego uczestnikach. Po zakończeniu działań wojennych współtworzył Instytut Zachodni w Poznaniu, a także współorganizował powojenną komendę chorągwi ZHP początkowo będąc członkiem komendy, a potem od września 1945 do stycznia 1947 r. kierując działem programowym158.

Przez swoją działalność prof. Serwański znalazł się w kręgu zainteresowania poznańskiego UB. W czasie wojny, jak już wspomniano powyżej, Serwański łączył pracę harcerską z działalnością w organizacji „Ojczyzna”. Była to narodowa organizacja działająca przede wszystkim na ziemiach włączonych do III Rzeszy, której większość struktur ujawniło się po

157 E. Serwański, Uzupełniająca nota „harcerska” Edwarda Serwańskiego, [mps], AKHCHW ZHP Poznań, [b.s.], [b.p].
zakończeniu działań wojennych\textsuperscript{159}. Część z nich jednak nadal pozostawała w konspiracji, co więcej jak się wydaje, zwolennik jakiegoś porozumienia z „Ojczyzną” Władysław Gomułka tracił swoją pozycję we władzach co zaowocowało rozpoczęciem w 1948 roku rozpracowania działaczy organizacji. Serwański Należący do „Ojczyzny”, a także posiadający szerokie kontakty wśród harcerzy mógł stać się ważnym informatorem dla UB.

„Bezpieka” kilkakrotnie starała się go pozyskać na tajnego współpracownika\textsuperscript{160}, po raz pierwszy WUBP w Poznaniu podjął próbę w roku 1948. Najpierw powstał plan werbunku\textsuperscript{161}, a potem zgodnie z ówcześnie stosowaną procedurą, dokonano tajnego aresztowania Serwańskiego\textsuperscript{162} w drodze z pracy do domu, jako pretekstu do zaczepienia go na ulicy użyli konieczność wyjaśnienia „pilnej sprawy harcerskiej”\textsuperscript{163}.

Z dokumentów wynika, iż w czasie rozmowy o werbunku, funkcjonariusze zamierzali wykorzystać przywiązanie profesora do rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem chorego ojca i małego synka, ponadto chcieli wykorzystać ambicje naukowe. Uznano także, że Serwańskiego do współpracy może predestynować robotnicze pochodzenie. W ostateczności mieli uciec się do straszenia wysoką karą za działalność antysystemową\textsuperscript{164}. Po odmowie współpracy profesor został zatrzymany. Sam tak wspominał ten moment: …droga do domu wolna. Wystarczy podpisać „umowę” o współpracę. Odmówiąc. Wrzucono mnie do klatki pod schodami, w gówno i kałuże moczu…\textsuperscript{165}

\textsuperscript{159} Szerzej: A. Pietrowicz, Rozpracowanie organizacji „Ojczyzna”, przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego – wątek poznański, „Przegląd Zachodni” nr 3/2006, s. 177–196.
\textsuperscript{160} Szerzej: A. Pietrowicz, Nieugięty, Biuletyn IPN nr 7/2009, s. 37-44.
\textsuperscript{161} Plan werbunku, AIPN Po 04/1300, t. 1, s. 139.
\textsuperscript{162} Instrukcja (tymczasowa) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno – informacyjnej sieci, w: Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945 – 1989), oprac. T. Ruzikowski, s. 23.
\textsuperscript{163} E. Serwański, W kręgu myśli zachodniej. Wspomnienia i zapiski Wielkopolsanina, Poznań 2003, s. 295.
\textsuperscript{164} Plan werbunku…, AIPN Po 04/1300, t. 1, s. 139.
\textsuperscript{165} E. Serwański, op. cit., s. 209-210.
Wkrótce Serwańskiego przeniesiono do Warszawy gdzie znalazł się w więzieniu mokotowskim z innymi członkami „Ojczyzny”, oczywiście rodziny nie powiadomiono o aresztowaniu, a tym bardziej miejscu osadzenia. Śledztwo trwało ponad dwa lata. Stosowano w nim tortury bandytyzm, zdziczenie, chamstwo, nieludzkie warunki, bez jedzenia i picia, bez środków higieny […] Z pierwsznej czeluści, ciennej, dusznej, smrodliwej i stłoczonej – wleczono po schodach Półtrupa na czwarte piętro celem prowadzenia »śledztwa«. A tam Półtrup trzymał się ściany, żeby nie spać z krzesta – bo całkowicie stracił zmysł równowagi i przytomność umysłu […] »zginąłem« na zakończenie śledztwa, uderzony – nie wiem czym [...] i rzucony o ścianę”166.

Rozprawa odbyła się w Warszawie 29 sierpnia 1950 r., stołeczny WSR wydał wyrok na Serwańskiego i jego towarzyszy Kiryła Sosnowskiego i Jacka Nikischa, za przynależność do nielegalnego związku „Ojczyzna” i szpiegostwo. Serwańskiego skazano na 3 i pół roku169. Z więzienia wyszedł w październiku 1951 roku170.

Jeszcze zanim Serwański opuścił wronieckie więzienie poznańskie UB, na polecenie centrali, rozpoczęło rozpracowywanie Instytutu Zachodniego. Uwolniony Serwański właśnie tam, dzięki profesorowi Zygmuntowi Wojciechowskiemu, powrócił do pracy, co nie umknęło uwadze WUBP w Poznaniu171. W tym czasie profesor unikał kontaktu z ludźmi. Nie wiemy, czy obawiał się informatorów UB czy nie chciał narażać innych świadom

166 E. Serwański, op.cit., s 210.
167 Kirył Sosnowski (1910–1966), był redaktorem prasy katolickiej. Był współtwórcą struktur Polskiego Państwa Polskiego, więziony przez Niemców w Stutthofie, współtwórca Wydawnictwa Pallottinum w Poznaniu. We wspomnianym procesie Sosnowski został skazany na karę ośmiu lat więzienia, bez zastosowania amnestii.
169 Faktycznie zasądzono siedem lat pozbawienia wolności, jednak po uwzględnieniu amnestii został on zalogodzony.
170 Wyrok WSR w Warszawie, AIPN BU 1007/659 t. 1, k. 365–372.
171 Raport o przebiegu rozpracowania obiekтовego, AIPN BU 00231/173, t. 53, k. 54.
tęgo, że funkcjonariusze nadal się nim interesują. Korzystając z konieczności meldowania się byłego więźnia na posterunku milicji, nakazano mu podczas jednej z takich „wizyt”, aby zgłosił się do prywatnego mieszkania, gdzie czekał na niego funkcjonariusz UB. W ten właśnie sposób doszło do drugiej próby zwerbowania na współpracownika UB. Funkcjonariusz grożący, że w przypadku odmowy spotka go to samo, co cztery lata wcześniej. Serwański miał bez słowa opuścić mieszkanie, a o całej sprawie poinformował prof. Wojciechowskiego. Tym razem, jednak UB nie wyciągnęło wobec niego konsekwencji 172.


Edward Serwański ze względu na swoją postawę jeszcze długo był inwigilowany 175, a pomimo olbrzymiego dorobku naukowego profesorem zwyczajnym został dopiero „festiwalu Solidarności” w roku 1981.


172 A. Pietrowicz, Nieugięty…, s. 41.
173 Raport z przeprowadzonej rozmowy z kandydatem na werbunek, AIPN Po 08/608, t. 1, k. 35-36.
174 Raport o wykonaniu dotychczasowych i plan dalszych przedsięwzięć do sprawy krypt. „Alfa”, AIPN BU 00231/173, t. 52, k. 42.
175 Dokumenty dotyczące profesora Serwańskiego pochodzą z późnych lat siedemdziesiątych, a dokładnej daty zaniechania inwigilacji nie znamy.
176 Urodził się 27 stycznia 1903 roku w Poznaniu, zmarł 20 lutego 2000 roku w Poznaniu.
Aresztowany w lutym 1944 roku trafił do obozu koncentracyjnego w Żabikowie, z którego został zwolniony „na wabia” 177.


Tak zwaną „sprawę Stachowiaka”, wykorzystano z resztą nie tylko przeciwko Tadeuszowi Wesołowskiemu.

Przez pewien czas na stanowisku komendanta chorągwi utrzymał się co prawda dr Mieczysław Stabrowski, jednak w obliczu nagonki ze Związku odeszło lub zostało usuniętych wielu instruktorów. Ostatecznie

---

177 http://zhp.wlkp.pl/archiwum/nekrologi/wesolowski.htm [20.05.2011]
178 Oficjalna nazwa urzędu brzmiała: Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk
179 Charakterystyka Tadeusza Wesołowskiego, AIPN BU 00231/137/8 (CD), s. 30.
180 Ibidem.
181 Ibidem.
na miejsce Stabrowskiego powołano Stefana Trzewikowskiego, a komenda chorągwi przeżyła „trzęsienie ziemi”\(^{182}\).

W tym okresie ze Związku zostali usunięci, min. Antoni Balcerek, Roman Ciesiółka, Franciszek Laurentowski, Henryk Śniegocki, prof. Tadeusz Strumiłło, Józef Wiza oraz opisany już wcześniej prof. Edward Serwański\(^{183}\), a sami zrezygnowali Ignaczak\(^{184}\) i Józef Krugielka\(^{185}\).

Za swą działalność na rzecz harcerstwa inwigilacją objęto też min. Fabiana Burę, czy Feliksa Latosińskiego i Zbigniewa Hasińskiego. Ostatnich dwóch było członkami komendy hufca w Gostyniu. Komenda ta jest znakomitym przykładem atmosfery panującej wówczas w Związku. W sierpniu 1947 r. sporządzono spis członków komendy hufca obejmujący 13 osób\(^{186}\). Kilka tygodni później ze związku odeszło sześciu\(^{187}\), a kolejnych dwóch wcześniej zostało objętych inwigilacją UB.

Jak już wspomniano, lato 1948 było przełomowe jeśli chodzi o organizację Związku Harcerstwa Polskiego, a także i o program. Harcerstwo uchroniło się przed wtłoczeniem w ramy nowopowstałego Związku Młodzieży Polskiej, który powstał po tym jak ZWM wchłonął OM TUR i „Wici”, co było wstępnem do opisanej już akcji scaleniowej stronictw politycznych. Jednak harcerstwu nie zapomniano tego, iż jego władze odmówiły podpisania apelu o głosowanie „3 x tak” w referendum


\(^{183}\) Komendant Ula Przemysław Szarych Szeregów w latach 1939-1940, *Powstaniec Warszawski*, współautor nazwy Szare Szeregi, jeszcze jako czas pozostawał w Naczelnej Radzie Harcerskiej.

\(^{184}\) Prawdopodobnie chodzi o Franciszka Ignaczaka, bowiem jego nazwisko ostatni raz występuje w rozkazie Komendanta Miasta Poznania z 15 grudnia 1947 (L. 10/47)

\(^{185}\) *Doniesienie TW ps. „Stach”*, AIPN BU 00231/137/8 (CD), s. 61.

\(^{186}\) *Spis członków Komendy Hufca Harcerzy w Gostyniu*, AIPN Po 003/425 t.1, k. 48.

\(^{187}\) czterech wystąpiło dobrowolnie.
1946 roku i zdystansowały się od „Bloku Stronnictw Demokratycznych” w czasie wyborów 1947 r.

ZMP uzyskał też sojusznika w zabieghach o roztoczenie kurateli nad ZHP, co naturalne we władzach partyjnych i oświatowych. W ślad za zmianami w Warszawie również i chorągwie czekały zmiany organizacyjne.

Na mocy ustawy sejmowej powstała Powszechna Organizacja Służba Polsce (PO SP). W ślad za nią w ZHP powstała jej harcerska

---


189 M. Najgrakowski, Materiały..., cz. IV, s. 7.

190 Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, Dz.U. 1948 nr 12 poz. 90.

191 Była to organizacja paramilitarna do której obowiązkowo musiały osoby, które skończyły 16 lat, aż do ukończenia 21 roku życia. Ustawa wprowadzała powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego, który obejmował naukę i sześciomiesięczną pracę fizyczną lub dorywczej 3 dni w miesiącu. Zwołanie mogły uzyskać jedynie osoby uznane za niezdolne do pracy fizycznej, zamężne lub ciężarnie kobiety, rezerwiscy Wojska Polskiego,
emanacja Harcerska Służba Polsce\(^{192}\) (HSP). Zmieniło to oblicze harcerstwa. Odtąd program nie koncentrował się na wychowaniu, ale ograniczył się do zabawy i pracy, najczęściej przy pracach polowych\(^{193}\). Działania HSP podzielone były na cztery kierunki: odbudowa kraju, las i rola, kultura i oświaty, dziecko. Harcerze pracowali przy odbudowie ze zniszczeń wojennych, sadzili i porządkowali lasy, a także pomagali w żniwach i innych pracach polowych. Harcerki organizowały przedszkola i opiekę nad dziećmi. Ostatecznie w akcji letniej HSP wziął udział co piąty harcerz.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt działań harcerskich, który związany był z działalnością antysystemową, mianowicie na obozy harcerskie\(^{194}\). Obozy harcerskie nie były jedynie formą wypoczynku dla dzieci. W metodyce harcerskiej obóz, najczęściej trzytygodniowy, stanowił jeden z najważniejszych elementów i był to okres intensywnej pracy metodycznej i sprawdzianem z działalności jednostki harcerskiej w ciągu roku. Instruktor miał wówczas największy wpływ na harcerza, pozwalało mu to na rozwój cech osobowych jakich w mieście\(^{195}\) harcerz nie miał szans rozwinić\(^{196}\).

Otwarta, świeża atmosfera jedyni żywiciele rodzin i księży. Kontrolę nad organizacją sprawowała PPR/PZPR poprzez struktury ZWM/ZMP. PO SP rozwiązano w grudniu 1955 r.

\(^{192}\) Harcerska Służba Polsce (HSP) - program ZHP w latach 1948-49, którego celem była realizacja ważnych zadań społecznych tego okresu (m.in. powojennej odbudowy kraju) oraz ukazanie roli ZHP w zmienionych warunkach ustrojowych. Przystąpienie do programu ogłoszono na naradzie komendantek i komendantów chorągwi w marcu 1948. Wraz z programem HSP wprowadzono specjalny zestaw sprawności harcerskich.


\(^{195}\) ZHP w tym okresie podobnie jak przed wojną było organizacją miejską, dopiero w latach 60-tych i 70-tych XX w. harcerstwo rozpowszechniło się na wsi.
i koleżeństwo, wyrobione przez stałe ogniska, stwarzają najlepszy nastrój wśród chłopców i dają drużynowemu okazję daleko lepszą, niż jakakolwiek inna do ujęcia mocno swoich chłopców i wywarcia na nich osobistego wpływu^{197}.

Środowiska z „rdzennej” Wielkopolski pierwsze obozy zorganizowały już latem 1945 roku^{198}, a z Lubuskiego rok później. Z badań Przemysława Bartkowiaka wynika^{199}, że pierwsze zielonogórskie obozy odbyły się w 1946 roku, a zorganizowane były przez drużyny harcerskie^{200}. Natomiast późniejsze obozy organizowane były przez komendy hufców. Pierwszy z nich zorganizowany przez hufiec męski zorganizowano w sierpniu 1947^{201}. Ostatni obóz harcerski przed wcieleniem ZHP do ZMP został zorganizowany w lipcu 1949 roku w okolicach Kudowy Zdroju^{202}. W ostatnim obzie po raz pierwszy obok harcerzy brały udział osoby nie będące członkami ZHP. Uczestniczyła w nim też grupa członków ZMP, która w czasie obozu starała się wprowadzać na obozie „ZMP-owskie wzorce osobowe”. Próbowano też zmuszać harcerzy do porzucania tradycyjnych chust i zakładania czerwonych^{203}.

Obozy same w sobie nie były obiektem działań UB. W związku ze swoim charakterem - jedynie elementu wychowawczego w czasie rocznej pracy, nie mogły być rozpracowywane w oderwaniu od pracy drużyny, czy hufca, a przede wszystkim od osób rozpracowywanych. I to właśnie całościowy aspekt interesował „bezpiekę”.

---

^{196} Obozowa Książka Pracy 57 PDH, ze zbiorów dra Michała Najgrakowskiego [kopia w posiadaniu autora].

^{197} R. Baden-Powell, Wskazówki dla skautmistrzów, s. 17.

^{198} Tak wynika z relacji udzielonych autorowi, jednak nie zachowała się dokumentacja obozowa z tego okresu.

^{199} P. Bartkowiak, op. cit.

^{200} I, II, III i IV Drużynę Harcerzy.


^{202} Ibidem.

^{203} Ibidem.
Sytuacja zmieniła się, gdy powstała wspomniana już HSP. Zmieniło to oblicze obozów. Od akcji letniej w roku 1948 program obozów nie koncentrował się na wychowaniu, ale ograniczył się do zabawy i pracy.

Władze próbowały jeszcze latem 1947 roku, wprowadzać na obozy, a potem i na zbiórki harcerskie oficerów Wojska Polskiego i choć raporty brzmiały zachęcająco, nie posunięto się dalej w przekazywaniu harcerstwa pod kuratelę armii. Prawdopodobnie stało się tak ze względu na powstanie, właśnie Harcerskiej Służby Polsce.

Zredukowano program obozów z szeroko rozumianego wychowywania do placówki wypoczynku i pracy. 16 czerwca 1949 r. Urząd Bezpieczeństwa w Poznaniu wydał instrukcję nr 16, w sprawie obozów letnich młodzieży. Poinformowano w niej, w jaki sposób należy traktować obozy harcerskie, a także jak kontrolować obsadę personalną.

PUBP w ciągu miesiąca czerwca otrzymują z WUBP spis wszystkich obozów harcerskich, wyjeżdżających na teren danego powiatu z wykazem miejscowości i wykazem osób zatwierdzonych na stanowiska Komendantów i zastępców Komendantów obozów. Bardziej precyzowała tę procedurę następna instrukcja z dnia 5 lipca 1949. Obozy ZHP winny posiadać legitymację obozową wydaną przez Naczelnictwo ZHP w Warszawie (...). Poza

204 Instrukcja, CAW IV.502.1.65, k.23.
205 Sprawozdanie, CAW IV.502.1.566, k.29.
206 Gólowe z pionu polityczno - wychowawczego.
207 Meldunek specjalny, CAW IV.502.1.224, k.27; Sprawozdanie, CAW IV.502.1.598, k.12; Sprawozdanie, CAW IV.502.1.215, k.33.
209 Instrukcja nr 16 z dnia 16 czerwca 1949 r., w sprawie obozów letnich młodzieży, AIPN Po 003/426, k. 21.
210 Ibidem.
211 Instrukcja WUBP w Poznaniu Nr 23 z dnia 5 lipca 1949, AIPN Po 003/426, k. 22-23.
tym komendant i za-ca komendanta winni posiadać zaświadczenia wydane przez Naczelnictwo ZHP w Warszawie (...) uprawniające ich do prowadzenia obozu.\textsuperscript{212}

Nie znamy treści innych instrukcji, ale z pism WUBP w Poznaniu do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)\textsuperscript{213} wynika, iż takie instrukcje musiały powstać, bowiem powołując się na nie organy wojewódzkie przesyły „charakterystyki” komendantów i zastępców komendantów obozów\textsuperscript{214}, obejmujące stosunek opisywanych do władzy ludowej.

Instrukcja\textsuperscript{215} ostrzegała: \textit{W latach ubiegłych stwierdzono cały szereg faktów wykorzystywania legalnych obozów młodzieżowych przez elementy wrogo. Fakty te dotyczyły nie tylko organizacji klerykalnych, ale miały masowy charakter na obozach harcerskich i bratniackich. W związku z powyższym Wydziały V-te [WUBP] i V-te referaty PUBP winny pozostawać w ścisłym kontakcie z władzami partyjnymi, ZMP, ZAMP\textsuperscript{216} i ZHP i pomagać im w typowaniu odpowiednich ludzi do komend obozów. Natychmiast należy przeciwdziałać przez kontakty oficjalne z władzami szkolnymi organizacjami młodzieżowymi, wszelkim próbom obejmowania przez elementy wrogo stanowisk kierowniczych na obozach.\textsuperscript{217}}

Inwigilacja obozów szła zasadniczo w dwóch kierunkach. Z jednej strony funkcjonariusze UB byli zobligowani do przeprowadzania systematycznych kontroli obozów młodzieżowych z terenu swojego działania\textsuperscript{218}. Drugim aspektem było wysyłanie informatorów na obozy

\begin{itemize}
\item \textsuperscript{212} \textit{Ibidem}, k. 22.
\item \textsuperscript{213} Dwa pisma WUBP w Poznaniu do MBP w Warszawie, z dnia 23 czerwca 1949 r., AIPN BU 00231/137/19 (CD), s. 204-214, a także pismo WUBP w Poznaniu do MBP w Warszawie, z dnia 25 czerwca 1949 r., AIPN BU 00231/137/ 19 (CD), s.203.
\item \textsuperscript{214} Na podstawie Instrukcji nr 15 z dnia 25 maja 1949 r.
\item \textsuperscript{215} Instrukcja nr 16, w sprawie obozów letnich młodzieży, AIPN Po 003/426, k. 21.
\item \textsuperscript{216} Związek Akademicki Młodzieży Polskiej, „Akademicka” część Związku Młodzieży Polskiej.
\item \textsuperscript{217} Instrukcja nr 16, AIPN Po 003/426, k. 21
\item \textsuperscript{218} Instrukcja WUBP w Poznaniu Nr 23, AIPN Po 003/426, k. 22.
\end{itemize}
harcerskie. A jej początkiem była już procedura rejestracji obozu wymagająca liczních pozwolen i powiadomienia milicji lub UB219.

Kontrole polegały na sprawdzaniu oficjalnej dokumentacji220. Przy kontroli szczególną uwagę należy zwrócić na obozy harcerskie i kontrolować, czy komendant i z-ca komendanta posiadają odpowiednie zaświadczenia, uprawniające ich do prowadzenia obozu. Na obozach harcerskich poza osobami z kierownictwa posiadającymi zaświadczenia (np. lekarz, sanitariusz, przedstawiciel Inspektoratu Szkolnego). Mogą jednak zająć wypadki, że w kierownictwie obozu poza w/w. osobami uprawnionymi, znajdują się elementy wrogie (np. księża) nie uprawnione do przebywania na obozie, które nie mogąc samodzielnie, legalnie prowadzić akcji obozowej zostały skierowane dla prowadzenia wrogiej roboty wśród młodzieży. W ubiegłym roku wypadki te miały masowy charakter221.


219 Pismo Komendy Hufca Harcerek w Obornikach Wlkp. do PUBP Wolsztyn, AIPN Po 003/429, k. 179; Pismo Komendy Hufca Harcerek w Lesznie do PUBP Wolsztyn, AIPN Po 003/429, k. 170; Pismo 3 DH w Czarnkowie do PUBP Czarnków, AIPN Po 003/425 t.1, k. 58;
220 Instrukcja Nr 23, AIPN Po 003/426, k. 22.
221 Ibidem, k. 22-23.
223 Ł. Kamiński, Língua Securitatis, s. 211.
rezydenci. Często zostawali nimi byli funkcjonariusze UB. Prowadzili oni pracę z kilkoma informatorami. Byli ogniwem pośrednim między informatorem a funkcjonariuszem.

W lipcu 1949 roku poznański WUBP miał na „obiekcie” harcerskim rezydenta, agenta i 27 informatorów. O tym jak wyglądała organizacja sieci informatorów daje nam wyobrażenie instrukcja z czerwca 1949 r. Referaty miały opracować plan rozstawienia sieci agencyjnej na terenie obozów wyjeżdżających z terenu powiatu. W zainteresowaniu organów bezpieczeństwa była przede wszystkim obecność księży na obozach harcerskich, czy spotykają się z harcerzami, czy na obozach są modlitwy, czy harcerze chodzą w niedzielę do kościoła, albo czy nie są odprawiane msze polowe. Po sfalszowanych wyborach 1947 r. to Kościół stał się głównym przeciwnikiem systemu. Konflikt ten nasilał się w miarę eliminowania kolejnych przeciwników: najpierw zbrojnego podziemia i WiN, potem PSL.

„W zainteresowaniu bezpieki” było też, czy na obozach nie prowadzone są „wrogie działania” w tym tak zwana „szeptana propaganda” (zwana również „szeptanką”). Do tego zjawiska zaliczane były wszelkie plotki na tematy nieprzychylne władzy, dowcipy polityczne, czy informacje na temat sytuacji zagranicznej pochodzące z audycji rozgłośni na zachodzie. Jeżeli zaszłyby okoliczności

225 Ibidem, s. 213.
226 Sprawozdanie za okres sprawozdawczy od 1 do 31 lipca 1949 r., AIPN BU 00231/137/19 (CD), s. 137-141.
227 Instrukcja nr 16, AIPN Po 003/426, k. 21.
228 Zob. Raport PUBP Kościan za okres 28 czerwca – 28 lipca 1949 r., AIPN Po 003/427, k. 116; Sprawozdanie za okres sprawozdawczy od 1 do 31 lipca 1949 r., AIPN BU 00231/137/19 (CD), s. 141; Wyciągi z raportu okresowego za okres od 1-31.VII.1949 r., AIPN BU 0023/137/8 (CD), s. 94.
229 Zob. Charakterystyka obiektu ZHP za okres sprawozdawczy, miesiąc lipiec 1948 r., AIPN Po 003/427, k. 52; Pismo PUBP Kalisz do WUBP Poznań, AIPN Po 003/426, k.24; Pismo WUBP Poznań do MBP w Warszawie, AIPN BU 00231/137/19 (CD), s. 141; Sprawozdanie za okres sprawozdawczy od 1 do 31 lipca 1949 r., AIPN BU 00231/137/19 (CD), s. 141; Charakterystyka
wyjątkowe, informator powinien mieć ustalone wcześniej sposoby komunikowania się, bowiem agentury nie należy przekazywać na kontakt Urzędom Bezpieczeństwa na terenie, których dany obóz będzie działał, a tajni współpracownicy mieli składać meldunki dopiero po powrocie

Z całą pewnością harcerskie obozy nie były tak wielkim roszadnikiem wrogich działań jakby na to wskazywały podjęte wobec nich działania. Ale też nie były od tychże działań wolne. Zwyczajnie ograniczenie wieku przynależności do organizacji do lat piętnastu wyeliminowało najszerza bazę dla konspiracji, czyli szesnasto-, dziewiętnastolatków.

Podjęte wobec obozów harcerskich działania, przy sporym nakładzie sił i środków doprowadziły jedynie do wykrycia, że na niektórych obozach obecni byli księza, a także, iż zdarzało się komendom nie dopełnić formalności związanych z rejestracją obozu. Jednakże dla władz sprawą prestiżową było objąć rozpracowaniem maksymalnie dużą grupę osób związanych z harcerstwem.

Wprowadzenie HSP, z którym nie mogli pogodzić się starsi instruktorzy był początkiem końca tradycyjnej idei harcerskiej. Jesienią 1948 r. we władzach partyjnych było coraz więcej zwolenników likwidacji harcerstwa i przekształcenia go w typową organizację pionierską, powiązaną ścisłe ze Związkiem Młodzieży Polskiej, co spowodowało nasilenie nacisków politycznych na ZHP. Harcerstwo po Kongresie Jedności Młodzieży stało właściwie na straconych pozycjach. Kwestia choćby iluzorycznej odrębności organizacyjnej wydawała się przebrana.

---

terenu po obiekcie kryptonim „Lukracja” Z.H.P, za miesiąc sierpień 49 r., AIPN Po 003/426, k. 39;
okresowy, AIPN Po 003/428, k 34;

230 Instrukcja nr 16, AIPN Po 003/426, k. 21.

231 M. Najgrakowski, Materiały..., cz. IV, s. 7.
Znalazło to odbicie chociażby w zespołach instruktorskich, gdzie coraz większa liczba starszych instruktorów odchodziła ze Związku, lub była do tej rezygnacji zmuszana\textsuperscript{232}.


Wprowadzono jednocześnie weryfikację kadry instruktorskiej, której celem było usunięcie ze związku, lub przynajmniej z kierowniczych funkcji niewygodnych instruktorów. To właśnie łączenie struktur i związane z nim zmiany personalne stanowiły znakomity pretekst do odsunięcia osób niewygodnych. Jedynie część hufcowych została ponownie powołana na tę funkcję, lub znalazła się w nowej komendzie. Zdarzało się i tak, że rozmowy z komendą chorągwi dotyczące nowego hufcowego trwały dość długo. Była to często jedyna możliwość przedłużenia sprawowania funkcji przez dotychczasowych hufcowych\textsuperscript{233}. Okazję do następnych czystek personalnych dała procedura łączenia hufców wiosną 1949 r.\textsuperscript{234}

Wszelkie próby określenia fluktuacji kadry są skazane na obarczenie sporym błędem. Dostępne obliczenia Michała Najgrakowskiego pozwalają jednak określić przybliżoną liczbę odchodzących instruktorów. Jeżeli nie uwzględniać instruktorów, którzy zostali przeniesieni do innych chorągwi to w 1946 roku zrezygnowało 8 instruktorów, a w 1947 roku już 33. Ta ostatnia fala spowodowana była już wcześniej wspominaną nagonką na poznańskie harcerstwo w związku z zabójstwem Jana Stachowiaka\textsuperscript{235}. Ciągłymi podejrzeniami o wspieranie konspiracji, zwykłym nękaniem,

\textsuperscript{232} Ibidem, s. 10.
\textsuperscript{233} niektóre hufce były do wiosny 1949 r. formalnie bez kierownictwa, zob. M. Najgrakowski, \textit{Materiały...}, cz. IV, s. 7.
\textsuperscript{234} Ibidem.
\textsuperscript{235} Ibidem, s. 11.
a także różnego rodzaju prowokacjami do czasu początków 1949 r. zniechęcono do działalności harcerskiej, aż 75 instruktorów.

Jak już wspomniano, w dniu 17 marca 1949 r. na wspólnym zebraniu obu komend harcerek i harcerzy, podjęto decyzję o połączeniu obu jednostek w jedną Chorągiew Wielkopolską Związku Harcerstwa Polskiego. W momencie łączenia chorągwi było już tylko 80 czynnych instruktorów.

We wrześniu 1949 r. w całej chorągwi pozostało zaledwie 31 instruktorów z czego 2 to byli mianowani już po połączeniu członkowie ZMP. Działała jeszcze grupa faktycznie pełniących funkcje instruktorskie osób, po próbie drużynowego i posiadających stopnie harcerskie.

Jeszcze wiosną 1949 roku „obszar” działalności harcerstwa został administracyjnie ograniczony do dzieci ze szkoły podstawowej, co zamykało dostęp do harcerstwa dzieciom starszym niż 15 lat. Starsi w harcerstwie mogli więc być tylko instruktorzy. Spowodowało to przerwanie naturalnego procesu przekazywania doświadczeń instruktorskich. Harcerz, który przeszedł całą ścieżkę zdobywając kolejne stopnie harcerskie i wykazywał odpowiednie predyspozycje w naturalny sposób po osiągnięciu pełnoletniości stawał się kandydatem na instruktora. W sytuacji, gdy harcerstwo ograniczano do dzieci maksymalnie piętnastoletnich, ten naturalny proces był niweczony, bo trudno oczekiwać, że ktoś powróci do harcerstwa po 3 latach przerwy. Stąd też instancje ZMP otrzymały prawo zgłaszania swoich członków na instruktorów harcerskich.

---

236 Zob. fluktuację kadry w raportach okresowych i charakterystukach w: AIPN Po 003/424, k. 33-49; AIPN Po 003/425 t. 1, k. 46-107; AIPN Po 003/425 t. 2, k. 5-11; AIPN Po 003/426, k. 29-46; AIPN Po 003/427, k. 4-13; AIPN Po 003/428, k. 28-29; AIPN Po 003/429, k. 10-15.
237 zob. M. Najgrakowski, Materiały..., cz. IV, s. 7.
238 Ibidem, s. 11.
239 A. Kiewicz, op.cit, s. 97.
240 M. Najgrakowski, Materiały..., cz. IV, s. 7.


Urzędy miały również obowiązek informowania „województwa” o tym, jak i czy władze harcerskie same rozwiązuują „problem starszych harcerzy”. Kategorycznie zabroniono wydawania przez Kierowników PUBP nakazów rozwiązania tej czy innej jednostki harcerskiej, „gdzie to spowodowałoby niepożądane zamieszanie i niepokój, a nawet reakcyjne wystąpienie.” Wyraźnie również rozróżniono kursy instruktorskie, które były dozwolone. Nie należy też kwestionować instruktorów powyżej 16-letnia pracujących w szkolnych drużynach.

Jak pisze Najgrakowski: w maju ogłoszono wymagania prób na nowe stopnie harcerskie (ochotnik, pionier, przodownik, organizator). Ich żywot był

---

241 Instrukcja w sprawie Związku Harcerstwa w Polsce, AIPN Po 003/426, k. 3.
242 W późniejszych dokumentach pojawia się już wiek lat 15.
243 Wojewódzki odpowiednik Departamentu V w MBP.
244 Instrukcja, AIPN Po 003/426, k. 3.
jednak bardzo krótki, zaledwie rok\textsuperscript{245}. Dla instruktorów stało się to nowym impulsem do odchodzenia ze Związku. Nowe wymagania wywołały protesty jednak już nie tak silne bowiem \textit{miejsce ich na ważniejszych funkcjach zajmowały osoby delegowane przez ZMP, na innych przedstawiciele młodszego pokolenia harcerskiego z małym doświadczeniem politycznym}\textsuperscript{246}.

Zachowując pozory kontynuacji tradycji harcerskiej Naczelnictwo ZHP mianowało podharcmistrzami wszystkie osoby skierowane do pracy w harcerstwie przez ZMP\textsuperscript{247}. Były to ostatnie przyznane stopnie instruktorskie w chorągwi wielkopolskiej. Od początku 1950 r. przestano praktycznie używać stopni instruktorskich\textsuperscript{248}.

Palącym problemem dla władz stawali się instruktorzy, którzy nie godzili się z rujnowaniem ponad trzydziestoletniego dorobku Związku. 29 marca 1949 r. WUBP w Poznaniu wydał instrukcję nr 9\textsuperscript{249}, w której ze względu na zmiany zachodzące w ZHP zalecano zwrócenie szczególnej uwagi na środowiska instruktorów, którzy zostali wyeliminowani z legalnego ZHP względnie sami z niego dobrowolnie wystąpili nie godząc się ze zmianami ideowymi, jakie zaszły w ZHP"\textsuperscript{250}. Jednocześnie zażądano spisów tych instruktorów, wobec także spisu „\textit{elementów wrogich pozostających w dalszym ciągu na stanowiskach członków i członkiń komend hufców i drużynowych}.”\textsuperscript{251} Spisy powinny zawierać krótkie charakterystyki w nich wymienionych. Podejrzewano, bowiem, że instruktorzy ci „po ograniczeniu możliwości legalnej działalności w ZHP przystępują zgodnie z instrukcjami otrzymanymi z Naczelnictwa ZHP w Londynie do tworzenia nielegalnych
organizacji harcerskich, nie rezygnując z dalszego oddziaływania na legalne ZHP”.

Jednym z efektów łączenia hufców i chorągwi żeńskich z męskimi było powstanie nowych struktur oderwanych od tradycyjnej metodyki i terminologii. Powstały mianowicie komendy wojewódzkie i powiatowe ZHP. Wojewódzkie odpowiadały istniejącym dotąd chorągwiom, a powiatowe hufcom.

Nowym komendantem od 1 maja 1950 r., na miejsce hm. Czesława Karcza został Józef Jurga, wydelegowany przez Zarząd Wojewódzki ZMP, natomiast odeszli Jadwiga Jarzębowska i Jan Prędki również z ZMP. Poza szybką wymianą kadry narastał jeszcze jeden proces: na miejsce społecznych współpracowników przychodzili pracownicy etatowi. Wkrótce większość funkcji w komendzie wojewódzkiej objęli ludzie skierowani do pracy w harcerstwie przez ZMP. m. in. funkcję zastępcy komendanta objął Stanisław Dudziak, już 1 grudnia 1950 r. zamieniony na Antoninę Sadowską.

Od października 1949 roku do komendy wojewódzkiej przybywają kolejni członkowie ZMP (min. Józefa Macińska), a od lutego 1950 roku pojawił się Wiktor Kinecki, obejmując różne funkcje między innymi jako kierownik Referatu Informacji i Propagandy, a później kierownik Referatu Pracy Pozaszkolnej. W tym samym czasie w komendzie rozpoczął pracę Janusz Piasny, początkowo jako kierownik Referatu Instruktorskiego, następnie instruktor w Wydziale Szkolenia Kadr. Teresa Pawlak natomiast

---

252 Ibidem.

253 Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Poznaniu, [bez numeru i daty], AP Poznań, syg. 17, k. 178.

254 M. Najgrakowski, Materiały..., cz. IV, s. 13.

255 Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Poznaniu nr 42, z 4 grudnia 1950 r., AP Poznań, syg. 18, k. 223.
w październiku 1950 roku została kierownikiem Wydziału Pracy Drużyn256.


Likwidacja z końcem 1950 roku Związku Harcerstwa Polskiego nie zakończyła działań przeciwko harcerzom, a nawet je zintensyfikowała ze względu na wzrastającą liczbę wykrywanych wówczas nielegalnych organizacji zrzeszających harcerzy.

W listopadzie 1953 r. rozesłano do PUBP w woj. poznańskim pismo257, w którym przypominano, o konieczności prowadzenia działań operacyjnych wobec środowiska byłych członków ZHP, jako całości a nie tylko wobec osób prowadzących wrogą działalność. Sam fakt przynależności do ZHP przed jego likwidacją stanowił okoliczność podejrzaną. W dokumentach ZHP przedstawiana jest jako organizacja, która pełna była „elementu częstokroć wrogiego na bazie którego po wyzwoleniu powstało i działało szereg nielegalnych organizacji młodzieżowych”.

Aby uniemożliwić jakąkolwiek kontynuację działalności harcerskiej, działaniami operacyjnymi objęto również organizacje sportowe i turystyczne zwłaszcza PTTK, gdzie jak ustalono „w szeregu powiatach (…) do wspomnianych organizacji masowo powstępowali, względnie nadal wstępują czł. b. ZHP i pod przykrywką tych organizacji prowadzą nadal pracę harcerską.”258

Harcerstwo w formie „badenpowellowskiej” miało przestać istnieć raz na zawsze. Jak pisał Mirowski: harcerstwo jako organizacja miało istnieć jako ozdoba życia społecznego, w rzeczywistości sprowadzonego do systemu wieców, manifestacji i uroczystości, ale istotna treść harcerskiej służby, metody, programy i ideały musiały zostać okiełznane. Nurt nieskażonej idei jednak nie

256 Ibidem.

257 Okólnik z dnia 2 listopada 1953 r., AIPN Po 003/426, k. 175.

258 Wytyczne do pracy starszego referenta PUBP Kalisz, AIPN Po 003/426, k. 179.
zamarł, płynął pod skorupą lodu tworzonego przez władze. Metody pionierskie, komsonelskie, wychowanie makarenkowskie miały bardzo płytkie korzenie i nie były przez ogół harcerskiej młodzieży akceptowane. 259

Co ciekawe, nawet we władzach partyjnych można było wcześnie zauważyć przejawy trzeźwego myślenia. W notatce z września 1946 r. możemy przeczytać: Utworzone zostały wówczas władze harcerskie, opierające się na bardzo nielicznej grupie instruktorów harcerskich - demokratów. Wówczas w sposób dość nieprzemyślany zmieniono prawo i przysięgę harcerską. Opuszczono formułkę o Bogu. Poczyniono bardzo wiele zmian, często nie potrzebnych 260, to jednak według autorów notatki zmiany w prawie i przysięgę harcerską zostały negatywnie odebrane przez „czynniki reakcyjne” 261. Choć w szeregach partii zdano sobie sprawę z popełnianych błędów, to władze pozostały nieugięte. Radykalne zmiany długo „pozostawały jedynie na papierze” i przeważnie były omijane 262.

259 S. Mirowski, op.cit., s. 111.
260 Notatka, O sytuacji…., s. 22.
261 Ibidem.
262 Przyjmując dość powszechnie stare przysięgę, młodzież harcerska ma sposobność zademostrowania swej przyszłości do reakcyjnego kierunku, panującego w związku w okresie okupacji i przed 1939 r. Zob.: Notatka, O sytuacji…., s. 22.
ROZDZIAŁ II
Konspiracja harcerska 1945-1950.

Lata powojenne nie były pierwszym okresem kiedy harcerstwo organizowało konspirację. W Wielkopolsce właściwie konspiracja była obecna już u zarania organizacji. W gazecie „Prawda” w roku 1918 ukazał się wiersz nieznanego autorstwa:

Zdejmijcie mundurki, zdejmijcie odznaki,
Lecz myślą bujajcie przez te same szlaki,
Wiernymi bądźcie swej służbie i wierze,

Harcerce !

Wystarczy nam siły, starczy dobrej woli.
By trwać i pracować, mimo ciężkiej doli,
Swobody ducha nic wam nie pogwałci.

O skauci !

O młodzi słuszności i dobra obrońce,
Wierzcie, że promienne świeci dla was słońce,
Choć dzisiaj smutek przejął was tak szczerze,

Harcerce !

O „czuwaj” broń słabych, miłuj to, co warte,
To hasło godziwe, wyznanie otwarte,
Każdy być może z tak zacnym pacierzem,

Harczerzem

Publikacja ta była reakcją społeczeństwa polskiego na rozwiązanie przez władze pruskie organizacji skautowych. Nie była to pierwsza

263 Prawdopodobnie chodzi o czasopismo „Prawda” wydawane w latach 1917-1939 w Poznaniu (nr. 133 z dn. 16 czerwca 1918 r).
264 Za: M. Lissowski, Harcerstwo poznańskie w pierwszym dziesięcioleciu
http://www.historia.zhp.wlkp.pl/materialy/harcerstwo_poznanskie/rozwiazanie_harcerstwa.htm [dostęp 10.06.2009]
265 14 maja 1918 r. generał von Bock u. Polach, wydał następujący rozkaz:
Na mocy § 9 b. prawa o stanie obłożenia z 4 czerwca 1851 r. (G. S. S. 451) i ustawy Rzeszy z 11 grudnia 1915 r. (R. G. Bl. S. 813) postanawia się w interesie publicznego bezpieczeństwa w obrębie 5. korpusu armii, co następuje:
próba zdelegalizowania harcerstwa pod zaborem pruskim. Wcześniejsze próby zdelegalizowania skautingu spowodowały jednak opór społeczności polskiej i po kilku miesiącach zostały zarzucone, a pozostała po nich grupa konspiratorów, która działała w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu.

W przeciwieństwie do zaboru austriackiego, gdzie skauting korzystał z możliwości legalnego działania, w zaborze pruskim przynależność do organizacji skautowej wiązała się z ciągłym zagrożeniem aresztowania. Wszelkie akcje patriotyczne takie jak przemarsz podczas procesji Bożego Ciała w roku 1917 ze sztandarem na którym wyszyto Orła Białego, czy odśpiewanie „Roty” Marii Konopnickiej pod Kościołem św. Marcina, przy okazji stulecia śmierci Tadeusza Kościuszki, powodowały aresztowania i procesy skautów.

To także sprzyjało aurze konspiracji w wielkopolskim skautingu, z tych doświadczeń skorzystali także ci, którzy w 1939 roku konspirowali zarówno na ziemiach przyłączonych do III Rzeszy, jak i w Generalnym Gubernatorstwie.

Tak więc, gdy po II wojnie światowej młodzi harcerze i instruktorzy decydowali się na pozostanie w konspiracji po wojnie, lub też przejście do

§ 1. Wszystkie polskie towarzystwa skautów i skautek niniejszym rozwiązuje się. Wszelka dalsza czynność tych towarzystw i przynależenie do nich, publiczne noszenie polskich odznak towarzyskich, a mianowicie chorągwi, mundurów, czapek itp, są zabronione.

§ 2. Przekroczenie powyższego rozporządzenia pociąga za sobą karę do roku więzienia, o ile istniejące prawa nie przewidują wyższej kary więziennnej - jeżeli zaś zachodzi okoliczności łagodzące areszt lub karę pieniężną do wysokości 1500 marek.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z chwilą ogłoszenia.

Za: M. Lissoński, op. cit.

266 Próby te podejmowano w latach 1915 i 1917, jednak zawsze obawie przed publikacjami w prasie polskiej i państw ententy z represji rezygnowano, za: M. Lissoński, op. cit.

267 Ibidem.

268 Ibidem.

269 Ibidem.

niej z jawnej działalności, korzystali z doświadczeń jakie zdobyli poprzednicy. Najpopularniejszą wówczas lekturą były Kamienie na Szaniec Aleksandra Kamińskiego271. Często w relacjach konspiratorzy określają siebie jako „młodzi bracia Kolumbów”, albo jako „Ci, którzy spóźniли się do Szarych Szeregów”.

Jak już przedstawiono w poprzednim rozdziale, rozkaz rozwiązujący Szare Szeregi postawił przed instruktorami i młodzieżą harcerską dylemat, czy włączyć się do pracy w legalnym „lubelskim harcerstwie”, czy też może nie wychodzić z konspiracji, a może w ogóle nie włączać się do pracy harcerskiej. Tę ostatnią możliwość wybrał znikomy procent harcerzy. Zdecydowana większość włączyła się do jawnej pracy.

Część jednak uznała, że Polska nadal pozostaje pod okupacją, a tylko okupant się zmienił.


Hufce Polskie nie miały w czasie okupacji szczęścia, poniosły one ogromne straty osobowe na czele z założycielem hm. Stanisławem

Sedlaczkiem, który zginął w obozie koncentracyjnym. Organizacja wielokrotnie odbudowywała się i wielokrotnie znów była rozbijana272.

Spora grupa instruktorów HP od zakończenia działań wojennych negowała wszelkie działania związane z odbudową powojenną struktur Związku Harcerstwa Polskiego. Harcerze o poglądach katolicko-narodowych posłuszni rozkazowi naczelnika konspiracyjnych HP Witolda Sawickiego273, nie wyszli z konspiracji uważając, iż Polska znalazła się w sytuacji, w której jednego okupanta zastąpił inny. Być może powodem zakazu wychodzenia z konspiracji była także, zapewne słuszna, obawa przed represjami wobec ujawniających się konspiratorów274.

Tak więc spora grupa harcerzy nie tylko, że nie włączyła się do pracy w legalnych strukturach ZHP, ale postanowiła odciągać młodzież od organizacji, którą postrzegali, jako narzędzie służące do nadania harcerstwu nowej idei.


W pewnym sensie związany z zimną wojną i wzrost napięcia pomiędzy niedawnymi sojusznikami był paliwem podtrzymującym pierwszą falę młodzieżowej, w tym harcerskiej konspiracji.

Na terenie województwa Poznańskiego (Wielkopolskiego), w skład którego wchodziła również Ziemia Lubuska w okresie 1945-1950 działało 67 młodzieżowych grup konspiracyjnych, z których 15 wprost

273 Ibidem.
274 Ibidem.
odwoływano się do tradycji harcerskich275, a w pozostałych 9 harcerze stanowili większość członków lub działały odwołując się do tradycji harcerskich276.

Paradoksalnie najwięcej możemy dziś powiedzieć o tych, których działalność była skrupulatnie odnotowywana przez aparat bezpieczeństwa, a działalność konspiracyjna zakończyła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym. Dużo wiemy też z relacji, zbieranych zwykle w latach 90-tych ubiegłego wieku, lub też na początku obecnego stulecia277. Relacje te więc obarczone są sporym ryzykiem powstania błędów, najczęściej niezamierzonych przez osobę udzielającą relacji.

Konspiracyjne organizacje harcerskie powstawały zwykle jako efekt braku zgody na zmiany w harcerstwie. W pierwszych powojennych latach młodzież harcerska, z resztą podobnie jak i młodzież uczestnicząca we wszelkich przejawach ówczesnego oporu, widziała Polskę jako kraj pozostający pod nową – sowiecką – okupacją, lub przynajmniej kraj o mocno ograniczonej suwerenności278. Za głównego wroga uważano więc Związek Sowiecki, a dopiero później rodzimych komunistów, widząc


276 Zestawienie R. Jakubowskiego; H.Blimel, H. Blimel, op. cit., [b.s.], [b.p.];
277 Zob. omówienie źródeł we wstępie.
278 Sowieckiemu zniewoleniu – nie…
w nich realizatorów polityki kreowanej w Moskwie\textsuperscript{279}. Później, jako jeden z dodatkowych czynników inspirujących konspirację, zgodnie wymieniane zarówno przez źródła aparatu bezpieczeństwa oraz samych konspiratorów, były audycje polskojęzyczne nadawane z zachodu, a także przekonanie o tymczasowości „władzy ludowej”, która miała zostać zlikwidowana w chwili wybuchu III wojny światowej, na którą liczyły środowiska radykalnie antykomunistyczne\textsuperscript{280}. Prócz tego, jednym z powodów zakładania organizacji był likwidacja w Polsce byłych struktur organizacyjnych w środowiskach młodzieżowych oraz niepomyślny rozwój ekonomiczno - gospodarczy kraju, głównie na odcinku żywnościowym”\textsuperscript{281}. Praktycznie niemożliwy do ustalenia jest dziś odsetek osób, które do konspiracji włączyły się z powodu doznanych krzywd osobistych, bądź kierujących się zemstą.

W obliczu spodziewanej wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Sowieckim organizatorzy konspiracji antykomunistycznej chcieli przygotować się organizacyjnie do podjęcia walki na tylach wojsk sowieckich. W tym celu część organizacji zbierałaброń palną pozostawioną w lasach w czasie wojny. W celu zdobycia broni zdarzały się też napady na pojedynczych funkcjonariuszy MO lub żołnierzy Armii Czerwonej\textsuperscript{282}.

Kilka organizacji zbierało informacje o działalności organów MO i UB, instytucji partyjnych i państwowych. Informacje te miały być wykorzystane w perspektywie wybuchu wojny pomiędzy państwami zachodnimi a ZSRR\textsuperscript{283}.

\textsuperscript{279} Nielegalne Organizacje Młodzieżowe w województwie poznańskim w latach 1945 – 1955, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 6-7.
\textsuperscript{280} Ibidem.
\textsuperscript{281} Ibidem, s. 7.
\textsuperscript{282} Ibidem, s. 10.
\textsuperscript{283} Ibidem.
Organizacje prowadziły najczęściej akcje małego sabotażu na wzór Szarych Szeregów. A co najważniejsze przygotowywały się do tworzenia sprawnie działających struktur konspiracyjnych, poprzez które miały w chwili wybuchu wojny przeciwdziałać propagandzie komunistycznej skierowanej do młodzieży. W tym celu produkowały i kolportowały ulotki najczęściej nawiązujące do bojkotu legalnego, nazywanego czasem w literaturze „koncesjonowanego” harcerstwa. Zdarzały się też organizacje informujące o zbrodniach sowieckich. Ich członkowie malowali hasła na murach i rozwieszali plakaty, pisali też i wysyłali anonimowe listy z pogrozkami do działaczy partyjnych, a także aktywistów ZMP.

Sabotaż jak i walka z dezinformacyjną propagandą były również celem bieżącej działalności organizacyjnej i podejmowana była przez wszystkie znane organizacje konspiracyjne, nie tylko harcerskie. Także szerzej rozumiane – młodzieżowe. Organizowały one akty sabotażu, niszczenia dekoracji, flag państwowych, ogłoszeń, transparentów oraz portretów dygnitarzy państwowych i partyjnych, przeważnie na terenie szkół, poza tym zdarzały się profanacje pomników pamięci żołnierzy radzieckich.

Efekty działań w stosunku do planów były zróżnicowane, ale żadnej organizacji, poza Konspiracyjnym Związkiem Młodzieży Wielkopolskiej nie udało się zwrócić na siebie uwagi szerszych grup społecznych. A i w tym przypadku, to fakt morderstwa członka ZWM Stachowiaka był głównym powodem rozgłosu, a nie działalność ulotkowa czy informacyjna. Działania te były raczej formą symbolicznego oporu, niż realnego oddziaływania na społeczeństwo. Powody tego były różne, ale najważniejszym była niewielka liczebność organizacji, brak środków, a także słabość organizacyjna i nie dość dobra konspiracja, która

---

284 Ibidem, s. 8.
285 Ibidem, s. 10.
286 Ibidem.
powodowała szybkie działania UB, kończące aktywność organizacji zwykle po kilku miesiącach287.


Ze względu na wiek członków i fakt, że wśród organizacji harcerskich nie było poza jednym wyjątkiem - organizacji Podziemie Harcerskie - „Zawisza”, oddziałów partyzanckich, brak w Wielkopolsce spektakularnych akcji. Miały natomiast miejsce akcje eksproprijacyjne i wspomniane już zdobywanie broni, przedstawiane przez propagandę, jako bandyckie napady290.

Jest to jeden z najbardziej kontrowersyjnych aspektów działalności szeroko rozumianego podziemia antykomunistycznego i obok akcji likwidacyjnych, najtrudniejszy do zbadania. Świadkowie raczej niechętnie mówią o tego typu akcjach, często ich wiedza opiera się na wtórnych relacjach, a nawet czasami na publikacjach. Krytyka źródeł na tej sytuacji nastręcza największe trudności.

---

287 *Ibidem*, s.166.
288 *Ibidem*, s. 9.
289 *Ibidem*.
290 Były to akcje mające na celu zapewnienie finansowania działalności konspiracyjnej. Najczęściej przybierały formę napadów na instytucje finansowe, ale zdarzało się również, że wymuszano świadczenia pieniężne lub rzeczowe od ludności cywilnej. Tego typu akcje były stosowane już w czasach zaborów. Stosowały je wszystkie organizacje konspiracyjne w czasie II wojny światowej, po wojnie oddziały partyzanckie WiN, a w latach osiemdziesiątych XX w. Solidarność Walcząca.
W miejscu tym warto zauważyć konflikt wewnętrzny wynikający z różnic idei harcerstwa z istotą konspiracji. Wartości służby Bogu, Ojczyźnie i bliźnim stały w sprzeczności z zabijaniem, czy ze zmuszaniem, tychże bliźnich do oddawania pieniędzy, ubrań lub jedzenia organizacjom. Powstawał konflikt moralny, na który zwrócono uwagę już w czasie wojny. Zauważono, że walka w konspiracji demoralizuje, zwłaszcza walka z bronią w rękę. Relatywizuje ona wartość ludzkiego życia, wzmaga poglądy ksenofobiczne i prowadzi do braku poszanowania cudzej własności 291.

Między innymi na tym punkcie powstał konflikt pomiędzy Szarymi Szeregami, oddającymi starszych harcerzy Grup Szturmowych do AK, z Harcerstwem Polskim, które uważało, że konspiracja powinna ograniczać się do podtrzymywania istnienia organizacji, kształcenia i samokształcenia oraz podtrzymywania wartości narodowych w warunkach okupacji.

**Zastęp Rosomaków**


Zastęp ten liczący 9 osób, powstał jeszcze czasie okupacji i działał w ramach Szarych Szeregów do Bożego Narodzenia 1944 roku, kiedy to

---

291 S. Mirowski, *op. cit.*, s. 71.


utracił kontakt z organizacją. Ponieważ większość chłopców uznała, że sytuacja Polski się nie zmieniła, a zmienił się jedynie okupant uznali, iż z Korczakiem należy się spotkać.

Podczas spotkania „Korczak” poinformował harcerzy o tym, że powstaje nowa konspiracyjna, antysowiecka struktura na zachodnich ziemiach Polski – „Polskie Siły Zbrojne”, do której i oni zostają włączeni.

„Rosomakom” zostało powierzone redagowanie i wydawanie gazetki, a także przygotowywanie i kolportaż ulotek, których treść będzie wzywała do oporu przeciwko Sowietom. Ponadto mieli oni prowadzić nasłuch radiowy, audycji nadawanych z zachodu w języku polskim.

Działalność ta trwała, do 19 sierpnia 1945 roku, kiedy to WUBP w Poznaniu dokonał aresztowania jej członków.

**Bukowskie Szare Szeregi**

Podczas II wojny światowej w Buku istniał bukowski ośrodek Szarych Szeregów, którego dowódcą był Tadeusz Wojtczak. Został on aresztowany przez gestapo 28 lipca 1943 r. i w raz z m.in. z Naczelnikiem Szarych Szeregów Florianem Marciniakiem, zamordowany w Gross Rosen 20 lutego 1944 r.

W momencie aresztowania Wojtczaka szefem ośrodka został Henryk Blimel. Blimel wspomina, że do ujawnienia organizacji po wkroczeniu Armii czerwonej nie doszło gdyż, trwała jeszcze wojna, brak było dokładnych informacji.

---

294 Dopiero pod koniec stycznia 1945 r. w pierwszych dniach oblężenia Poznania zastęp został poinformowany przez łącznika z poznańskiego dowództwa AK – Jerzego Nowaka o rozwiązaniu Szarych Szeregów. Zob. Relacja E. Storczyka…

295 Zob. też: Opracowanie nielegalna organizacja „Polskie Siły Zbrojne”, AIPN Po 05/239, a także Akta Rubaszewski Bolesław i inni, AIPN Po 04/828.

296 Relacja E. Storczyka…; zob. też relacja Zbigniewa Podeszwy, w: H. Blimel, H. Blimel, op. cit., [b.s.], [b.p.].


wiadomości z przebiegu walk i układzie frontu. Istniała możliwość zjawienia się jeszcze Niemców wycofujących się z poznańskiej cytadeli. [Dlatego też] pozostawiono w ukryciu broń Szarych Szeregów przygotowaną do walki z Niemcami299. Najważniejszych argumentów za pozostaniem w konspiracji dostarczył jednak żołnierz AK Kazimierz Piątkowski. Powrócił on z GG w lutym informując harcerzy o rozkazie rozwiązującym Armię Krajową, o aresztowaniach na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, a także o ukrywaniu broni przez AK-owców. Wraz z Piątkowskim przybył do Buku nieznany nazwiska oficer AK, który radził nie ujawniać się i broń zachować300. Dlatego też niezwłocznie broń przeniesiono do zabudowań należących do rodziców jednego z członków organizacji – Tadeusza Nowickiego. Natomiast jeden pistolet maszynowy i część amunicji przekazano Straży Ochrony Kolei w Buku, aby zapewnić sobie alibi na wypadek, gdyby dotarły do aktualnych władz jakieś wiadomości o okupacyjnej działalności harcerskiej301.


299 Relacja Henryka Blimela, a także: materiały dotyczące Bukowskich Szarych Szeregów, w: H.Blimel, H. Blimel, op. cit., [b.s.], [b.p.].
300 Ibidem.
301 Ibidem.
302 Właśnie do 4 BDH należała większość konspiratorów, a wcześniej jej dwa zastępy stanowiły o sile bukowskiego ośrodka Szarych Szeregów.
303 Po wojnie często ze względu na brak instruktorów tworzono drużyny wielopoziomowe.
304 Termin, czasem używany na określenie harcerzy starszych.
Na jednej ze zbiórek Rady Drużyny (w kwietniu 1945 r.), na której był nieobecny drużynowy, postanowiono kontynuować w powstałej drużynie harcerskiej - w plutonie skautów działalność Szarych Szeregów. Miała ona dotyczyć: przechowywania i konserwacji broni i amunicji zdobytej w czasie okupacji hitlerowskiej; wykradania broni i amunicji z radzieckich magazynów i transportów wojskowych; prowadzenia akcji utrudniającej utworzenie Związku Walki Młodych; szkolenia wojskowego w dziedzinie nauki o broni, terenoznawstwa, łączności i samarytanki; prowadzenia na zbiórkach oraz przy biwakowych ogniskach gawęd o tematyce patriotycznej przeciwwstawiających się duchowemu zniewoleniu i rusyfikacji młodzieży\(^{305}\).

Harcery nadal zdobywali broń, kradnąc ją m.in. z sowieckich transportów wojskowych, a także poszukując jej na wojennych pobojowiskach. Jedna z takich wypraw na cytadeli omal nie zakończyła się dekonspiracją. Wyprawę tę Blimel wspomina następująco: *Postanowiliśmy jeszcze raz spróbować szczęścia cytadeli, wejście były jednak obstawione przez wartowników radzieckich. Wchodząc po stokach cytadeli zauważyliśmy, że leży tam dużo amunicji karabinowej. Zaczęliśmy ją zbierać do znalezionych skrzynek amunicyjnych. W pewnej chwili jakiś przechodzień zapytał nas czy w pobliżu Buku znajdują się duże lasy. Zrozumieliśmy jaką gafę popełniliśmy, spiesznie odpruliśmy od rękawów mundurów herby i nazwę miasta\(^{306}\).*

Działalność konspiracyjna koncentrowała się wokół ćwiczeń harcersko-wojowskowych, przeprowadzili w połowie 1945 roku, ćwiczenia ze strzelania z broni ostrej w lasach w pobliżu wsi Skrzynki. A także na oddziaływaniu propagandowym na młodszych kolegów. Podczas gawęd wykorzystywano informacje uzyskiwane z nasłuchu audycji radia „Wolna Europa”.

Pomimo amnestii członkowie organizacji nie zdecydowali się oddać broni i zapadła decyzja o przeniesieniu jej w bezpieczniejsze miejsce. W tym celu wykradziono z magazynu wojskowego beczkowóz, którego zbiornik

---

\(^{305}\) *Relacja H. Blimela*, a także: materiały dotyczące Bukowskich Szarych Szeregów, w: H.Blimel, H. Blimel, *op. cit.*, [b.s.], [b.p.].

\(^{306}\) Ibidem.

Podziemie Harcerskie – „Zawisza”

W maju 1945 roku na terania Koźmina powstała organizacja „Podziemie Harcerskie – „Zawisza” (PHZ)308. Założycielem tej liczącej siedmiu członków, organizacji był koźmiński harcerz Henryk Juśkowiak. Zainspirowany działaniami oddziałów zbrojnego podziemia m. in. oddziały „Bora” i „Błyska”, które w tym okresie działały na terenie powiatu krotoszyńskiego. Początkowo najważniejszym zadaniem w organizacji było zwiększenie ilości członków organizacji i uzbrojenie ich do walki z „władzą ludową” w Polsce na wypadek wojny. W ramach swojej działalności organizacja dokonała kilku akcji zdobywania funduszy na działalność organizacyjną i broni. Członkowie organizacji zdobyli kilka sztuk broni, a także kupili rewolwer i 4 granaty od nieznanego z nazwiska


308 Nielegalne organizacje młodzieżowe…, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 62-63; Akta WSR Szczepaniak Sylwester i inni, AIPN Po 135/12; Opracowanie: nielegalna organizacja młodzieżowa Podziemie Harcerskie Zawisza, AIPN Po 05/159; Akta „Podziemie Harcerskie Zawisza”, AIPN Po 003/441 t. 1-2.
od Żołnierza Armii Radzieckiej, kolejny pistolet kupili od osoby cywilnej\textsuperscript{309}.

Organizacja dążyła do połączenia się z innymi organizacjami i oddziałami zbrojnymi. Pomimo starań nie udało się im jednak z owymi organizacjami nawiązać kontaktów.

W okresie od września 1946 roku do listopada 1947 roku organizacja zorganizowała ponad 10 akcji zbrojnych. W czasie jednej z nich w niejasnych okolicznościach zginął funkcjonariusz MO. 7 września 1946 r., dowódca organizacji zarządził zasadzkę na szosie pod Koźminem, na milicjanta Franciszka Niewczasza z posterunku MO w Rozdrożewie. Podczas próby rozbrojenia padły strzały w wyniku, których zginął milicjant\textsuperscript{310}. Kilka dni później, zdobyto pistolet TT na nieznanym żołnierzu Wojska Polskiego. Dysponując właśnie tą bronią organizowano napady na sklepy państwowe („uspołecznione”) i ich kierowników. Oprócz znacznej ilości pieniędzy organizacja zdobyła między innymi dwie maszyny do pisania, motocykl, fuzję myśliwską, lornetkę, złotą papierośnicę, a także obuwie i garderobę. Pomimo szeroko zakrojonych działań UB\textsuperscript{311} nie udało się rozbicie organizacji. Rok później w noc przed uroczystością wszystkich świątyń w członkowie organizacji pomalowali czerwoną farbą pomnik żołnierzy sowieckich w Koźminie\textsuperscript{312}.

Organizację udało się rozbić dopiero pod koniec listopada 1947 roku. Podczas pościgu 18 listopada 1947 r. dowódca organizacji Henryk

\textsuperscript{309} Opracowanie: nielegalna organizacja młodzieżowa Podziemie Harcerskie Zawisza, AIPN Po 05/159, k. 9; Akt oskarżenia, AIPN Po 135/12, k. 60; Wyrok, AIPN Po 135/12, k. 84-87; Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 62-64.

\textsuperscript{310} Ibidem.

\textsuperscript{311} Działania UB i wymiaru sprawiedliwości wobec organizacji harcerskich omówiono w rozdziale IV.

\textsuperscript{312} Opracowanie: nielegalna organizacja młodzieżowa Podziemie Harcerskie Zawisza, AIPN Po 05/159, k. 9; Akt oskarżenia, AIPN Po 135/12, k. 60; Wyrok, AIPN Po 135/12, k. 84-87; Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 62-64; Raport, AIPN Po 003/441 t. 1, k. 66.
Jaśkowiak, w budzących wątpliwości okolicznościach miał popełnić samobójstwo³¹³.

**Mężne Serca**

Członkowie część działającej w czasie okupacji niemieckiej w Klecku i okolicach konspiracyjnej drużyny harcerskiej, odtworzyli ją w 1945 roku. Jednak według relacji Zygmunta Imbierowicza³¹⁴, już na przełomie 1946 i 1947 roku, starsi harcerze postanowili znów zejść do podziemia. Imbierowicz tak wspomina powody ponownego wejścia do konspiracji: *Po wojnie, zachłysnęliśmy się wolnością, ale ta wolność jakoś nam nie „pasowała”(...) zaczęły do nas docierać od tych ludzi zza Buga, co się na Wschodzie robilo, co to było AK itd. to się po prostu nie chciało wierzyć. Potem się słyszało, że tego zamknęli, tamtego aresztowali, np. naszego hufcowego, Franciszka Szeszulę, który był wywieszony [w czasie wojny] z Gniezna do Warszawy, do GG, przebywał jeszcze w Warszawie, był oficerem AK...³¹⁵.*

Jeszcze w czasie okupacji harcerze zaczęli zbierać broń i amunicję. Ukryto ją w różnych schowkach i skrytkach przygotowanych przez samych harcerzy na pobliskiej strzelnicy, a także w domu Imbierowicza. Jednak wobec licznych aresztowań i atmosfery zagrożenia harcerze zastanawiali się, czy nie skorzystać z amnestii i nie oddać broni. Jeszcze zanim faktycznie powstała organizacja, podczas referendum czerwcowego 1946 roku, harcerze prowadzili akcję ulotkową i pisali na murach hasła wzywające do głosowania „3 x nie”. Doszło do kolejnych aresztowań w środowisku harcerskim³¹⁶, co przesądziło o przejściu do konspiracji. „Mężne Serca” [powstały] z naszego konspiracyjnego zastępu "Wilków". Początkowo, były to luźne zbióórki, ale zakonspirowane. To był rok 1946 – 1947. Harcerstwo się wspaniale rozwijało,

---

³¹³ Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego, AIPN Po 05/309; Akt oskarżenia, AIPN Po 135/12, k. 60; Wyrok, AIPN Po 135/12, k. 84-87; Opracowanie, AIPN Po 05/159, k. 12.

³¹⁴ Relacja Zygmunta Imbierowicza, w: H.Blimeł, H. Blimeł, op. cit., [b.s.], [b.p.].

³¹⁵ Ibidem.

³¹⁶ Aresztowano m.in. Bolesława Dzierwę.
powałał, szczep harcerski i ten szczep zaczął promieniować na okolicę\textsuperscript{317}. Równolegle z działalnością konspiracyjną konspiratorzy zakładali struktury harcerskie ZAKŁADALISMY zastępy i drużyny w Mieleszynie, w Świniarach, w Dziećmarkach, w Ulanowie, w Łagiewnikach (...) Po co to nam było potrzebne. Myślemy planowali, że jeśli będzie taka sytuacja, że będziemy musieli iść do lasu (bo z tym się liczyło) to będziemy mieli zaplecze nie tylko w samym Kłecku, ale i w okolicach. Chodziło między innymi, żeby informacje docierały, ewentualnie jakieś punkty kontakto we, jakieś punkty do ewakuowania czy przechowywania broni. Dlatego zakładaliśmy. Często ci harcerze nie orientowali się o co chodzi, ale taki był nasz cel\textsuperscript{318}.

Konspiratorzy zaplanowali akt sabotażu podczas wyborów w styczniu 1947 r. Chcieli oni po zakończeniu głosowania włamać się do punktu wyborczego w szkole i rozbić urnę wyborczą. Okazało się, że tam było tak obstawione wojskiem KBW i milicjantami plus ORMO, że nie bylibyśmy w stanie i byłaby to wielka, taka niepotrzebna, nasza potyczka\textsuperscript{319}.

Do organizacji należało siedmiu wtajemniczonych harcerzy, chociaż działalność harcerska prowadzona była szerzej w kilku ośrodkach wokół Kłecka, a należący do drużyn i zastępów chłopcy raczej nie zdawali sobie sprawy iż stanowi to dodatkowo „parawan” dla konspiracji. Już po kilku miesiącach na obozie w Puszczykowie zaczęły do harcerzy docierać sygnały, że UB interesuje się członkami organizacji. Ojcowie kolegów, którzy z nami chodzili do szkoły, często byli w partii lub w UB i w milicji. Te wiadomości [o zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa], w takim małym miasteczku trudno było ukryć, ale udalismy, że zostało to wszystko rozwiązane i tych młodszych kolegów żeśmy rozpuścili. Natomiast zakonspirowała się grupka gimnazjalna. Było nas sześciu, takich powyżej lat 16 i 17, którzy tę organizację utrzymywaśli\textsuperscript{320}.
Pół roku później na przełomie grudnia 1948 i stycznia 1949 roku doszło da aresztowań członków organizacji

**Konsspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego – Śrem**

Kolejną organizacją powstałą na terenie wielkopolski była organizacja o nazwie „Konsspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego” (KZHP). Założycielem i dowódcą tej organizacji był uczeń gimnazjum w Śremie, Kazimierz Kędziora, który przyjął pseudonim „Alaska Jim”. Organizacja powstała w październiku 1945 roku w Śremie i liczyła dziesięciu członków.

Kędziora jeszcze w czasie wojny był członkiem konspiracyjnego harcerstwa w Krakowie, dlatego też organizacja weszła w skład Komendy Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie. Dowództwo KZHP w chwili rozwiązania Armii Krajowej i Szarych Szeregów, podjęło decyzję o pozostaniu w konspiracji. Organizacja ta zakładała, że odzyskanie przez Polskę wolności może nastąpić w dwojaki sposób, albo w drodze walki zbrojnej, albo metodami politycznymi w drodze ewolucji.

Cel ten miał być realizowany poprzez wychowanie młodzieży w duchu katolicko-narodowym, czego symbolem miało być hasło „Bóg i Ojczyzna”. Młodzież miała stać się świadomymi obywatelami. Zakładano także wszechstronne szkolenie wojskowe członków organizacji, dzięki któremu organizacja miała być gotowa do wzięcia udziału w walce z komunistami. Dlatego, też członkowie mieli zdobywać i gromadzić broni palną.

---


322 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 64-65; Akta śledcze Kędziora Kazimierz i inni, AIPN Po 04/921 t. 1-2; Akta WSR w Poznaniu Kędziora Kazimierz i inni, AIPN Po 75/942.


324 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 64.
Na czele KZHP, który stanowił drużynę, stał drużynowy mianowany przez krakowską komendę KZHP - Tadeusz Sikora, który przyjął pseudonim „Skrzężny Chomik”. Składała się ona z dwóch zastępów, a te z kolei dzieliły się na dwie sekcje liczące po pięciu członków. Funkcyjnymi w organizacji byli między innymi: Kazimierz Kędziora – zastępowy oraz Zenon Kamieński ps. „Grożny Basza” i Arkadiusz Pioch ps. „Dziki Ryś”, którzy byli sekcyjnymi.

W kwietniowej odezwie Rady Organizacyjnej Komendy KZHP w Krakowie można przeczytać: *Stoimy w obliczu wielkich przemian, w obliczu walki chrześcijańskiej cywilizacji z pogańskim komunizmem. W walce tej nie możemy stać bezczynnie. Włożmy więc w tę walkę wszystkie nasze siły, wszystkie nasze zdolności i umiejętności. Organizacja nasza podaje wam sposób postępowania. Waszym obowiązkiem jest realizować go ścisłe według rozkazów swoich dowódców*.[325]

Według funkcjonariuszy UB: *Organizacja reprezentowała kierunek klerykalny, antydemokratyczny i antykomunistyczny, a szczególnie była wrogo nastawiona do Związku Radzieckiego, Zaznaczyć należy, że KZHP, działający na terenie województwa krakowskiego przed zakończeniem działań wojennych, podporządkowana była Armii Krajowej*.[326]

W ramach działalności organizacyjnej komórki ze Śremu, przeprowadziła najpierw akcję kolportażu ulotki „Baszta” o treści antykomunistycznej i antysowieckiej. Ulotkę tę od otrzymali członków nie znanej bliżej organizacji (funkcjonariusze określili ją jako WiN), w grudniu 1945 roku. Kolejna akcja przeprowadzona został w czerwcu 1946 roku przed referendum ludowym i polegała na zamalowywaniu hasł propagandowych szczególnie tych, które skierowane były przeciwko PSL i NSZ.[327]

---

325 Ibidem, s. 65.
326 Ibidem.
327 Ibidem.
Przed rozbiciem przez UB organizacja nie zdołała ani zgromadzić broni ani zdobyć innego sprzętu. Ciekawostką może być to, że organizacja wyposażona była w tablicę szyfrową do kontaktu z dowództwem w Krakowie, ale nigdy z niej nie skorzystano. Kontakt był utrzymywany bezpośrednio między drużynowym, a kierownictwem komendy w Krakowie.

Do rozbicia organizacji doszło przez przypadek. 9 sierpnia 1946 roku PUBP w Kożuchowie w zupełnie innej sprawie zatrzymało Kazimierza Kędziorę, który w toku przesłuchania przyznał się do przynależność do KZHP\(^{328}\).

**Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego – Kożuchów**

Identyczną nazwę „Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego” (KZHP) nosiła powstała na początku marca 1946 roku, w tymże Kożuchowie, tajna organizacja\(^{329}\), powiązana z resztą ze swoją „imienniczką” w Krakowie stanowiąc niezależny fragment większej struktury\(^{330}\). Jej członkami byli uczniowie szkół średnich. W Związku obowiązywała przysięga, która była aktem formalnego przystąpienia do organizacji. KZHP był zorganizowany w systemie pięcioosobowych sekcji, z dwóch takich sekcji składał się zastęp, a dwa zastępy składały się na drużynę. KZHP postawiła sobie za cel walkę z ustrojem komunistycznym. Miała ona polegać na rozpowszechnianiu nielegalnych czasopism i ulotek, szkoleń bojowych oraz gromadzenie broni.

6 czerwca 1946 roku, w nieznanych do dziś okolicznościach, Alojzy Piaskowski oraz Edward i Władysław Kajakowie – członkowie organizacji

---

\(^{328}\) Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 65; Wyrok, AIPN Po 75/942, k. 68-72; Opracowanie, AIPN Po 05/309, k. 14-17.

\(^{329}\) Akta WSR we Wrocławiu, Banaszak Marian i inni, AIPN Po 2/2485, B. Biegalski, Wykaz organizacji konspiracyjnych działających na terenie środkowego Nadodrza w latach 1945-1956, s. 23-24.

dokonali zamachu na Czesława Czapczyka funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa. Aby opóźnić pościg zwłoki wrzucono do Odry, skąd wydobyto je dopiero cztery dni później. Obawiając się aresztowania dowództwo organizacji podjęło decyzję o konieczności ucieczki zagrożonych członków organizacji do lasu w okolicach Głogowa, gdzie mieli tworzyć oddział partyzancki, jednak po trzech dniach wszyscy oni powrócili do domów. W sierpniu 1946 r. funkcjonariusze PUB aresztowali wszystkich 15 członków KZHP.

**Armia Krajowa „Zawisza”**

Kolejną organizacją była działająca w od czerwca 1947 roku na terenie Krobi była organizacja „Zawisza”331. Liczyła ona 53 członków i 6 pomocników332, głównie harcerzy333.


Pierwszym z celów organizacji był werbunek nowych członków. Później organizacja zaczęła gromadzić broń i amunicję, po to by w przyszłości przekształcić się w oddział zbrojny. Ponadto rozwijano

---

331 Od lutego 1949 r. zmieniła nazwę na Armia Krajowa „Zawisza”.
332 Za pomocników uważano osoby, które nie były zaprzysiężonymi członkami organizacji, ale wiedzały o działaniach i służyły pomocą w przechowywaniu broni czy w przypadku oddziałów leśnych dostarczaniu żywności i informacji.
333 *Nielegalne organizacje młodzieżowe…*, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 66-69; *Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa AK – Zawisza*, AIPN Po 05/212 t. 1-3; *Rozpracowanie obiektowe*, AIPN Po 003/387; *Sprawa Ewidencyjno - obserwacyjna Stanisława Stachowskiego*, AIPN Po 08/598; szerzej organizacja ta została opisana w: W. Handke, *Polegaj jak na „Zawiszy”. Dzieje organizacji A.K. „Zawisza” w Krobi w latach 1947-1950*.
334 *Nielegalne organizacje młodzieżowe…*, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 66; *Sprawa Ewidencyjno - obserwacyjna Stanisława Stachowskiego*, AIPN Po 08/598, k. 12-18.


Według UB organizacja była organizacją samodzielną o zabarwieniu harcerskim i nie miała żadnych powiązań organizacyjnych. Podporządkowanie jej

335 Ibidem.
336 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 67; Sprawa Ewidencyjno - observacyjna Stanisława Stachowskiego, AIPN Po 08/598, k. 12-18.
337 W. Handke podaje ps. „Śpiewak”; zob. W. Handke, op. cit., s. 93.
338 W. Handke podaje ps. „Mały”; zob. W. Handke, op. cit., s. 92.
339 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 67-68; Sprawa Ewidencyjno - observacyjna Stanisława Stachowskiego, AIPN Po 08/598, k. 12-18.
kierownictwu organizacji AK przez Mariana Rączkę było fikcyjne, lecz pobudzało tak kierownictwo jak i członków organizacji do aktywnej działalności, gdyż byli przekonani, że wchodzą w skład organizacji AK\textsuperscript{340}. Jednakże z dokumentacji zebranej przez organy bezpieczeństwa wynika, iż do procesu Rączki nie udało się zebrać wystarczających dowodów do wniesienia oskarżenia, a aresztowanie zerwało możliwości dotarcie do kontaktów „Kościuszki”\textsuperscript{341}.

Na uzbrojenie organizacji składało się między innymi 12 i 3 karabiny, a także 6 granatów ręcznych, 3 pociski do moździerza i 12 pocisków do działka przeciwpancernego. Większość broni i amunicji została odnaleziona w pobliskich lasach, pozostawiona tam podczas działań wojennych. W posiadaniu organizacji była ręczna drukarka oraz maszyna do pisania. Sprzętu tego używano do pisania ulotek i listów z pogróżkami\textsuperscript{342}.

Organizacja w ramach działalności przeprowadziła kilkanaście akcji kolportażu ulotek rozlepiąc je na murach domów lub rozprowadzając wśród mieszkańców Krobi i pobliskich miejscowości. Rozprowadzono ponad 370 sztuk ulotek o treści antykomunistycznej i antysowieckiej\textsuperscript{343}. Organizacja rozlepiła też plakaty informujące o zbrodni katyńskiej, a także zamalowała farbą tablicę informacyjną na Gminnym Komitecie PPR w Krobi.

Dokonali oni też napadu na ob. A. Bogdańskiego w celu zdobycia maszyny do pisania, na ob. J. Kusza i J.Rybakowskiego, w celu zdobycia broni palnej, postawionego celu nie osiągnęli, gdyż po przeszukaniu mieszkań nie znaleźli u wymienionych broni ani też maszyny do pisania\textsuperscript{344}.

\textsuperscript{340} Ibidem.
\textsuperscript{341} Notatka, AIPN Po 003/387, k. 72.
\textsuperscript{342} Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 67-69; Sprawa Ewidencyjno - obserwacyjna Stanisława Stachowskiego, AIPN Po 08/598, k. 12-18.
\textsuperscript{343} Ibidem.
\textsuperscript{344} Ibidem.
21 lipca 1949 r. funkcjonariusze PUBP w Gostyniu, rozpoczęli aresztowania wśród członków organizacji, które zakończyły się 30 lipca. Spowodowało to wyhamowanie jej aktywności, by ostatecznie zakończyć jej działalność, bowiem nieujawnieni w śledztwie członkowie zaniechali działań organizacyjnych345.

Organizacja bez nazwy – Leszno

W sierpniu 1949 roku nieujawnieni jeszcze członkowie AK Zawisza346 nawiązali kontakt z harcerską organizacją działającą w Lesznie, chcąc przekazać jej zgromadzoną broń. Dostarczyli oni szkic z zaznaczeniem miejsca jej ukrycia. Transport z Krobi do Leszna miał się odbyć 1 listopada 1949 r., ale akcja się nie udała z powodu dalszych aresztowań347.


Celem działania organizacji była walka z komunizmem, którą mieli prowadzić poprzez: zdobywanie i gromadzenie broni palnej, redagowanie, wykonywanie i kolportaż ulotek antykomunistycznych. Później miał powstać na bazie organizacji oddział zbrojny, który miał dokonywać aktów sabotażu i przygotowywać się do waliki zbrojnej w przypadku wybuchu III wojny światowej. W praktyce jednak organizowano tylko zbiórki organizacyjne oraz redagowano

345 W. Handke, op.cit., s. 95.
346 Jerzy Kmiecik i Jan Rogala
347 Opracowanie Nielegalna organizacja młodzieżowa – bez nazwy w Lesznie, AIPN Po 05/241, Nielegalne organizacje młodzieżowe…, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 73.
348 Ibidem.
349 Ibidem.
i kolportowano ulotki. Ulotki te o treści Precz z PPR i PPS oraz Niech żyje AK, a także hasła o podobnej treści umieszczano na murach w okresie zjazdu zjednoczeniowego Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. Organizacja nie posiadała wyposażenia. Aby zakupić papier do wykonania ulotek członkowie zrobili składkę po 50 zł. Ulotki były wykonywane ręcznie. Do rozbicia organizacji na początku listopada 1949 roku doszło dzięki współpracy funkcjonariuszy PUBP w Lesznie ze śledczymi z PUBP w Gostyniu.

**Hufiec Wolnej Słowiańszczyzny**


Podczas okupacji Kiersnowski przebywał w Warszawie i w 1943 roku na terenie Warszawy założył podziemną organizację „Związek Słowiński” (ZS), celem tej organizacji była dywersja i sabotaż. Po zakończeniu wojny wrócił on do Kalisza i postanowił zalegalizować działalność ZS, dlatego też w kwietniu 1945 roku rozpoczął nabór do organizacji, jednak dyrektor odmówił zorganizowania ZS przy szkole i namówił Kiersnowskiego do rozwiązania organizacji we wrześniu 1947 roku. W czasie działania organizacji należało do niej 36 gimnazjalistów.

---

350 **Opracowanie Nielegalna organizacja młodzieżowa – bez nazwy w Lesznie, AIPN Po 05/241, Nielegalne organizacje młodzieżowe…, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 73.**

351 **Ibidem.**

352 **Nielegalne organizacje młodzieżowe…, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 69-71; Opracowanie: nielegalna organizacja młodzieżowa „Hufiec Wolnej Słowiańszczyzny”, AIPN Po 05/248; Akta śledcze Kiersnowski Marek i inni, AIPN Po 04/1125;**

353 **Nielegalne organizacje młodzieżowe…, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 70; Opracowanie, AIPN Po 05/248, k. 9; Notatka, AIPN Po 04/1125, k. 95.**

354 **Ibidem.**

W połowie lutego 1948 roku Marek Kiersnowski skontaktował się z Bogumiłem Stradowskim i pod jego wpływem powrócił do myśli o rozpoczęciu działalności, tym razem nielegalnej. W ten sposób na terenie Kalisza powstał „Hufiec Wolnej Słowiańszczyzny”, do którego przystąpili byli członkowie „Związku Słowiańskiego” w większości harcerze 356.


Jeszcze w „Związku Słowiańskim” Kiersnowski opracował 12 punktowy program wzorujący się na harcerstwie. Organizacja Hufiec Wolnej Słowiańszczyzny nie rozwinęła szerszej działalności, bowiem 2 lipca 1948 r. podczas wspólnej akcji będzińskiego i kaliskiego UB, HWS i „Drużyny Chrobrego” w Dąbrowie Górniczej, zostały rozbite 358.

355 Ibidem.
357 Ibidem.
358 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 71.
**Krwawa Ręka - Czarny Mściciel**


Jeszcze podczas działań wojennych przyszli członkowie organizacji Mieczysław Drążkowiak, Władysław Jany, Roman Bachorski oraz Andrzej Renenfeld, szukali porzuconej w lasach broni palnej. Od jesieni 1946 roku do poszukiwania broni przystąpiło dalszych czterech kolegów z drużyny harcerskiej „Białe Orły”361.


---

359 *Opracowanie nielegalna organizacja młodzieżowa „Krwawa Ręka – Czarny Mściciel”, AIPN Po 05/277; Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 71-72, Akta śledcze Jany Władysław i inni, AIPN Po 04/1109 t. 1-2.*

360 *Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 71-72, Raport, AIPN Po 04/1109 t. 1, k. 55; Notatka, AIPN Po 04/1109 t. 2, k. 74; Opracowanie, AIPN Po 05/277, k. 3-12.*

361 *Ibidem.*

362 *Ibidem.*
Nie znana jest rola jaką odegrał w istnieniu organizacji Alojzy Kistowski, instruktor harcerski. W trakcie procesu skazano go za przechowywanie broni, ale już nie za przynależność do organizacji.

Członkowie organizacji rozwijali działalność antykomunistyczną i antysowiecką, dokonując werbunków nowych członków. Mieczysław Drążkowski przeprowadzał także ćwiczenia wojskowe. Czynił to pod „przykrywką” szkolenia ORMO-wców. W czasie swojej działalności organizacja zgromadziła sporą ilość broni: min. karabin maszynowy, cztery karabiny, dwa pistolety maszynowe, dziewięć pistoletów i trzy strzelby myśliwskie, a także jedenaście granatów ręcznych. Członkom organizacji udało się także zdobyć sporą liczbę amunicji pocisków moździerzowych i min. Na wyposażeniu organizacji była lornetka, siedem bagnetów, aparaty fotograficzne, rakietnica i inny sprzęt wojskowy363.

Organizacja została rozbита 16 września 1948 roku przez funkcjonariuszy PUBP w Rawiczu, na podstawie rozpracowania operacyjnego364.

**Tajna Organizacja Wyzwolenia – Podziemny Ruch Oporu - Oddział Lotny**

„Tajna Organizacja Wyzwoleńcza” (TOW)365, taką nazwę miała organizacja, która powstała w listopadzie 1948 roku w Nowym Tomyślu. Liczyła siedmiu członków i ośmiu pomocników. Wszyscy byli harcerzami i uczniami licealnymi. Dowódcą i założycielem organizacji był nauczyciel ze szkoły podstawowej w Wytomyślu, Jan Matuszewski używający dwóch

---

363 Ibidem.

364 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 73.

365 Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa „Tajna Organizacja Wyzwoleńcza”, AIPN Po 05/282; Akta WSR w Poznaniu Matuszewski Jan i inni, AIPN Po 75/2644; Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 74-76.
pseudonimów „Błysk” i „Żbik”. Matuszewski był członkiem ZMP i byłym członkiem ZHP366.


Głównym celem TOW, przemianowanej w lutym 1949 roku na „Podziemny Ruch Oporu - Oddział Lotny” (PRO-OL), było powadzenie walki z komunistycznym ustrojem Polski Ludowej. Członkowie organizacji pisali i kolportowali ulotki antypaństwowe, wysyłali listy z pogłówkami, a także gromadzili broń palną. Werbowali też nowych członków368.

Jan Matuszewski w lutym 1949 roku podczas jednego z zebrań konspiracyjnych mianował się kapitanem WP, a funkcyjnym przyznał stopnie poruczników. Funkcyjnymi zostali: Mieczysław Witting ps. „Tarzan”, szefujący nadzorowi kolejnictwa, do którego zadań należało:

---

366 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 74-76; Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa „Tajna Organizacja Wyzwolenca”, AIPN Po 05/282, k. 3-17.
367 Ibidem.
368 Ibidem.

W grudniu 1948 roku w lesie bolewickim koło Nowego Tomyśla, konspiratorzy zbudowali ziemiankę, w której w razie konieczności można byłoby się ukrywać. W momencie, gdy okazało się, że ziemianka nie pomieści broni i wszystkich członków organizacji przystąpiono do budowy drugiej, ale gdy ktoś ukradł lampę rowerową używaną przy budowie, co zmusiło ich do zaprzestania budowy. Ponieważ kradzież mogła oznaczać dekonspirację organizacji, jej dowódca Jan Matuszewski, czasowo zakazał kontaktów pomiędzy jej członkami.

369 Ibidem.
370 Ibidem.
371 Ibidem.
372 Ibidem.
Organizacji udało się zgromadzić dwa pistolety, karabin, dwa granaty, a także kilka bagnetów i niewielką ilość amunicji. Harcerze dysponowali też maszyną do pisania i sprzętem drukarskim do wykonywania ulotek\(^{373}\).

W listopadzie i grudniu 1948 roku na terenie Nowego Tomyśla Wytomyśla, Sulechowa i Poznania rozpowszechniali ulotki o treści antypaństwowej. Wysłali także list z pogrożkami do Redakcji Kuriera Wielkopolskiego. Po nowym roku rozkolportowali ulotki na terenie Lwówka i Chmielnika w powiecie nowotomyskim. W lutym 1949 roku członkowie organizacji wysłali listy pogroźkowe do UB i Milicji w Poznaniu. Oblali także smołą czerwone flagi, stanowiące dekorację przygotowaną w Nowym Tomyślu na święto pierwszomajowe\(^{374}\).

W styczniu 1949 roku Jan Matuszewski wydał rozkaz Witoldowi Skibińskiemu, aby rozbili braci Stanisława i Władysława Pawlaków oraz Leona Kędzierskiego. Mieli oni w domu broń myśliwską, a ponadto podejrzewano ich o kontakty z Urzędem Bezpieczeństwa. Poza tym Matuszewski miał wydać rozkaz Skibińskiemu i Listewskiemu dokonania zamachu na Franciszka Mizgajskiego funkcjonariusza PUBP w Nowym Tomyślu. Gdy Skibiński i Listewski odmówili, wówczas Jan Matuszewski miał im powiedzieć że sam dokona zamachu. Nie udało się tych planów zrealizować, bo 10 maja rozpoczęły się aresztowania członków organizacji\(^{375}\).

**Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej – Zbąszynek**

W oparciu o bardzo niepełne dane zawarte w zbiorach archiwalnych, wynika, że od grudnia 1948 do grudnia 1949 roku w Zbąszynku działał

---

373 Wyrok, AIPN Po 75/2644, k. 56.

374 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 74-76; Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa „Tajna Organizacja Wyzwoleńcza”, AIPN Po 05/282, k. 3-17.

375 Ibidem.
„Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej” (KZMW)\textsuperscript{376}. Jego dowódcą był harcerz Czesław Kmiećkowiak, który przyjął pseudonim „Zajdler”. Do organizacji należało siedem osób, których wiek wahał się od 15 do 19 lat. Wiadomo jedynie, że w grudniu 1949 roku związek KZMW został rozbity.

**Harcerska Organizacja Podziemna – Gorzów**


Dowództwo HOP szukało kontaktów z innymi pokrewnymi organizacjami, dlatego też jedna z członkiń organizacji Teresa Baranowska wyjechała do Poznania. Tam spotkała się z osobą o przypuszczalnym nazwisku Królik, który był przedstawicielem nieznanej bliżej organizacji. W tym czasie akurat Urząd Bezpieczeństwa z poznań dokonał aresztowań, a wśród zatrzymanych był również ów Królik. W tym samym czasie Aleksander Lenart stworzył kolejną, liczącą siedmiu członków, organizację o nazwie „Batalion Śmigły - Zgrupowanie Wicher”, do której

\textsuperscript{376} Akta WSR w Zielonej Górze Lenart Aleksander i inni, AIPN Po 2/1984 t. 1-2; Akta śledcze Lenart Aleksander i inni, AIPN Po 024/43; B. Biegalski, op.cit., s. 26.

\textsuperscript{377} Ibidem.
składu weszli również niektórzy członkowie HOP. „Batalion Śmigły” objął swym działaniem Gorzów, natomiast „Zgrupowanie Wicher” działało na terenie ówczesnego powiatu gorzowskiego\textsuperscript{378}.

Aleksander Lenart i członkowie jego organizacji zostali aresztowani 23 października 1950 roku, co zakończyło działanie wszystkich założonych przez Lenarta organizacji.

	extbf{Środkowa Łuna}

Od września 1949 roku do czerwca 1950 roku na terenie Koła, działała organizacja młodzieżowa pod nazwą „Środkowa Łuna”, licząca pięciu członków - uczniów szkół podstawowych\textsuperscript{379}. Założycielami organizacji byli harcerze Antoni Cieślak i Kazimierz Janik, uczniowie szkoły podstawowej. Zadaniem organizacji było gromadzenie broni, przygotowywanie i rozpowszechnianie ulotek oraz niszczenie dekoracji i flag wywieszanych podczas uroczystości państwowych. „Środkowa Łuna” nie podjęła właściwie żadnych działań, poza organizacją zbiórek konspiracyjnych, podczas których omawiano zamierzenia organizacyjne. Zgodnie z poleceniem swego dowódcy, członkowie organizacji próbowali zdobyć broń i materiały wybuchowe. Poszukiwali jej w pobliskim lesie, ale nie udało się im jej odnaleźć. W obliczu tego niepowodzenia i wobec braku aktywności organizacji, jej dowódca Antoni Cieślak rozwiązał ją w czerwcu 1950 roku\textsuperscript{380}. Działalność „Środkowej Łuny” została ujawniona przypadkowo dopiero w październiku 1954 roku przez PUBP w Kole\textsuperscript{381}.

\textsuperscript{378} Ibidem.

\textsuperscript{379} Opracowanie „Środkowa Łuna”, AIPN Po 05/341; Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 79-80.

\textsuperscript{380} Ibidem.

\textsuperscript{381} Ibidem.
**Zemsta**

W październiku 1949 roku w Koźminie powstała organizacja pod kryptonimem „Zemsta”, która liczyła sześciu członków, rekrutujących się z uczniów szkół zawodowych.

Organizację założyli harcerze Mieczysław Wiła ps. „Orli Szpon” i Marian Kempiński ps. „Dąb” uczniowie szkoły zawodowej. Jej celem i zadaniem miała być walka z komunistycznym ustrojem w Polsce, jednak w praktyce poza werbunkiem członków i kilkoma zbiórkami członkowie organizacji próbowali zakłócić przebieg akademii z okazji siedemdziesiątych urodzin Józefa Stalina rozbijając na sali ampułki z gazem łzawiącym. Natomiast w maju 1950 roku zredagowali i wykonali siedem ulotek antyrządowych, których nie zdążyli rozkolportować.

31 maja 1950 roku Marian Kempiński, zabrawszy dwa pistolety, uciekł wraz z członkami organizacji do lasów trzebickich by przyłączyć się do oddziałów leśnych. Organizacja, na swoim wyposażeniu posiadała trzy pistolety i kilkanaście sztuk naboi. Dowódca organizacji utrzymywał luźne kontakty z dowódcatami dwóch innych podobnych organizacji młodzieżowych działających na terenie Krotoszyna i w Obrze Starej. Kilku członków tych organizacji, w pierwszych dniach czerwca 1950 zbiegło z terenu powiatu krotoszyńskiego i ukrywało się w lasach na terenie milickich, gdzie 11 czerwca 1950 r. zostali oni aresztowani przez PUBP w Miliczu.

Te aresztowania pociągnęły za sobą rozbicie organizacji „Zemsta”. W dniach 13-17 czerwca 1950 roku PUBP w Krotoszynie, na podstawie

---

382 Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa „Zemsta”, AIPN Po 05/154, t.1-2; Akta WSR w Poznaniu, Wila Mieczysław i inni, AIPN Po 75/3139, Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 80-82.

383 Ibidem.

384 Ibidem.
informacji od funkcjonariuszy z PUBP w Miliczu i własnych działań operacyjnych, dokonało serii aresztowań.

**Generalny Sztab Młodzieży Polskiej**

W okresie od stycznia do kwietnia 1950 roku na terenie Państwowej Szkoły GospodarstwaWiejskiego w Bojanowie, działał „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” (GSMP) liczący jedenastu członków i jednego pomocnika, uczniów szkoły. Założycielem organizacji był harcerz Edmund Gościański ps. „Jan Potocki”, wprowadził on do organizacji innych harcerzy spośród uczniów tej szkoły. Działania GSMP koncentrowały się na tworzeniu i rozprowadzaniu antyrządowych ulotek, pisaniu hasel na ścianach domów, a także niszczeniu dekoracji ulic z okazji świąt państwowych i plakatów propagandowych. Realna działalność organizacji ograniczała się do zebrań konspiracyjnych i werbunku nowych członków, natomiast plany działania, między innymi zdobycia broni palnej, tworzenia i kolportażu ulotek, a także inne zamierzenia nie zostały zrealizowane.

Organizacja rozbита została na przełomie kwietnia i maja 1950 r. przez PUBP w Rawiczu.

**Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej – Poznań**

Ostatnia z opisanych organizacji skupia w sobie chyba wszystkie elementy charakterystyczne dla organizacji antykomunistycznej działającej pod osłoną legalnych struktur ZHP. Organizacja powstała już jesienią 1945 w Gimnazjum im. Św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Początkowo nosiła ona nazwę Armia Krajowa, ale po kilku miesiącach zmieniono ją na Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej

---

385 Ibidem.

386 Opracowanie: „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej”, AIPN Po 05/278; Nielegalne organizacje młodzieżowe…, AIPN Po 05/35 t. 2, s. 81-82; Sprawdzenie Obiektowe ”Generalny Sztab Młodzieży Polskiej”, AIPN Po 003/445.

387 Ibidem.
Powstała ona z inicjatywy dwóch gimnazjalistów Zbigniewa Kosmowskiego, który przyjął pseudonim „Biały Sęp” - ucznia „Marynki” oraz Franciszka Wawrzyniaka ps. „Franek”, ucznia Gimnazjum Kupieckiego przy ulicy Śniadeckich.

Przysięgę członkowie organizacji złożyli w listopadzie 1945 roku, gdy spotkali się w mieszkaniu Wawrzyniaka. Rota przysięgi, którą ułożył Zbigniew Kosmowski, brzmiała: Przysięgam na krzyż i mękę Pana Jezusa oraz pamięć ojców naszych bronić wiary katolickiej i ojczyzny naszej i jej służyć jak na prawdziwego Polaka przystało. Przysięgam nie używać broni dla celów osobistych oraz rabunkowych i nie skalać nigdy żadnym czynem imienia Polaka i AK-owca. Przysięgam, że zdradą nigdy nie obciążymy swego sumienia przez wydanie tajemnic służbowych nam powierzonych. Przysięgam, że wiernie będziemy wykonywać rozkaz Głównego Dowództwa. Tak nam dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka... 

Tak jak założyciele członkowie KZMW uczyli się w dwóch poznańskich gimnazjach: Św. Marii Magdaleny oraz Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Śniadeckich, do tego drugiego


389 Potoczna nazwa Gimnazjum i Liceum Marii Magdaleny, używana do dziś.  

390 Przysięga, AIPN Po 576/1, s. 304.

Główne akcenty działalności organizacyjnej położono oprócz akcji werbunkowej na pisaniu i kolportażu ulotek antykomunistycznych oraz na planowaniu akcji zbrojnych. Informator UB działający wśród członków organizacji przekazał, że konspiratorzy w styczniu 1946 roku planowali wysadzenie pomnika ku czci Armii Sowieckiej na poznańskiej cytadeli. Jednak, w innych dokumentach nie ma potwierdzenia przygotowań do tej akcji. Zebrania konspiracyjne ukrywane były pod „przykrywką” zbiórek

\textsuperscript{391} P. Bojarski, \textit{op. cit.}

\textsuperscript{392} \textit{Ibidem}, Fragment wspomnień członka organizacji Tadeusza Lemańskiego.

\textsuperscript{393} \textit{Wspomnienia Franciszka Wawrzyniaka spisane przez Marcina Przychodnia}, za: R. Leśkiewicz, R. Kościański, \textit{op. cit.}, s.64.
15 PDH im. Romualda Traugutta, w harcówce znajdującej się w „Marynce”.

Działalność ta zakończyła się tragicznie, bowiem członkowie KZMW podejrzewając jednego ze swoich kolegów Jana Stachowiaka, członka Związku Walki Młodych i Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej (ORMO), ale także ministranta w Kościele OO. Franciszkanów, o to że współpracuje z UB. Dlatego też wydano na niego organizacyjny wyrok śmierci, na którego wykonawców wyznaczeni zostali Zbigniew Kosmowski i Bogdan Dybizbański. Do dziś nie udało się ustalić czy Stachowiak faktycznie był konfidentem. Faktem jest, że w jego domu niejednokrotnie były organizowane spotkania konspiracyjne, a także drukowano ulotki. Wawrzyniak tak wspominał te wydarzenia po latach...

...Śmierć Stachowiaka to ciemna karta organizacji (...) My chcieliśmy walczyć o wolność, a nie zabijać…

W świetle dokumentów archiwalnych, zabójstwo Jana Stachowiaka było zaplanowane przez Zbigniewa Kosmowskiego. To on 23 stycznia 1947 roku spotkał się ze Stachowiakiem w harcówki pod pozorem sprzedaży pistoletu TT. Stachowiak nie chciał kupić broni, gdyż zaproponowana przez Kosmowskiego kwota trzech tysięcy złotych była dla niego za wysoka. Wówczas Kosmowski zaproponował pokazanie innej broni, która miała być ukryta w ruinach Kościoła OO. Bernardynów, gdzie udali się w towarzystwie Bogdana Dybizbańskiego. Tam wspólnie Kosmowski i Dybizbański zabili Stachowiak, a jego ciało ukryli.

Zwłoki odnaleziono już kilka godzin po zabójstwie. Natychmiast rozpoczęło się śledztwo w wyniku którego doszło do pierwszych aresztowań, które miały miejsce już 24 stycznia 1947 r.

Zabójstwo Jana Stachowiaka zostało wykorzystane propagandowo przez władze. Prasa informowała szeroko o zabójstwie i o procesie pisząc o „bestialskim mordzie” i „zwyrodniałych bandytach”. Stachowiaka

394 Wspomnienia F. Wawrzyniaka…, s. 64.
pośmiertnie odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi pochowano 29 stycznia z wojskowymi honorami na cmentarzu wojskowym, na stokach cytadeli, a na tablicy nagrobnej napisano ...Padł z rąk faszystów na posterunku w walce o wolność ludu...”

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu wydał trzy wyroki śmierci w tej sprawie, z których dwa wykonano. Odbiły się to na działalności Gimnazjum im. Św. Marii Magdaleny, szkoły która już wcześniej ze względu na historię i tradycję, a także na kadrę nauczycielską, była na tzw. „cenzurowanym”. W 1948 roku została ona przeniesiona na ulicę Różaną, a następnie zlikwidowana przez połączenie z Gimnazjum i Liceum im. Paderewskiego.

Natomiast na Głównej Kwaterze Harcerzy wymuszono doprowadzenie do spektakularnych działań, takich jak: specjalny rozkaz odczytany we wszystkich drużynach męskich, wprowadzenie żałoby w organizacji, a także rozwiązanie 15 PDH.

W roku 1950 zlikwidowano autonomię ZHP. Poza opisanymi w pierwszym rozdziale powodami tego kroku, był argument ukrócenia konspiracji wspierania przez legalny związek organizacji konspiracyjnych. Oczywiście nie był to najważniejszy argument, ale miał również wpływ na ostateczną decyzję w sprawie organizacji.

Od 1944, a w zachodniej części „nowej Polski” od 1945 roku ZHP stanowił naturalny kamuflaż dla działalności nielegalnej. W zdecydowanej większości w wymienionych powyżej organizacjach działał harcerze czynni również w legalnym Związku. Dlatego też ZHP ponosiło polityczne konsekwencje działalności organizacji nielegalnych. Samych organizacji było piętnaście i liczyły stu siedemdziesiąt dwóch członków.

Kim był harcerz konspirator w pierwszych powojennych latach? Najczęściej był to chłopiec, który w chwili wybuchu wojny był kilkuletnim, może kilkunastoletnim dzieckiem. W jego rodzinie zwykle

---

395 Protokoły wykonania kary śmierci, AIPN Po 576/1, k. 146-147.
silne były tradycje patriotyczne. Pamiętał wojnę, często miał starsze rodzzeństwo, które pod koniec wojny już zaangażowało się w antyniemiecką konspirację, a nawet zdarzyć się mogło, że i on do niej należał.

Do harcerstwa trafiał z różnych powodów. Najczęściej zachęcony przez kolegów. Tam słyszał działalności Szarych Szeregów, pojechał na pierwszy ze swoją drużyną na obóz. Instruktor lub drużynowy mówił w gawędach o „rycerstwie znad kresowych stanic, o obrońcach naszych polskich granic”. Wiedział, że organizacja, do której wstąpił propaguje braterstwo i służbę bliźnim, że działa legalnie, a z jej szeregów wyszli podziwiani wojenni bohaterowie. Z czasem zaczynał zdawać sobie sprawę ze swoistej schizofrenii, gdy w oficjalnych dokumentach zamieszczona była rota przyrzeczenia harcerskiego, a inną składał uroczyście kładąc ręce na sztandarze drużyny.

Jednocześnie wielu przedwojennych instruktorów, którzy byli dla niego autorytetami, z nieznanych dla niego powodów usuwano ze Związku. Nie bez znaczenia był fakt, że z życia drużyn znikali księza, a praktyki religijne były potępiane, jako przejaw klerykalizmu. Miejsce zaś usuniętych zajmowali inni, którzy nie znając, a często i nie szanując harcerskich tradycji i obyczajów, wprowadzali do harcerstwa postawę formalistyczną. Zbiórki stawały się kolejnymi polami dla agitacji komunistycznej.

Gdy harcerz skończył szesnaście lat zabrakło dla niego miejsce w drużynie. Jeżeli nie chciał bądź nie mógł zostać instruktorem, nie było dla niego miejsca w ZHP.

Dlatego, gdy pojawiał się dorosły instruktor, który pokazywał, że można, a nawet należy kontynuować pracę harcerską i pielęgnować tradycje, które odchodzą z oficjalnego obiegu, poza legalnym związkiem, korzystając z tego, że pod osłoną legalnego związku nie będzie problemu z miejscem na zbiórkę, a nawet może on dać pole dla werbunku nowych członków. Czasem nie trzeba było nawet dorosłego, wystarczał wtedy bardziej świadomy kolega i propozycja wstąpienia do organizacji, która będzie walczyła o wolną
Polskę, o której słyszeli w audycjach radiowych nadawanych z zachodu. Chcieli być jak „Zośka”, „Rudy”, „Alek”, lub „Morro”, szykując się na kolejną wojnę światową.

W organizacji przyjmowali pseudonim i składali przysięgę najczęściej do złudzenia przypominającą przysięgę składaną przez żołnierzy AK w czasie okupacji. Czasem poprzedzaną próbą odwagi – zerwaniem czerwonej flagi, zniszczeniem portretu Stalina, Bieruta, bądź innego dostojnika, albo zniszczeniem propagandowej gazetki szkolnej.

W organizacji najczęściej wykonywali i kolportowali ulotki antysowieckie, bądź antyrządowe. Czasem zbierali broń w lasach, rzadziej próbowali rozbrajania funkcjonariuszy milicji lub UB. Czekając na wybuch wojny, która przyniesie uwolnienie Polski od komunistów.

Zawsze starali się nakłonić innych rówieśników do wstąpienia do konspiracji, co było najczęstszą przyczyną wpadki. Następowała ona zwykle po tym kiedy przestraszony kandydat, nastolatek, informował dorosłych o tym, że zaproponowano mu wstąpienie do organizacji. Jeszcze częściej przyczyną rozbicia organizacji było wyjście jej na zewnątrz. Czy to poprzez kolportaż ulotek, czy przez próby szukania kontaktu z dorosłą konspiracją. Wtedy organy bezpieczeństwa szybko starały się zneutralizować działalność takiej grupy. Uruchamiały donosicieli, zbierały dowody, typowały podejrzanych dokonując czasem „na ślepo” tajnych aresztowań.

Po kilku, czasem kilkunastu miesiącach organizacja przestawała istnieć, a konspirator trafiał wraz z kolegami do więziennej celi.

Natężenie działalności poszczególnych organizacji zależało od temperamentu i determinacji członków. Stąd część organizacji podjęła jedynie symboliczną działalność, a działania innych doprowadzały do prawdziwych tragedii. Wielokrotnie, z dzisiejszego punktu widzenia, może się to wydawać infantylne. Jednakże samo harcerze jak i władze były nomen omen śmiertelnie poważne.

__396 Sprawa tajnych aresztowań zostanie omówiona szerzej w rozdziale IV.__
Związek za to, że był postrzegany jako rozsadnik „wrogich idei” zapłacił inkorporacją do ZMP, jako dziecięca przybudówka szkolna, kompletnie wyprana z harcerskiej metodyki i harcerskiego etosu. Harcerze natomiast stanęli przed próbą odpowiedzi na pytanie: „co dalej?”, Część z nich na zawsze zrzuciła harcerskie mundury. Inni pod egidą Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) lub Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego (PTTK), próbowali utrzymać swoje środowiska. Czasem się to udawało, a czasem nie. Inni, choć stanowili mniejszość, nie mogąc żyć bez harcerstwa, kontynuowali działalność w konspiracji.
ROZDZIAŁ III
Konspiracja harcerska 1950-1956.

Wiosną 1950 roku przystąpiono do likwidacji ZHP, nie było to już zakamuflowane „upychanie „instruktorów”, ale zaplanowana akcja, która miała się zakończyć likwidacją ZHP w kształcie, jakim istniało ono przez pierwsze powojenne lata.

Nastąpiła kontynuacja procesu rugowania tradycji z organizacji. Jak już wcześniej wspomniano, na początku 1950 roku chorągwie męskie i żeńskie połączono w komendy wojewódzkie, a analogicznie hufce w komendy powiatowe. W maju zastąpiono krzyż harcerski odznaką organizacyjną powszechnie nazywaną „czuwajką” 397, zmieniono prawo harcerskie, a 1 czerwca wszyscy członkowie organizacji musieli złożyć na nowo przyrzeczenie według zmienionej również roty.

Zmiany w związku zbiegły się również ze zmianami w podziale administracyjnym Polski. 6 lipca 1950 roku powstało województwo zielonogórskie, w którego skład weszły powiaty dotychczas należące do województwa poznańskiego: Babimost, Gorzów Wlkp., Gubin, Krosno Odrzańskie, Międzyrzecz, Rzepin, Skwierzyna, Strzelce Krajeńskie, Sulęcin, Świebodzin, Wschowa i Zielona Góra – do województwa zielonogórskiego. Ponadto do województwa bydgoskiego zostały przekazane powiaty: Mogilno i Żnin 398. Spowodowało to automatyczne wypadnięcie tego terenu z oddziaływania Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu. Nie miało to jednak większego znaczenia wobec ostatecznej likwidacji samodzielności ZHP.

397 Od napisu czuwaj jako jednego z elementów odznaki

Warto zaznaczyć, że funkcjonariusz SB przygotowujący w latach siedemdziesiątych analizę dotyczącą działalności konspiracyjnych organizacji młodzieżowych napisał w ten sposób: „Zaznaczyć należy, że prowadzana w tym okresie polityka państwowa na odcinku młodzieżowym, a głównie kierownictwa ZMP, przyczyniła się w dużej mierze do powstania nielegalnych organizacji młodzieżowych. Główne po objęciu patronatu nad Związkiem Harcerstwa Polskiego, w którym to związku dokonano reorganizacji, w wyniku której ograniczono wiek przynależności do ZHP (...) oraz zniesiono zakaz palenia tytoniu i picia alkoholu, co doprowadziło do demoralizacji młodzieży. Zakaz przynależności do ZHP młodzieży powyżej lat 14-tu, spowodował, że młodzież - w tym byli harcerze - znalazła się poza opieką organizacyjną i wychowaniem politycznym, a tym samym stworzyło bazę do werbunku członków dla nielegalnych organizacji młodzieżowych. Poza tym,

400 J. Kwiek, op.cit, s.133.
401 Pomyłka autora opracowania – do lat piętnastu.
rozwiązania dotychczasowych organizacji młodzieżowych, między innymi wszelkiego rodzaju legalnych kółek zainteresowań, pozbawiono młodzież wyżycia się. Tworzone nowe struktury organizacyjne pod patronatem ZMP, nie spełniły oczekiwania, gdyż kierownictwo ZMP poszło po najmniejszej linii oporu, wszelkie problemy młodzieżowe pragnęło rozwiązać w drodze nakazowo – administracyjnej\(^{402}\).


\(^{402}\) Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 7-8.
Podziemna Armia Skautowska

Pierwszą organizacją, która powstała na tym terenie w wyniku odejścia harcerzy z likwidowanych drużyn harcerskich, była Podziemna Armia Skautowska (PAS). Działała ona od czerwca 1949 roku do kwietnia 1951 roku na terenie Gniezna i okolic. W szczytowym momencie działalności, liczyła ona 30 członków. Powstanie organizacji było dziełem członków byłych członków ZHP. Harcerze ci pod wpływem audycji radiowych, wrogich nam ośrodków państw kapitalistycznych, podjęli działalność konspiracyjną wymierzoną przeciwko władzy ludowej w Polsce. Liczyli oni na rychły konflikt zbrojny między obozem państw socjalistycznych a obozem państw kapitalistycznych, zakładając, że w wyniku tego konfliktu nastąpi upadek władzy ludowej w Polsce.

Początki działań PAS sięgają czerwca 1948 roku, kiedy to grupa harcerzy z inicjatywy harcerza Witolda Grzędy ucznia szkoły średniej, rozpoczęła zbiórki, podczas których w kilka osób dyskutowano o audycjach radiowych nadawanych z zachodu. Harcerze rozpowszechniali wiadomości w nich podawane wśród swoich rówieśników, jednak swej działalności nie nadawali ram organizacyjnych. Licząca siedem osób grupa, w związku z sytuacją polityczną, a także działaniami władz wobec harcerstwa postanowiła jednak, że należy przyjąć ścislejszą formę organizacyjną. Jednocześnie w kwietniu 1949 roku inicjatorzy uznali, że Grzęda nie dość aktywnie działał i nie nadaje się na przywódcę, co spowodowało jego definitive odejście z tworzącej się organizacji.

---

403 Opracowanie Nielegalna „Podziemna Armia Skautowska”, AIPN Po 05/228; Akta sprawy WSR w Poznaniu, Rożak Zbigniew i inni, AIPN Po 77/240, t. 1-2; Akta sprawy WSR w Poznaniu, Grzęda Witold, AIPN Po 77/298; Relacja Włodzimierza Heleniaka w: H. Blimel, H. Blimel, op.cit., AKHCHW ZHP Poznań, [b.s.][b.p.]; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 77-79.
404 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 77-79.
405 Ibidem.
406 Relacja W. Heleniaka ...; Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 77-78; Wyrok, AIPN Po 77/240, t. 2, k. 98; Wyrok, AIPN Po 77/298, k. 69.
Po odejściu dotychczasowego szefa, dowódcą został Zenon Szymański, również były członek ZHP. Początkowo organizacja przyjęła kryptonim Underground Scouting Army, a dopiero w kwietniu 1950 roku przyjęto polską nazwę Podziemna Armia Skautowska. Dowództwo zmieniło się jeszcze raz w grudniu 1949 roku został inny harcerz Zbigniew Rożek. We wczesnym okresie organizacja rozrosła się do czternastu członków, a jej działania skoncentrowane były na wypracowaniu form organizacyjnych i struktury organizacji oraz skonkretyzowaniem celów i zadań organizacji oraz na opracowaniu planu działań 407.

Działalność PAS szła dwutorowo. Z jednej strony organizacja w chwili wybuchu wojny miała zostać przekształcona w oddział partyzancki, dlatego też zbierano broń i amunicję, przygotowywano w okolicznych lasach ziemianki, w których można ukryć zebraną broń. Z drugiej strony prowadzono intensywnie pozyskiwanie nowych członków do organizacji i prowadzono akcje ulotkowe. Działalność PAS polegała również na „szeptanej propagandzie” antysowieckiej i antyrządowej. Członkowie organizacji dokonywali też napadów na aktywistów komunistycznych, a także zbierali informacje o pracy aparatu bezpieczeństwa, o Związku Młodzieży Polskiej, czy centrali telefonicznej Urzędu Pocztowego 408.

W kwietniu 1950 roku w lesie koło Gniezna odbyła się konspiracyjna zbiórka harcerska, podczas której zdecydowano o strukturze organizacyjnej, a także wybrano komendę organizacji. Ustalone wówczas formy organizacyjne obowiązywały aż do końca jej istnienia. W skład komendy weszli: dowódca Zbigniew Rożek i jego dwóch zastępców, Aleksander Koperski i Włodzimierz Piotrkowski, a także skarbnik Gwidon Skrzypiński 409. Jako główne zadanie Zbigniew Rożek, wyznaczył przyspieszanie zdobywania i gromadzenia broni palnej, która miałaby

408 Ibidem.
409 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 77-78.
zostać wykorzystana w chwili wybuchu spodziewanej III wojny światowej\textsuperscript{410}.

Na tym samym spotkaniu ustalono, że podstawę działania organizacji miały stanowić tzw. „piątki”. „Piątkę” organizował jej dowódca, werbował członków i tylko on wiedział, kto do jego piątki należy. W organizacji powstało siedem „piątek”, a ich dowódcami zostali Stefan Galentowicz, Zygmunt Wiśniewski, Bogdan Gruszczyński, Benedykt Kłosin, Józef Putz, Marian Pic i Leon Święcichowski\textsuperscript{411}. Przyjęcie takiej struktury organizacyjnej przyśpieszyło rozwój liczebny PAS-u.

Jeden z członków organizacji tak wspomina wejście do organizacji i swoją w niej aktywność\textsuperscript{412}: któregoś dnia już będąc w gimnazjum, w X klasie liceum przez nieżyjącego już dzisiaj Gruszczyńskiego (…) zostałem zwerbowany do takiej działalności. Nie mówiono na razie o nielegalnej organizacji, tylko czy bym mógł pomóc przy nielegalnych ulotkach na 1 maja, żeby wyrzucać w bramach, z kominów, dachów itp. Nie było sprzeciwu z mojej strony. Gruszczyński poznał mnie z czterema czy pięcioma innymi kolegami, którzy już się tym trudnili i zaprowadzono mnie do jednego z pomieszczeń, mieszkania Kniffera, kolegi z gimnazjum, w którym było już pełno balotów papieru, i mnie z uwagi na to, że mój ojciec pracował w państwowej firmie stadniny ogierów w Gnieźnie, i że tam był powielacz, skaperowano z tego względu żebym ja mógł ten powielacz dostarczyć. W efekcie powielacz zorganizowałem. (…) Włączylem się w nurt tej działalności i w dzień i noc drukowaliśmy te ulotki. Następnie je puszczaliśmy. Tego roku już nie zdążyliśmy ich na 1 maja wypuścić, dla tego że 15 kwietnia 1951 r. nas aresztowano, (…). Ponieważ ja dopiero w lutym zostałem „skaperowany” i przygotowywany do tej pracy, do rozrzucaenia tych ulotek nie doszło. Tak, że moja działalność była stosunkowo krótka od lutego do kwietnia, do chwili aresztowania, ale polegała na tym, że wyraziłem zgodę na

\textsuperscript{410} Ibidem.
\textsuperscript{411} Ibidem.
\textsuperscript{412} Relacja W. Heleniaka …
przystąpienie do tej działalności, że zorganizowałem powielacz, że nocami również z nimi drukowałem i układalem teksty które sprowadzały się do agitacji głównie przeciwko Związkowi Sowieckiemu. M.in. przerobiliśmy, jak pamiętam „Międzynarodówkę”. „Przeklęty będziesz ty Stalinie, przeklęty naród będzie twój” i t.d. To były takie przeróbki, które myśmy m.in. umieszczali atakując i zapowiadając zmiany, że runie ten kolos i t.d. Treść ulotek była jednoznacznie ostra, wroga, nasycona dużą nienawiścią. No i w wyniku pewnie jakiejś penetracji czy obserwacji przez UB młodzieży, która już przedtem do tej organizacji należała doszło do wpadki. Ja już po miesiącu dowiedziałem się (nim ten powielacz przyniosłem), że jest to organizacja podziemna, o profilu harcerskim, skautowskim, której celem jest oswobodzenie Polaki spod kolejnej okupacji – jak myśmy ją nazywali sowieckiej. I takie było przesłanie, że trzeba robić wszystko, szkodzić, gdzie tylko możliwe, propagandę siać i przeszkadzać, żeby się to nie rozwijało. (...) Była broń, treningi, ćwiczenia w podmiejskim lesie w Gnieźnie na Dalkach. Tam były przechowywane różne karabiny, maszynowe nawet, jakiś mauzer, bo mi pokazywano karabin maszynowy typu mauser na przesłuchaniu, jak już byłem na UB. (...) 15 kwietnia przed 1200 w nocy UB przyjechano do domu zrobili przepotężna, rewizje, przewrócili całą „chałupę” i mnie zabrali413.

W okresie od 1949 roku do 1951, organizacja przeprowadziła pięć akcji kolportażu antykomunistycznych i antysowieckich ulotek w Gnieźnie. Wysłano też kilka listów z pogróżkami do osób związanych z PZPR. W lutym 1951 roku w świetlicy Sądu w Gnieźnie członkowie organizacji wystawili satyrę „Sądzenie kułaka”, w której wyszyszono działalność „ludowego sądownictwa”414.

Planowano również zniszczenie pomnika żołnierzy sowieckich w Gnieźnie. Prawdopodobnie niektórzy z członków organizacji planowali również zamach na sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR, w planach pozostał także projekt zniszczenia bramy triumfalnej zbudowanej w 1950

413 Ibidem.
414 Relacja W. Heleniaka …; Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 77-78; Wyrok, AIPN Po 77/240, t. 2, k. 98; Wyrok, AIPN Po 77/298, k. 69.
roku z okazji uroczystości 1 Maja. Członkowie organizacji chcieli także zbudować konspiracyjną ziemiankę w pobliskim lesie, w której miałaby zostać ukryta broń organizacji. Udało się członkom PAS-u zdobyć 3 pistolety, rakietnicę i około 900 sztuk amunicji. Poza tym dysponowali oni powielaczem i drukarką szkolną oraz maszyną do pisania.

Organizacja została wykryta dzięki współpracy funkcjonariuszy PUBP w Gnieźnie z funkcjonariuszami UB w Wyrzysku. Aresztowania dokonano pomiędzy 15 a 30 kwietnia 1951 roku.

**Białe Sokoły**

Najwcześniej odnotowaną organizacją konspiracyjną, której członkami byli członkowie rozwiązanych drużyn harcerskich, odnotowaną w nowopowstałym województwie zielonogórskim były „Białe Sokoły” działające w Strzelcach Krajeńskich. Był to odłam szerszej organizacji działającej w latach 1949-1952, także w Ostrowie Wielkopolskim i Radomiu. Organizacja działała w systemie „piątkowym”, a jej dowódcą w Strzelcach byli Bogdan Rusinek i Kazimierz Zdzich.


---

415 Wspomnianym przez W. Heleniaka.
416 Relacja W. Heleniaka…; a także Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 79.
417 Akta WSR w Zielonej Górze, Zdzich Kazimierz i inni, AIPN Po 2/2044, t. 1-2; Nielegalna organizacja młodzieżowa „Białe Sokoły”, AIPN Po 05/289; B. Biegalski, op. cit., s. 16-18.
418 Ibidem.
W tej sytuacji obawiając się, że powiadomienie lekarza spowoduje dekonspirację organizacji Adam Jessa i Kazimierz Zdzich wpadli w panikę. W okolicach Bielic Nowych koledzy wprowadzili rannego w głąb lasu. Tam Kazimierz Zdzich zaczął opatrzyć kolegę, w tym samym czasie Adam Jessa zastrzelił rannego strzelając do niego z bliskiej odległości. Dwa tygodnie później Adam Jessa i Eugeniusz Popławski powrócili do Bielic i dokładnie ukryli zwłoki\(^{420}\).

W dniach 29 i 30 października 1951 roku, funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego ze Strzelec Krajeńskich, dokonali aresztowań członków organizacji\(^{421}\). Wśród aresztowanych byli: Kazimierz Zdzich, Bogdan Rusinek, Eugeniusz Popławski, Adam Jessa, Teresa Popławska i Helena Girsch\(^{422}\).

**Bi-Pi**

Najbardziej charakterystyczną organizacją harcerską tego okresu, była organizacja Bi-Pi\(^{423}\), powstała ona w Buku na początku lutego 1950 roku. Jej członkami byli członkowie rozwiązanych drużyn harcerskich\(^{424}\). Początki organizacji sięgają połowy roku 1949. Wówczas z hm Janem Poplewskim, wizytatorem z Komendy Chorągwi Harcerzy z Poznania spotkał się harcerz Bogdan Banaszkiewicz, były członek ZHP. Do krótkiego spotkania doszło na dworcu kolejowym. Rozmowa dotyczyła

---

\(^{420}\) Ibidem.

\(^{421}\) Ibidem.

\(^{422}\) Ibidem.


\(^{424}\) Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 79.
możliwości kontynuacji działalności harcerskiej wobec co raz bardziej ograniczanych możliwości organizacyjnych.

Po kilku miesiącach, jakie upłynęły od rozmowy z Poplewskim, Banaszkiewicz zaproponował swoim kolegom zawiązanie tajnego zastępu harcerskiego, który miałby troszczyć się o utrzymywanie tradycji harcerskich. Organizacji nadano nazwę „Bi – Pi” pochodzącą od przydomka założyciela skautingu, brytyjskiego generała Roberta Baden – Powella, a członkowie wybrali sobie pseudonimy. Harcmistrza Jana Poplewskiego, jako inspiratora działań konspiracyjnych bukowskich harcerzy⁴²⁵, dołączono do śledztwa i aresztowano.

Członkowie organizacji postanowili regularnie spotykać się na tajnych zbiórkach, które zostały następująco opisane w opracowaniu dotyczącym konspiracji młodzieżowej: Organizacja skupiała byłych członków ZHP, którzy nie zgadzali się ze zmianami, wprowadzonymi do harcerstwa (…)

Głównym celem działalności tej organizacji było kolportowanie ulotek i wykonywanie bezpośrednio na murach budynków miasta Buku, napisów o treści antypaństwowej i nawołujących młodzież do nie wstępowania do ZHP, W okresie swojej działalności, organizacja ta Przeprowadziła sześć akcji kolportażu ulotek i wrogich napisów wyłącznie na terenie Buku⁴²⁶. W akcie oskarżenia znalazł się również zarzut zniszczenia portretu Józefa Stalina wiszącego w poczekalni bukowskiego dworca kolejowego⁴²⁷. Organizacja w swoich założeniach nie zakładała prowadzenia działalności bojowej, dlatego też nie gromadziła broni i amunicji⁴²⁸.

Jedynym wyposażeniem organizacyjnym była maszyna do pisania należąca do Bogdana Banaszkiewicza, to na niej wykonywano ulotki i to

⁴²⁵ Choć z całą pewnością można go uznać za mentora młodych konspiratorów, to wydaje się że nie zachęcał on nikogo do działalności konspiracyjnej, ale raczej do zachowywania tradycji i dbania o utrzymanie harcerskich idealów.

⁴²⁶ Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 82.

⁴²⁷ Akt oskarżenia, AIPN Po 75/3086, k. 193 – 199.

⁴²⁸ Meldunek specjalny, AIPN Po 04/1479, k. 122.
ona stała się przyczyną zguby organizacji. Farby do malowania hasel na murach członkowie Bi-Pi kupowali za własne oszczędności. Bi-Pi była organizacją samodzielną i według wiedzy UB nie miała powiązań zewnętrznych. Jednakże trzeba zauważyć, że występowały powiązania rodzinne z wcześniej działającą w Buku organizacją Szare Szeregi.

PUBP w Nowym Tomyślu, aresztowało członków organizacji w nocy 24 marca 1950 roku.

**Zastęp Wilków – Hufiec V**


Organizatorem i dowódcą organizacji był hufcowy V Hufca ZHP Erazm Ignaczak, przedwojenny instruktor harcerski. W czasie wojny, został w czasie kampanii wrześniowej wzięty do niewoli, skąd został uwolniony pod koniec wojny. Do grudnia 1946 roku przebywał w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie współorganizował

---

429 Szerzej w rozdziale IV.

430 Członkiem Szarych Szeregów, był Walerian Szajek, natomiast do Bi-Pi należała jego młodsza siostra Maria.

431 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 82.


433 Relacja Z. Wechmanna...; relacja Z. Wachowskiego...

Po włączeniu ZHP do ZMP część harcerzy z V-go hufca, postanowiło dalszą działalność harcerską prowadzić w konspiracji. Członkowie organizacji, za priorytet przyjęli wykształcenie nowych kadr harcerskich, by były gotowe gdyby doszło do zmian organizacyjnych polegających na przywróceniu ZHP. Chodziło także o podtrzymywanie harcerskich idealiów w sytuacji, gdy Związek przestał istnieć. Spodziewano się też konfliktu pomiędzy Amerykanami i ich sojusznikami, a Zwiąkiem Sowieckim⁴³⁸.

Członkowie organizacji zbierali informacje o nastrojach wśród ludzi i opinie ludności o przeprowadzanych „reformach społecznych”. Planowano dokonywanie sabotażu w zakładach pracy, kolportowanie ulotek i zdobycie na milicjanta ch i funkcjonariuszach UB broni palnej. Te ostatnie nie doczekały się realizacji⁴³⁹.

⁴³⁴ Właściwie już hufca „Śródmieście” – hufiec V został przemianowany na hufiec „Śródmieście” w kwietniu 1948 roku (potwierdzenie w rozkazie Naczelnika Harcerzy L6/48 z 15 czerwca 1948 r.)
⁴³⁵ M. Najgrakowski, Materiały ..., cz. I, s. 55.
⁴³⁶ Wtedy już koedukacyjnego.
⁴³⁷ Opracowanie: Zastęp Wilków, AIPN Po 05/195, s. 4-16, Akta: Ignaczak Erazm i inni, AIPN Po 77/447, k. 65, Sprawa: Ignaczak Erazm i inni t.1, AIPN Po 04/1663, k. 25. Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 84.
⁴³⁸ Ibidem.
⁴³⁹ Ibidem.
Główna działalność skoncentrowała się na szkoleniu kadr i opowiadaniu gawęd dla młodszych harcerzy dotyczących idealów przedwojennego harcerstwa. Przed nimi nie ujawniano przynależności do nielegalnej organizacji. W gawędach pojawiały się także elementy propagandy skierowanej przeciwko Związkowi Sowieckiemu i władzom Polski Ludowej\textsuperscript{440}. Organizacja nie posiadała żadnego wyposażenia, a jedyne fundusze organizacyjne stanowiły środki uzyskane ze sprzedaży trzystu pocztówek przedstawiających św. Jerzego - patrona harcerzy\textsuperscript{441}.

Organizacja została zdekonspirowana i rozbita przez Wydział V WUBP w Poznaniu w dniach 6-9 września 1952 r. \textsuperscript{442}

\textbf{Związek Młodych Orląt}

Od maja 1950 roku na terenie Kościana rozpoczął działalność Związek Młodych Orląt (ZMO), liczący sześciu członków. Inicjatorem i dowódcą organizacji był były instruktor ZHP Janusz Zydlik ps. „Wilk”, uczeń liceum w Kościanie. Organizację założył przy współpracy Feliksa Fellmana i Mariusza Woźniaka, również byłych członków ZHP\textsuperscript{443}.

Faktyczna działalność organizacji polegała na organizowaniu zbiórek, wykonywaniu i kolportowaniu ulotek, a także malowaniu haseł o treści antyrządowej i antysowieckiej. ZMO dysponował, drukarejką - zabawką, przy pomocy której wykonywano ulotki. W okresie swego istnienia organizacja przygotowała około 200 sztuk ulotek i hasel, które zostały rozlepine lub rozrzucone na ulicach miasta Kościana i na terenie szkół średnich\textsuperscript{444}.

\textsuperscript{440} Opracowanie „Zastęp Wilków”, AIPN Po 05/195, s. 4-16, Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 84.

\textsuperscript{441} Ibidem.

\textsuperscript{442} Ibidem.

\textsuperscript{443} Opracowanie Nielegalna organizacja młodzieżowa: Związek Młodych Orląt, AIPN Po 05/293; Akta śledcze Fellmann Feliks, AIPN Po 04/1666; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 84-85.

\textsuperscript{444} Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 85.
W pewnym momencie członkowie organizacji zaczęli obawiać się wykrycia przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa, dlatego też nie chcąc ponieść odpowiedzialności karnej, postanowili w marcu 1951 roku zaniechać działalności. Feliks Fellmann, w sierpniu 1952 roku, próbował reaktywować ZMO, jednak spotkał się z odmową ponownia działalności⁴⁴⁵.

W dniu 9 sierpnia 1952 roku PUBP w Kościanie zatrzymał wszystkich byłych członków organizacji, którzy po rozmowach ostrzegawczych zostali zwolnieni. Jedynie Feliks Fellmann został aresztowany i skazany na wyrok w zawieszeniu⁴⁴⁶.

**Jutrzenka i Błękitni Rycerze**


---

⁴⁴⁵ Akta śledcze Fellmann Feliks, AIPN Po 04/1666, k. 155; Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 85.
⁴⁴⁶ Ibidem.
⁴⁴⁷ Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: Jutrzenka, AIPN Po 05/175; Akta sprawy WSR w Poznaniu: Strycharz Jan i inni, AIPN Po 391/3; Akta śledcze: Strycharz Jan i inni, AIPN Po 04/1621; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 85-86.
⁴⁴⁸ Opracowanie: Jutrzenka, AIPN Po 05/175, s. 3-19; Akt oskarżenia, AIPN Po 391/3, k.56; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 85-86.
⁴⁴⁹ Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 86.
To jednak było dla nich zbyt mało i postanowili założyć organizację, która podejmie już konkretnie działania.

Ostatecznie w listopadzie 1950 roku grupę R.S.S. przekształcono w organizację, którą nazwano „Jutrzenka”. W tajnym głosowaniu wybrano dowództwo organizacji, a członkowie wybrali sobie pseudonimy i złożyli przysięgę na wierność organizacji. Działalność organizacyjna miała się koncentrować na tworzeniu i kolportowaniu antykomunistycznych ulotek, zdobywaniu broni palnej, weryfikacji celu oraz utworzeniu oddziału zbrojnego, gdyby doszło do wybuchu wojny pomiędzy USA, a ZSRS.

Członkowie „Jutrzenki” posiadali sześć pistoletów i rakietnicę przerobioną na amunicję myśliwską, a także niewielką ilość amunicji. Poza tym skonstruowali powielacz, przy pomocy którego drukowali ulotki. Posiadali również broszury szkoleniowe z zakresu udzielania pomocy rannym oraz mapy do ćwiczeń topograficznych.

Organizacja „Jutrzenka”, utrzymywała ścisły kontakt z podobną organizacją „Błękitni Rycerze”, również z Szamotuł. W ramach tej współpracy, wspólnie wykonali powielacz, na którym zostało wydrukowane około czterysta ulotek, rozkolportowanych przez członków obu organizacji.

„Błękitni Rycerze” powstały nieco później – w kwietniu 1951 roku. Do organizacji należało 10 harcerzy z Szamotuł. Jej organizatorami byli uczniowie gimnazjum, Józef Urban ps. „Skowroński” oraz drużynowy Alojzy Starosta ps. „Zając”. Również w tej organizacji motywem do wojny między USA, a ZSRS, a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 90.

Jego brat odsiadywał wówczas wyrok za udział w zbrojnym podziemiu.
podjęcia konspiracji oprócz likwidacji ZHP było słuchanie polskich audycji z zachodu i poglądy wyniesione z domów rodzinnych. Podjęli oni decyzję o utworzeniu organizacji, która miałaby rozpowszechniać wśród rówieśników wiadomości pochodzących z audycji radiowych457.

W pierwszych dniach kwietnia 1951 roku, podczas zbiórki drużyny harcerskiej458, której drużynowym był Alojzy Starosta, zaproponował on przekształcenie drużyny w organizację „Błękitni Rycerze”, na co zebrani harcerze się zgodzili. Na dowódcę organizacji wybrano Józefa Urbana, a jego zastępcą został Alojzy Starosta. Początkowa organizacja liczyła 5 członków, a do lutego 1952 roku zostało przyjęto dalszych 5 członków459.


Obie organizacje miały przygotować się na wybuch III wojny światowej, stąd również „Rycerze” mieli zbierać gromadzić broń. Do stanu posiadania „Jutrzenki” dołożyli oni dalsze dwa pistolety, rakietnicę i amunicję461.

Planowano także dokonanie ataku na posterunki Milicji Obywatelskiej w Otorowie i Ostrorogu, oraz na pojedynczych

456 Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 90.
457 Ibidem.
458 Z akt sprawy nie wynika dlaczego jeszcze wiosną 1951 roku istniała drużyna harcerska poza szkołą, jednak wydaje się, że decyzja o przejściu do konspiracji, a zwłaszcza gremialna zgoda na nią harcerzy podjęta została w obliczu likwidacji drużyny. Wskazuje na to również jedynie 5 osób na zbiórce. Możliwe, że drużyna już była zlikwidowana, a spotkanie miało na celu jej konspiracyjną kontynuację.
459 Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 90-91.
460 Ibidem.
461 Ibidem.
funkcjonariuszy MO i UB, celem zdobycia broni\textsuperscript{462}. Zamierzeń tych nie zdążyli zrealizować, bowiem w lutym 1952 roku funkcjonariusze PUBP w Szamotułach dokonali pierwszych aresztowań wśród członków obu organizacji. Kilku ich członków udało się uniknąć schwytania i przez ponad miesiąc udawało się im ukrywać. Ostatecznie zostali aresztowani podczas obław 29 marca i 3 kwietnia 1952 roku\textsuperscript{463}.

**Harcerstwo Polskie**

W listopadzie 1950 roku w Drezdenku doszło do spotkania Zygmunta Kubiaka, z Bogdanem Rusinkiem, kierownikiem szkoły podstawowej. Podczas tego spotkania omówili oni możliwość utworzenia organizacji konspiracyjnej. Ostatecznie organizacja powstała i przyjęła nazwę „Harcerstwo Polskie” (HP), która jednocześnie odwoływała się do tradycji wojennej organizacji o tej samej nazwie i przedwojennego ZHP. Przyjmowano do niej młodzież, która należała wówczas do Organizacji Harcerskiej ZMP oraz z Kółka Ministrantów\textsuperscript{464}.


\textsuperscript{462} Ibidem, s. 86-87.

\textsuperscript{463} Ibidem, s. 87.

\textsuperscript{464} B. Biegalski, \textit{op.cit.}, s. 20.

\textsuperscript{465} Ibidem.
Nielegalny Zastęp Harcerski


Wawrzyniak następująco wspominał powody, dla których zaangażował się w konspirację: W 1948 roku, kiedy pojawiła się tak zwana Harcerska Służba Polsce, czuliśmy w tym jakąś obcość. Ciekawe, powinniśmy tej Polsce chcieć służyć, a jednak czuło się w tym wielką obcość, że to nie jest nasze, że to jest coś nam narzuczonego. Pamiętam akcję obozową w Wiepryczach, to był właśnie 1948 rok, a w dwa tygodnie później, w sierpniu w Nełpiniach byłem na kursie drużynowych. Czuliśmy, że coś z tym harcerstwem się dzieje źle, że zaczynamy jak gdyby się kończyć. I faktycznie, to był ostatni kurs drużynowy. (…) I właściwie już wtedy zaczęliśmy myśleć o konspiracji, co z nami będzie? Gdyby dziś mnie ktoś zapytał, kiedy zaczęliśmy konspirację byłoby trudno ustalić datę, bo to się jak gdyby rozeszło. To była taka myśl, która nurtowała co będzie dalej. Następna akcja obozowa, w 1949 roku, to było w Łagowie, już wiedzieliśmy, że to już nie jest harcerstwo. Sam tryb przygotowywania tego obozu, narzucania nam jakichś obcych ludzi na komendantów. Już wiedzieliśmy, że to wszystko się rozlatuje. I wtedy, tak poważnie, zaczęliśmy myśleć co robić z harcerstwem. Trzeba to harcerstwo ukryć po prostu. Zaczęliśmy przemyślać nawet nad jakimiś tajnymi formami pracy harcerskiej. 1949 rok to już był właściwie definitwny koniec harcerstwa. No, ale kiedy zaproponowano nam całkowite rozwiązanie harcerstwa i przechodzenie do Organizacji Harcerskiej mieliśmy nadzieję, że będąc w tym OH coś spróbujemy jeszcze uratować. Pamiętam, że wszystkim nam wręczano legitymację ZMP. Jako przedstawiciele tej organizacji mieliśmy zajmować się harcerstwem. No, więc zajmowaliśmy się właściwie

⁴⁶⁶ Dziś Zakłady H. Cegielski Poznań
⁴⁶⁷ Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 87; zob. też relacja Mieczysława Wawrzyniaka, w: H.Blimel, H. Blimel, op. cit., [b.s.], [b.p.].

tylko wyczувaliśmy, że jest dużo takich organizacji, ale nie usiłowaliśmy nawiązywać jakiejś sieci. Staraliśmy się robić to, co my jako drużyna, jako zastęp możemy zrobić. Nie wiem, czy ze strachu, że łatwiej wpaść, kiedy się jest z innymi związanym, czy to była intuicja, trudno mi powiedzieć. W każdym razie zdawaliśmy sobie sprawę, że łatwiej jest w naszym własnym kręgu coś robić, a nie szukać innych kontaktów.469

Pracowałem wtedy w zakładach Cegielskiego. One się wtedy nazywały zakłady im. Stalina i tam spotkałem Heńka Szajka.470 Nie wiem, w jaki sposób do tego dochodziło, że myśmy wzajemnie się podejrzewali, że coś robimy, ale nigdy nie próbowałyśmy sobie o tym opowiadać. Ja czułem, że on jest konspiratorem, on czuł, że ja jestem konspiratorem, ale pamiętam, że żeśmy te tematy tak bardzo ostrożnie traktowali i nie próbowałyśmy się zwierzać. To była pewna mądrość chyba, bo lepiej było pewnych rzeczy nie wiedzieć wtedy. (...) Na przykład jeżeli utrzymywałem jakieś kontakty z harcerzami bukowskimi, to też starałem się ograniczać to do minimum, bo dookoła się słyszało o różnych wpadkach, o aresztowaniach. Zresztą o harcerskich aresztowaniach w Buku słyszałem już dawnio. (...) Ilu nas było? Były to właściwie dwa zastępy w formie jednej drużyny.471 Występowały one pod kryptonimami: „Wilki” i „Lwy”.472

Głównym celem działalności było kolportowanie ulotek o treści antykomunistycznej i antysowieckiej, wzywających do niewstępowania do ZMP, a także żeby podejmować działalność konspiracyjną wymierzoną w ustrój komunistyczny. Ulotki te rozpowszechniane były przez harcerzy lub rozlepieane na murach i płotach na terenie Poznania.473 Były one pisane na służbowych maszynach przez członkini tego związku,

469 Relacja Mieczysława Wawrzyniaka, w: H. Blimel, H. Blimel, op. cit., AKHCHW ZHP Poznań, [b.s.][b.p.].
470 Brata Marii Szajek, harcerki z organizacji Bi-Pi z Buku.
471 W opracowaniu Nielegalne Organizacje… nazwa jest inna niż podaje w swojej relacji Mieczysława Wawrzyniak. Wawrzyniak podaje nazwę „Wilki”, natomiast w opracowaniu jest nazwa „Jastrzębie”; zob.: Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 87.
472 Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 87.
które pracowały zawodowo. Wysłali także sześć listów z pogróżkami do aparatczyków i aktywistów partyjnych. Nie zakładał podjęcia działalności zbrojnej, dlatego, też nie gromadzono broni palnej.

Organizacja została rozbita w dniach 15 – 20 października 1951 roku przez Wydział V WUBP w Poznaniu.

**Polska Organizacja Podziemna – Tarnowo Podgórne**


Większość członków organizacji pochodziło z rodzin chłopskich, co powodowało, że oprócz motywów związanych z ograniczeniami w działalności harcerskiej, doszły jeszcze inne motywy związane z naciskiem na kolektywizację wsi i akcją obowiązkowych dostaw płodów rolnych, co budziło opór i niechęć części rolników do polityki państwa, a to udzieliło się członkom organizacji.

Głównym inicjatorem, współorganizatorem i dowódcą organizacji był Marian Kachlicki, który przyjął pseudonim „Kidź”. Na początku działalności aktywność jej członków ograniczała się do terenu swojej

---

474 Ibidem, s. 88-89.
475 Ibidem.
476 Ibidem.
477 Opracowanie nielegalna organizacja „Polska Organizacja Podziemna”, AIPN Po 08/319 t. 2., identyczne akta mają również sygnaturę AIPN Po 05/203; zob. także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 88; Relacja Jana Dudy, w: H. Blimel, H. Blimel, op. cit., AKHCHW ZHP Poznań, [b.s.][b.p.]; Relacja Mariana Kachlickiego Dudy, w: H. Blimel, H. Blimel, op. cit., AKHCHW ZHP Poznań, [b.s.][b.p.].
478 Ibidem.
479 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 88-89.
szkoły podstawowej w Tarnowie Podgórnym. Natomiast w maju 1951 roku, poza wysłali list do kierownika tej szkoły ob. Stefana Ciechanowskiego, grożąc mu śmiercią, jeżeli nie zaprzestanie wysługiwać się komunistami i szkodzić kościołowi, który podpisali organizacja PCH.

Jesienią 1951 roku, większość członków organizacji, w tym dowódcą Marian Kachlicki, rozpoczęli naukę w szkołach średnich w Poznaniu, dlatego też więzi pomiędzy członkami organizacji rozluźniły się, a jej liczebność spadła do 4 osób. Ci którzy jednak pozostali, nadal byli czynni organizacyjnie. Wykonali za pomocą zakupionego wcześniej kompletu alfabetu gumowego ulotki antysowieckie i nawiązujące rolników do bojkotowania obowiązkowych dostaw. Wzywali w nich także do niewstępowania do spółdzielni produkcyjnych. Ulotki te rozlepine zostały na terenie Tarnowa Podgórnego.

Członkowie organizacji wysłali listy do komendanta Posterunku MO i jego zastępcy w Tarnowie Podgórnym, w których grozili im śmiercią, jeżeli nie zaprzestaną szkodzić Polakom. Kolejny list o podobnej treści włożyli do butelki, którą wrzucili przez okno do mieszkania kierownika radiowęzła w Tarnowie Podgórnym.


____________________________________________________________________________________

480 Ibidem.
481 Ibidem.
482 Akta sądowe Duda Jan i inni, AIPN Po 76/85. Opracowanie nielegalna organizacja „Polska Organizacja Podziemna”, AIPN Po 08/319 t. 2., k. 3-16.; Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 88.
483 Ibidem.
484 Ibidem.
Organizacja została rozbita przez PUBP w Poznaniu w dniu 15 stycznia 1954 roku.\textsuperscript{485}

**Biały Orzeł - Poznań**


Dlatego też członkowie organizacji postanowili wyjechać na Podlasie i dołączyć do partyzantki, która tam jak usłyszał Gust w „Wolnej Europie” działała.\textsuperscript{487} Dlatego też wysłano najpierw czterech członków organizacji w okolice Augustowa na zwiad, by nawiązał kontakt z partyzantami, ale ci zostali aresztowani przez PUBP w Elku, co zakończyło działalność organizacji.\textsuperscript{488}

**Biały Orzeł - Ostrów Wlkp.**

W okresie od maja do grudnia 1951 roku, na terenie Ostrowa Wlkp. działała organizacja „Biały Orzeł”, która liczyła dziesięciu członków, z których większość należała w latach 1946-1949 do Związku Harcerstwa

\textsuperscript{485} Ibidem.

\textsuperscript{486} Opracowanie nielegalna organizacja młodzieżowa „Biały Orzeł” – Poznań, Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 94-95.

\textsuperscript{487} Ibidem.

\textsuperscript{488} Ibidem.

8 lipca 1951 roku w Ostrowie członkowie organizacji dokonali sabotażu odcinając kabel spowodowali prawie dobową przerwę w działaniu radiowęzła. Czterokrotnie członkowie organizacji wysłali listy pogrzezkowe do redakcji „Gazety Ostrowskiej”, do Szafa PUBP w Ostrowie Wlkp., do Stanisława Wójcińskiego, z Zalesia k. Jarocina którego syn milicjant zginął w walce ze zbrojnym podziemiem, a także do mieszkańca Ostrowa Wlkp., który doniósł milicji na właściciela prywatnego sklepu. Wszystkie te listy podpisano „Biały Orzeł”.

W celu zdobycia broni, członkowie organizacji przygotowali napad na Posterunek MO Ostrów – Kępa. Zgodnie z planem, Andrzej Przybylski członek organizacji, który był członkiem ORMO i mógł bez żadnych podejrzeń wejść do budynku posterunku MO. Miał on wyeliminować dyżurnego milicjanta, a następnie pozostali członkowie organizacji, którzy

---

489 Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: Biały Orzeł, AIPN Po 05/169; Akta sprawy WSR w Poznaniu: Kurzawski Kazimierz i inni, AIPN Po 77/452; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 92-93.

490 Ibidem.

491 Ibidem.
mieli oczekiwać w pobliżu, mieli zabrać z posterunku całą broń i amunicję. Miała ona zostać ukryta w lesie. Plany te nie zostały zrealizowane, bowiem 7 grudnia 1951 roku funkcjonariusze PUBP w Ostrowie Wlkp. dokonali aresztowań członków organizacji.

**Krucjata Wolności**

W styczniu 1952 roku w Pobiedziskach k. Poznania, działała organizacja „Krucjata Wolności”. Liczyła ona dziewięciu członków, a współpracowało z nią dalszych 7 osób w różny sposób zaangażowanych w jej działalność. Większość członków stanowili byli członkowie ZHP. Organizacja powstała z inicjatywy słuchacza Oficerskiej Szkoły Łączności lekarza Alojzego Frąckowiaka ps. „Hibner”, natomiast dowódcą został wybrany instruktor harcerski, student Politechniki Wrocławskiej Stanisław Osiński ps. „Szetler”, który był współzałożycielem organizacji. To on dokonał werbunku wszystkich członków organizacji. Organizacja za cel postawiła sobie min. wykonywanie i kolportowanie ulotek o treści antyrządowych i antysowieckiej. Ponadto pisanie listów z pogróżkami do działaczy partyjnych i społecznych. Listy zostały wysyłane do Sekretarza KM PZPR, przewodniczącego MRN i przewodniczącego ZMP w Pobiedziskach. Flagi i dekoracje wywieszone z okazji uroczystości państwowych niszczyci oblewając je stężonym kwasem siarkowym, który dostarczył Bolesław Zagolak, chemik zatrudniony na Uniwersytecie Poznańskim. Akcje niszczenia dekoracji i zrywania flag były przeprowadzone w tym okresie sześciokrotnie.

---

492 Ibidem.

493 Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: Krucjata Wolności, AIPN Po 05/190; Akta sprawy WSR w Poznaniu: Frąckowiak Aloży i inni, AIPN Po 135/91, t. 1-3; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 92-93.

494 Opracowanie: Krucjata Wolności, AIPN Po 05/190, s. 4-19; Akt oskarżenia, AIPN Po 135/91, t. 2, k. 264; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 92-93.

495 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 95-96.

496 Ibidem.
Członkowie organizacji zgromadzili i przechowywali osiem jednostek broni palnej, w tym pięć karabinów „Mauzer”, trzy pistolety oraz dużą ilość amunicji. Ponadto dwa granaty ręczne, i inne materiały wybuchowe. Broń ta pochodziła ze starych fortyfikacji w Poznaniu, którą członkowie organizacji odnaleźli i doprowadzili ją do sprawności.

Planowano również skonstruowanie powielacza do produkcji ulotek, lecz próby te się nie powiodły i ulotki pisane były ręcznie.

Organizacja została zdekonspirowana i w dniu 10 listopada 1954 r. Wydział III PUBP w Poznaniu dokonał aresztowań jej członków.

**Orzeł**

Organizacja „Orzeł” rozpoczęła działalność w Poznaniu w lutym 1952 roku. Liczyła ona pięciu członków byłych aktywnych członków ZHP. Jej Dowódcą i współorganizatorem był instruktor harcerski Leon Stachowiak ps. „Jastrząb”. Drugim współorganizatorem był Henryk Malik ps. „Słowik”. Według założeń jej członkami mieli być wyłącznie byli harcerze.

2 marca 1952 roku Leon Stachowiak po zwerbowaniu dalszych trzech byłych harcerzy zorganizował w swoim mieszkaniu pierwsze zebranie członków organizacji. Na nim wspólnie z Henrykiem Malikiem przedstawili podstawowe założenia działalności organizacyjnej. Członkowie „Orła” mieli słuchać audycji radiowych nadawanych z zachodu, a potem omawiać je na zbiórkach, aby wypracować jak najlepsze formy wali z ustrojem komunistycznym. Mieli oni kolportować ulotki antypaństwowe, a także wysyłać anonimowych listów z pogórzkami do działaczy partyjnych, a także do tych osób, które były lub

---

497 Ibidem.
498 Ibidem, s. 96-97.
499 Ibidem.
500 Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: Orzeł, AIPN Po 05/192; Akta śledcze: Malik Henryk, AIPN Po 04/2183; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 97.
501 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 97.
dopiero będą wymienione w audycjach jako szczególnie wyróżniające się w walce z podziemiem, albo też takich które będą „wysługiwać się” komunistom. Konspiratorzy mieli też przygotowywać zamachy na funkcjonariuszy MO i UB, którzy mogą posiadać broń palną, w celu jej zdobycia dla potrzeb organizacji502.

Członkowie organizacji planowali również wykolejenie pociągów tranzytowych na odcinku Poznań - Franowo - Swarzedz, a także nawiązywanie indywidualnie kontaktów z działającymi na terenie Poznania innymi nielegalnymi organizacjami harcerskimi, w celu uzgadniania współdziałania w walce. Każdy harcerz organizacji został zobowiązany do werbunku nowych członków. To na tym spotkaniu ustalono nazwę organizacji, a członkowie wybrali sobie pseudonimy. Organizacja dzieliła się na trzy grupy: polityczną, ekonomiczną i kulturalno-oświatową503.

Szerszej działalności członkowie organizacji nie rozwinęli, gdyż Leon Stachowiak po odbyciu, pierwszego zebrania konspiracyjnego, nazajutrz poinformował listownie swego kolegę o utworzeniu organizacji. Kolega, który był uczniem Liceum Felczerskiego w Gorzowie Wlkp. Zbigniew Dudziński, był członkiem AK i został poproszony przez Stachowiaka o udzielnie wskazówki jak prowadzić działalność konspiracyjną. Dudziński przestraszył się konsekwencji i o prośbie poinformował dyrektora szkoły, a ten a kolei Urząd Bezpieczeństwa w Gorzowie504.

Przeprowadzono wówczas operację tak opisaną w opracowaniu o nielegalnych organizacjach505: Z polecenia Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Zbigniew Dudziński w dniu 31 kwietnia 1952 roku przybył do Poznania i w rozmowie z Leonem Stachowiakiem, zaproponował mu, by nawiązał kontakt z Ambasadą Angielską, która udzieli mu

502 Ibidem.
503 Ibidem, s. 97-98.
504 Ibidem.
505 Ibidem.

Tajna Organizacja Krajowa – VII Hufiec ZHP

2 listopada 1952 roku, na terenie I Liceum Ogólnokształcącego Poznaniu, zawiązała się Tajna Organizacja Krajowa - VII Hufiec ZHP, w skład której wchodziło 5-ciu uczniów rekrutujących się z członków ZHP, którzy nie zgadzali się ze zmianami wprowadzanymi w harcerstwie w latach 1948-1950, dotyczącymi ograniczania wieku młodzieży należącej do ZHP do lat 15-tu oraz patronatem ZMP nad harcerstwem. Pomysłodawcą oraz dowódcą tej organizacji był uczeń liceum Władysław Domel ps. „Tadeusz”, syn przedwojennego oficera WP. Organizacja uznała, że jej celem będzie walka z ustrojem poprzez: kolportaż ulotek, zdobywanie broni palnej, poprzez rozbrajanie funkcjonariuszy UB i MO,
przeprowadzanie ćwiczeń na organizowanych wycieczkach z zakresu topografii i taktyki walki przy użyciu sztyletu. Celem było też werbowanie nowych członków, odbieranie od nich przyrzeczeń i nadawanie im pseudonimów⁵¹¹.

Dnia 17 listopada 1952 roku, po dwutygodniowym istnieniu, organizacji została zlikwidowana przez Wydział V WUBP w Poznaniu na podstawie informacji uzyskanych od ucznia tego liceum, który w czasie próby jego werbunku do organizacji, kategorycznie odmówił i o tym fakcie powiadomił dyrektora szkoły, a ten z kolei poinformował Służbę Bezpieczeństwa⁵¹².

**Młodzieżowa Organizacja Podziemia – „Orzeł”**

W okresie od września do listopada 1952 roku, na terenie Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu, działała organizacja o nazwie Młodzieżowa Organizacja Podziemia – „Orzeł”⁵¹³, która liczyła 20 członków, rekrutujących się z uczniów liceum, którzy w większości byli członkami harcerstwa i organizacji przykościelnych⁵¹⁴.

Inicjatorem i dowódcą organizacji był uczeń X klasy tegoż liceum Jerzy Ściesiek ps. „Witek”, były członek ZHP, który wspólnie z kolegami ze szkoły Henrykiem John ps. „Janek” i Zdzisławem Prus ps. „Tolek” - obaj członkowie ZHP i kółka ministrantów, utworzyli na terenie szkoły organizację, której celem i zadaniem miała być walka z ustrojem panującym w Polsce⁵¹⁵.

Strukturalnie organizacja była podzielona na oddziały, a te z kolei, na grupy. Na czele organizacji stał sztab organizacji, w skład którego wchodzili: dowódca organizacji i szef sztabu - Jerzy Ściesiek, zastępca

---

⁵¹¹ Ibidem.
⁵¹² Ibidem.
⁵¹³ Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: MOP-Orzeł, AIPN Po 05/245; Akta śledcze: Ściesiek Jerzy i inni, AIPN Po 04/1732; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 100.
⁵¹⁴ Ibidem.
⁵¹⁵ Ibidem.


Była to pierwsza i ostatnia akcja zewnętrzna organizacji. PUBP w Kaliszu przystąpił energeticznie do ustalenia i rozpracowania osób kolportujących ulotki, w wyniku czego 4 listopada 1952 r. funkcjonariusze ujawnili i zatrzymali członków sztabu, a do 8 listopada dokonano aresztowań pozostałych konspiratorów.

516 Ibidem.
517 Ibidem.
518 Ibidem.
519 Ibidem.
520 Ibidem.
Kościuszkowcy i Harcerska Organizacja Podziemna

W Osiecznej k. Leszna w czerwcu 1952 roku rozpoczęła działalność organizacja „Kościuszkowcy”\(^{521}\). Liczyła ona pięciu członków, najczęściej dzieci robotników lub chłopów. Oprócz tego, że wcześniej należeli do harcerstwa, byli również członkami KSM. Jej dowódcą i współorganizatorem był Czesław Hope, pracownik cegielni w Drzeczkowie k. Leszna. Innym aktywnym organizatorem był Tadeusz Brylński, wcześniej już skazany przez sąd dla nieletnich na nadzór kuratora\(^{522}\)

27 maja 1952 roku na sklep spółdzielczy w Boguszynie w powiecie leszczyńskim, napadło dwóch zbiegów z więzienia. Młodzież uznała, że było to dzieło antykomunistycznej partyzantki i postanowiła utworzyć organizację z zamiarem przyłączenia się do oddziału zbrojnego\(^{523}\).

Członkowie organizacji planowali walkę z ustrójem komunistycznym w Polsce. Mieli oni dokonywać sabotażu, a także napadów na komunistycznych aktywistów i „obiekty gospodarki uspołecznionej”. Mieli oni za zadanie zdobyć broń palną, a także nawiązać kontakt z partyzantką, która według nich miała działać na terenie powiatu leszczyńskiego. Działalność członków organizacji koncentrowała się na organizowaniu zbiórek i omawianiu planów działalności organizacyjnej. Próbowali też przygotować napad na funkcjonariusza MO, który w swoim mieszkaniu posiadał karabin służbowy\(^{524}\).

Jedynym działaniem, jakie przeprowadziła organizacja była akcja sabotażowa przeprowadzona w dniu 23 czerwca 1952 r. Członkowie organizacji przeciślą główne przewody linii telefonicznej łączącej Leszno,

---

\(^{521}\) Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: Kościuszkowcy, AIPN Po 05/279; Akta sprawy WSR w Poznaniu: Brylski Tadeusz i inni, AIPN Po 77/561, Akta śledcze: Hope Czesław i inni ; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 101.

\(^{522}\) Ibidem.

\(^{523}\) Ibidem.

\(^{524}\) Ibidem.


Organizację założoną 8 lutego 1953 roku, Bućko nazwał tak samo jak organizacja do, której należał w Szczecinie. „Harcerska Organizacja Podziemna” liczyła ona siedmiu członków, którzy byli uczniami szkół podstawowych. Organizacja stanowiła jednolitą grupę, nie posiadającą żadnego podziału wewnętrznego. Zadaniem HOP było zdobywanie broni palnej na funkcjonariuszach MO i oficerach Wojska Polskiego, a także zdobywanie środków finansowych poprzez napady na obiekty gospodarcze. Planowano, też ataki aktywnych działaczy politycznych i dywersję i sabotaż.

525 Ibidem.
526 Ibidem.
527 Ibidem.
528 Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: Harcerska Organizacja Podziemna, AIPN Po 05/284; Akta sprawy WSR w Poznaniu: Bućko Stanisław i inni, AIPN Po 381/1; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe…, s. 101-105.
529 Ibidem
530 Ibidem.
Dowódcą na terenie Osiecznej, po powrocie Bućki do Szczecina, został Henryk Kosmalski ps. „Kosinus”\textsuperscript{531}. Organizacja ta dokonała kilku akcji sabotażowych. Między innymi dokonali kradzieży radioodbiornika ze świetlicy ZMP w Osiecznej, który sprzedali za 300 zł, zdobywając w ten sposób fundusze organizacyjne. Ponadto w dniu 16 lutego 1953 r. przecięli kabel telefoniczny łączący Osieczną z Lesznem, przerywając tym samym łączność na ponad piętnaście godzin\textsuperscript{532}.

17 lutego 1953 roku do Osiecznej ze Szczecina przyjechał Bolesław Gewert dowódca Harcerskiej Organizacji Podziemnej. Przyjechał także członek tej organizacji Andrzej Mateja. Gewert zwołał na tenże dzień zbiórkę organizacji w Osiecznej, na którym Stanisław Bućko przedstawił plan dalszej działalności oraz złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Plan został zaakceptowany przez Gewerta\textsuperscript{533}.

Planowano między innymi pobicie donosiciela MO, informującego funkcjonariuszy o tym, kto słucha audycji radiowych nadawanych po polsku z zachodu. W planach był także atak na sekretarza KG PZPR i przewodniczącego Koła ZMP w Osiecznej, a także przewodniczącego Prezydium PRN w Lesznie. Zamierzano też zaatakować granatem otrzymanym ze Szczecina samochód należący do PUBP w Lesznie. Na stanie organizacji były pistolet bez amunicji, a także narzędzia do przecinania kabla telefonicznego\textsuperscript{534}.

Pod koniec marca i na początku kwietnia 1953 roku obie te organizacje zostały rozbite. HOP została rozbита 10 marca, a „Kościuszkowcy”, zostali aresztowani 16 kwietnia 1953 roku przez funkcjonariuszy z PUBP w Lesznie, dzięki informacjom uzyskanym ze Szczecina\textsuperscript{535}.

\textsuperscript{531} Ibidem.
\textsuperscript{532} Ibidem.
\textsuperscript{533} Ibidem.
\textsuperscript{534} Ibidem.
\textsuperscript{535} Ibidem.
**Polska Organizacja Podziemna – Poznań**

W lipcu 1953 roku ponownie w I Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu działała organizacja harcerska o nazwie Polska Organizacja Podziemna (POP)\(^{536}\), licząca pięć osób, byłych członków Związku Harcerstwa Polskiego\(^{537}\). Organizatorem i dowódcą organizacji był były instruktor harcerski Leszek Wojtkowiak ps. „K-44”. Był on jednym ze współzałożycieli poprzedniej organizacji, która działała wcześniej w tej szkole, noszącej nazwę Tajna Organizacja Krajowa - Hufiec VII ZHP. Jak już wspomniano, organizacja szybko została rozbita przez UB z Poznania. Jednak w wyniku amnestii jej członkowie zostali zwolnieni z aresztu i nie ponieśli odpowiedzialności karnej\(^{538}\).

Wojtkowiak po skorzystaniu z amnestii założył nową organizację. Do POP werbował on swoich kolegów z liceum. Celem organizacji była walka z ustrojem komunistycznym poprzez propagandę antyrządową, a w perspektywie także poprzez walkę zbrojną. Planowali oni również zdobywanie broni palnej poprzez napady na funkcjonariuszy MO\(^{539}\).

Organizacja podzielona była na trójki, z których w przyszłości miały być tworzone plutony. Działalność członków organizacji koncentrowała się na werbunku nowych członków, głównie spośród uczniów szkół średnich\(^{540}\), a także organizowaniu zbiórek konspiracyjnych. Od członków, odbierano przysięgę i nadawano im pseudonimy. Szerszej działalności członkowie organizacji nie zdążyli rozwinąć, gdyż wielu spośród tych, którym zaproponowano przystąpienie do organizacji odmówiło\(^{541}\).

---

\(^{536}\) Zbieżność nazwy z organizacją działającą w tym samym czasie w Tarnowie Podgórny była przypadkowa.

\(^{537}\) Opracowanie: *Nielegalna organizacja młodzieżowa: Polska Organizacja Podziemna*, AIPN Po 05/208; a także: *Nielegalne organizacje młodzieżowe…*, s. 103.

\(^{538}\) Ibidem.

\(^{539}\) Ibidem.

\(^{540}\) Ibidem.

\(^{541}\) Ibidem.
POP nie dysponowała żadnym wyposażeniem poza jednym pistoletem „Diana”, który był własnością dowódcy organizacji Leszka Wojtkowiaka. Powyższa organizacja została rozbита 17 września 1953 roku przez Wydział V WUBP w Poznaniu.

Wielu harcerzy, którzy przeżyli niemiecką okupację walcząc w szeregach podziemnego harcerstwa i Armii Krajowej, później odbudowywało Związek Harcerstwa Polskiego, gdy jednak doszło do zmian organizacyjnych, zostali oni zmuszeni do opuszczenia harcerskich szeregów. W nowym, oczyszczonej z „reakcji” i „badenpowellizmu” harcerstwie nie było dla nich miejsca. Niektórzy z nich próbowali odnaleźć to miejsce w konspiracji. Od 1950-1956 roku na tym terenie działało dziewiętnaście organizacji konspiracyjnych, do których należało około dwustu harcerzy.


Wtedy dowiadywał się od kolegów, że istnieje możliwość działania dalej metodą harcerską w organizacji, czasem spotykał w niej swoich starszych kolegów, może nawet słyszał o procesach konspiratorów, co komentowano w domu jako jawną niesprawiedliwość, a w kościele modlił się za sądzonych.

542 Ibidem.
W organizacji, podobnie jak jego nieco starsi koledzy, chciał walczyć z komunistami o wolną i niepodległą Polskę. Chciał też podtrzymywać tradycje harcerskie, słuchał radiowych audycji nadawanych z „wolnego świata”, dowiadując się z nich, że może być inaczej.

Również i on przyjmował pseudonim składając przysięgę organizacyjną, albo przedwojenne przyrzeczenie harcerskie. Niszczył gazetki propagandowe, zrywał czerwone flagi, ściągał ze ścian portrety dostojników, wykonywał i kolportował ulotki, a nawet, choć na wybuch kolejnej wojny światowej nie było szansy, zbierał broń licząc, że kiedyś użyje jej w walce z komunistami.

Starał się on nakłonić do wstąpienia do organizacji swoich kolegów, co podobnie jak akcje ulotkowe kończyło się intensywnym śledztwem milicji lub UB, a w efekcie arestowaniem i procesem.

Okazało, że nakazowy system nie tylko się nie sprawdził, ale spowodował masowe odejścia ze Związku. ZMP nie potrafił zastąpić odchodzących instruktorów nowymi, równie zaangażowanymi w pracę z młodzieżą. Nie potrafił też zaproponować równie atrakcyjnej oferty, dlatego właśnie „nowe harcerstwo” musiało odwołać się do protezy obowiązkowości. A tym, którzy chcieli „starego, dobrego, przedwojennego” harcerstwa pozostało kultywować tradycję w ukryciu. To na tym przede wszystkim polegała antykomunistyczna działalność konspiratorów – skoro komuniści odbierali nam naszą organizację, to my stworzymy własną.
ROZDZIAŁ IV

Władze wobec harcerskiej konspiracji.

Działania harcerzy spotykały się z przeciwdziałaniem aparatu bezpieczeństwa, wojska, administracji państwowej, jak i szkoły. Zarówno skala działań jak i liczebność organizacji nie mogły zagrozić dominacji komunistycznej, jednak podjęto wobec konspiracyjnych organizacji harcerskiej szeroko zakrojone działania.

z internacjonalizmem, a od 1949 roku, obowiązkowa stała się również nauka języka rosyjskiego. Jednocześnie przebiegała likwidacja szkół prywatnych. W 1948 władze ustaliły model szkoły podstawowej jako siedmioklasowej obowiązkowej szkoły powszechnej, po której naukę można było kontynuować w czteroletnim liceum lub szkole zawodowej.

W pierwszych powojennych latach nauczyciele przedwojenni stanowili trzon kadry pedagogicznej, jednak wobec olbrzymich strat wojennych, sięgających ok. 9 tys. osób, a także polityki eliminowania „niepewnych”, odsetek wykształconych pedagogów systematycznie malał. W tej sytuacji symptomatyczna staje się konstatacja, iż w pierwszym okresie starano się w szkołach tuszować „wyglupy” młodzieży. Później liczba doniesień do urzędów bezpieczeństwa ze szkół rosła.

Gdy jednak odpowiednie wychowanie i nadzór pedagogów okazały się niewystarczającym czynnikiem powstrzymującym działalność antysystemową, to wtedy wkraczały organy bezpieczeństwa: Milicja Obywatelska i Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, a po nich prokuratura i sądy.

Milicja Obywatelska, pełnił wówczas role policyjne. Formacja ta zastąpiła na mocy dekretów PKWN, przedwojenną policję państwową.

---

543 Zmieniło się to dopiero w roku 1961, kiedy to wprowadzono ośmioklasową szkołę podstawową.


545 J. Ślaski, Polska Walcząca, Warszawa 1990, s. 308.

nieśluszne utożsamianą powszechnie z „granatową policją”548. Oczywiście prewencyjna rola milicji była znaczna, jeżeli jednak wykryte zostały działania antykomunistyczne, wówczas wkraczały urzędy bezpieczeństwa. Obie formacje podlegały początkowo kierownikowi resortu bezpieczeństwa PKWN, a potem ministrowi tegoż resortu549.


Rdzeniem formacji były wspomniane urzędy bezpieczeństwa, szacuje się, że na jednego funkcjonariusza we wspomnianym 1953 roku, przy-


547 Były to dekret: z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu policji państwowej (tzw. „granatowej policji”), Dz.U. 1944, nr 2, poz. 6; oraz dekret z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, Dz.U. 1944, nr 7, poz. 33.

548 Artykuł 1 dekretu rozwiązywającego policję brzmiał: Rozwiązuje się policję państwową (tzw. „granatową policję”), która stała na usługach okupantów.

549 Do 7 grudnia 1954, gdy MBP przekształcono w Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP).


551 H. Dominiczak, Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990, Warszawa 1997, s. 27.; a także K. Szwagrzyk, Aparat… , s. 20, oraz W. Frazik, i inni, Dzieje aparatu represji…, s. 4-5.
padało ok. 1,3 tys. obywateli, a w kartotekach tzw. „elementu podejrzranego” było ok. 5 mln. nazwisk, co stanowiło wówczas ok. 30% dorosłych Polaków552. W 1955 r. liczba agentów, tajnych informatorów i rezydentów Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, powstałego na bazie zlikwidowanego MBP, po ucieczce na zachód Józefa Światły wynosiła prawie 73 tys. osób553.

W okresie istnienia (1944-1956) resort podlegał rozbudowie i częstym zmianom organizacyjnym, zmieniał strukturę i stan etatowy. Zmieniały się też metody pracy. Swoje główne zadania resort realizował w oparciu o dwa główne piony: operacyjny i śledczy, a także mniejsze piony pomocnicze (takie jak łączność, kwatermistrzostwo, czy służba uzbrojenia)554.


Działalność operacyjna funkcjonariuszy koncentrowała się na autentycznych i wymyślonych przeciwnikach komunistów558. Należały do

---

552 K. Szwagrzyk, Aparat…, s. 20.
553 Ibidem, s. 20.
554 Ibidem, s. 21-22.
555 Ibidem, s. 23.
556 Tzw. agentura celna.
557 K. Szwagrzyk, Aparat…, s. 23.

Krzysztof Szwagrzyk tak podsumowuje dziesięciolecie działanie MBP: Urząd Bezpieczeństwa posługiwał się metodami działań typowymi dla służb specjalnych państw totalitarnych. Funkcjoneriusze operacyjni i śledcze na skalę masową stosowali m.in.: rozmowy prewencyjne, zatrzymania i aresztowania, pobicia, brutalne śledztwa, inwigilację osób, korespondencji, lokali, ale także porwania i uprowadzenia, mordy polityczne, egzekucje w więzieniach i aresztach560.

Po ucieczce na zachód Józefa Światły561 doszło do paniki w partii. Dlatego też pół roku później podjęto działania zmierzające do zmian w MBP562, a ostatecznie do likwidacji resortu w ówczesnej formie563. Ostatecznie MBP podzielono na: Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), przy czym najważniejsze z punktu widzenia aparatu partyjnego działania znalazły

559 Ibidem, s. 23-24.
560 Ibidem, s. 22.
561 5 grudnia 1953 roku, podczas wizyty w Berlinie, wicerektor Departamentu X MBP, przeszedł na zachodnią stronę i zgłosił się do Amerykanów (lub Brytyjczyków, którzy przekazali go Amerykanom).
563 Dekret z dnia 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, Dz. U. 1954 nr 54 poz. 269.
się w gestii KdsBP. Najważniejsze zadania, jakie postawiono funkcjonariuszom, streścić można słowami ze swoistej preambuły do dekretu: *Działając na podstawie prawa ludowego organy bezpieczeństwa publicznego prowadzą nieugiętą walkę z agentami imperializmu, szpiegami, dywersantami, sabotażystami i innymi elementami godzącymi w ustrój demokracji ludowej oraz z wszelką działalnością wymierzoną przeciw budownictwu socjalistycznemu w Polsce* ⁵⁶⁴.

Ministerstwo, a po nim komitet nie miały stałej struktury. Ciągłe zmiany powodowane były wciąż rozszerzającymi się zadaniami zlecanymi aparatowi bezpieczeństwa. Działalność antykomunistyczna harcerzy, a szerzej młodzieży, początkowo była w zainteresowaniu Departamentu I MBP, jednak jeszcze w roku 1945 wyodrębniono z niego Departament V tzw. Społeczno-Polityczny ⁵⁶⁵, którego zadaniem było operacyjne

⁵⁶⁴ Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, Dz. U. 1954 nr 34 poz. 142.
Sekcja 1 - ochrony PPS, PPR, TUR i ZWM,
Sekcja 2 - ochrony Stronnictwa Ludowego, Wici i PSL,
Sekcja 3 - ochrony Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy,
Sekcja 4 - operacyjnej obsługi nielegalnych partii i ugrupowań politycznych,
Sekcja 5 - związków zawodowych i organizacji społeczno-politycznych,
Sekcja 6 - politycznych organizacji mniejszości narodowych.
Wydział II - obsługi instytucji oświatowych, kulturalnych i wolnych zawodów, składający się z trzech sekcji:
Sekcja 1 - instytucji oświatowych,
Sekcja 2 - instytucji kultury i sztuki,
Sekcja 3 - wolnych zawodów.
Wydział III - administracji państwowej, również złożony z trzech sekcji:
Sekcja 1 - obsługi Ministerstwa Administracji Publicznej i PUR,
Sekcja 2 - obsługi rad narodowych,
„chronienie” partii i organizacji, jak to określił Zbigniew Nawrocki: „demokratycznych” przed wpływami „reakcji”. Polegać to miało na nadzorze nad organizacjami, stowarzyszeniami i związkami społecznymi. Starano się wyeliminować przede wszystkim wpływy Kościoła Katolickiego na te organizacje i ogólnie na życie społeczne. Szczególną „opiekę” objęto organizacje młodzieżowe, a także administrację i instytucje kultury. Polegać to miało na nadzorze nad organizacjami, stowarzyszeniami i związkami społecznymi. Starano się wyeliminować przede wszystkim wpływy Kościoła Katolickiego na te organizacje i ogólnie na życie społeczne. Szczególną „opiekę” objęto organizacje młodzieżowe, a także administrację i instytucje kultury.

Młodzieżą „zajmował” się Wydział IV. Warto wspomnieć iż dyrektorem tegoż departamentu była Julia „Luna” Brystygier, a szefem wydziału Wiktor Herer, później znany ekonomista.

Struktura ta miała swoje odzwierciedlenie w wojewódzkich i powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego. W WUBP-ach utworzono Wydział V, odpowiadający Departamentowi V w ministerstwie, a ten był podzielony na pięć sekcji odpowiadających wydziałom, późniejsze zmiany przed rokiem 1954 nie naruszyły sekretu

Sekcja 3 - obsługi Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Opieki Społecznej i Ministerstwa Zdrowia.
Wydział IV – młodzieżowy, także podzielony na trzy sekcje:
Sekcja 1 - wyższych uczelni,
Sekcja 2 - szkół średnich,
Sekcja 3 - sportowych i innych organizacji.
Wydział V - obsługi duchowieństwa, posiadający trzy sekcje:
Sekcja 1 - obsługi Kościoła rzymskokatolickiego,
Sekcja 2 - obsługi Kościoła grekokatolickiego, prawosławnego, ewangelickiego i innych,
Sekcja 3 - obsługi organizacji religijnych.
567 Pismo do Dyrektora Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, AIPN BU 00231/137/8 (CD), s.22-23.
568 Zob. przypis 565.
569 W 1949 w strukturze Departamentu V MBP nastąpiły niewielkie zmiany. Składał się on z następujących części składowych:
Wydział Ogólny
Wydział I - ochrona ruchu robotniczego przed dywersją
Wydział II - ochrona ruchu ludowego;
generalne najważniejszych elementów struktury UB. Dopiero pod koniec działalności MBP Departament V połączono z Departamentem III, tworząc nowy Departament III, który walczyć miał ze zbrojnym podziemiem i organizacjami antysystemowymi i w tym kształcie wszedł do KdsBP.

Główny ciężar inwigilacji harcerstwa spadł na sekcję czwartą WUBP w Poznaniu i to ta sekcja oraz podległe jej komórki w powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego miały za zadanie ściganie członków organizacji młodzieżowych w tym harcerskich.

Likwidacja harcerskich organizacji konspiracyjnych realizowana była w oparciu o ogólne zasady prowadzenia spraw śledczych w UB. Wśród materiałów dotyczących inwigilacji członków organizacji „Polska Organizacja Podziemna” z Tarnowa Podgórnego znalazły się oryginalne dokumenty śledcze zebrane w ramach Sprawy agencyjno – śledczej o kryptonimie „Bandyta”. Sprawa pokazuje, w jaki sposób i przy

---

Wydział III  ochrona organizacji masowych  
Wydział IV  ochrona organizacji młodzieżowych  
Wydział V  ochrona Kościołów i organizacji religijnych,  
Wydział VI  ochroną administracji państwowej  
Wydział VII  ochroną ruchu robotniczego przed dywersją tzw. nacionalistycznych, trockistowskich i innych prowokatorskich elementów  


(podział za: Z. Nawrocki, Struktura..., s. 35-36.)  
570 Z. Nawrocki, Struktura..., s. 35-36.  
571 Ibidem, s. 36.  
572 Ibidem, s. 35-36.  
573 Sprawa agencyjno – śledcza o kryptonimie „Bandyta”, AIPN Po 08/319 t. 1.
nakładzie jakich środków, funkcjonariusze UB starali się rozbijać organizacje młodzieżowe. Sprawa „Bandyta” założona została w maju 1955 r.\textsuperscript{574} Chociaż, jak już pisano we wcześniejszym rozdziale, organizacja działała od początków roku 1951, to dopiero wysłanie listu z pogrożkami spowodowało, że UB i MO zaczęły interesować się ich nadawcami. Początkowo wśród podejrzanych znaleźli się przede wszystkim rolnicy sprzeciwiający się obowiązkowym dostawom płodów rolnych. Dlatego też zgodnie z planem\textsuperscript{575} przeanalizowano pisma urzędowe składane przez mieszkańców Tarnowa Podgórnego, pod kątem charakteru pisma. Ponadto dokonano analizy, kar nałożonych na „kułaków”, zatrzymań przez MO w tym okresie w związku z bojkotem dostaw oraz charakteru pism innych osób podejrzanych\textsuperscript{576}. Sprawa znacznie „przychodziła”, gdy w Tarnowie pojawiły się napisy: Precz z kolchozem! Precz z bolszewizmem\textsuperscript{577}.

6 stycznia 1954 r. w związku z wytycznymi dotyczącymi poszukiwań osób, które mogły napisać na ścianach „wrogie hasła” informator ps. „Wanda” przekazał informacje, iż z rozmowy ze swoim kolegą dowiedział się, że napisy na murach mogli wykonać Marian Kachlicki, Jerzy Lambryczak, Jan i Marian Duda oraz Kazimierz Wyzwał, którzy należą do nielegalnej organizacji. Przekazał również informacje o osobie, od której się tego dowiedział\textsuperscript{578}. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusz MO spotkał się z tym człowiekiem. Wtedy dowiedział się, iż kiedy jeszcze osoba ta uczęszczała do szkoły podstawowej w Tarnowie Podgórnym, Marian Kachlicki zaproponował jej wstąpienie do tajnej organizacji o nazwie „Podziemna Organizacja Polska”, na co ów się zgodził. Milicjant,

\textsuperscript{574} Postanowienie o założeniu sprawy, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 12.
\textsuperscript{575} Plan przedsięwzięć, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 23.
\textsuperscript{576} Ibidem.; zob. też Meldunek dot. Wykonania przedsięwzięć operacyjnych, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 29.
\textsuperscript{577} Meldunek specjalny, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 31.
\textsuperscript{578} Doniesienie agenturalne, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 69.
również podczas tej rozmowy, potwierdził imiona i nazwiska członków organizacji, a także informacje o działalności organizacyjnej579.

Od tego momentu rozpoczęła się praca nad zebraniem możliwie szczegółowych życiorysów członków POP, a także innych informacji przydatnych w dalszym toku śledztwa. Zbierano je przede wszystkim przy pomocy informatorów580.


Wspólne śledztwo MO z Tarnowa Podgórnego i WUBP w Poznaniu doprowadziło do przesłania do Wojskowej Prokuratury Rejonowej materiałów ze śledztwa w celu sporządzenia aktu oskarżenia.

579 Meldunek dot. Wrogich napisów..., AIPN Po 08/319 t. 1, s. 90.
580 Zob. m.in. Doniesienie agenturalne, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 70-72; Doniesienie kontaktu poufnego, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 73-74.
581 Orzeczenie..., AIPN Po 08/319 t. 1, s. 80; Orzeczenie..., AIPN Po 08/319 t. 1, s. 105.
582 Orzeczenie..., AIPN Po 08/319 t. 1, s. 96.
583 Notatka służbowo, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 106; Wykaz..., AIPN Po 08/319 t. 1, s. 108.
584 Notatka służbowo, AIPN Po 08/319 t. 1, s. 107; Wykaz..., AIPN Po 08/319 t. 1, s. 108.
585 Orzeczenie..., AIPN Po 08/319 t. 1, s. 123.
Zdarzało się również, że dokonywano aresztowań „na ślepo”, tzn. że nie mając pojęcia, kto może popełniać przestępstwo (kolportować ulotki, pisać wrogie systemowi hasła na murach), funkcjonariusze „typowali” środowisko, z którego mógł pochodzić sprawca. W ten właśnie sposób postąpili np. z organizacją Bi-Pi[586]. Na ulicach Buku pojawiły się ulotki wzywającej do bojkotu „nowego harcerstwa”. Ponieważ ulotek było co raz więcej, a sprawcy pozostawali nieuchwytni, funkcjonariusze PUBP w Nowym Tomyślu uruchomili agenturę, która „zainstalowana” była wśród młodzieży. Miała ona donosić o każdym „podejrzanym zachowaniu” byłych harcerzy.

Jeden z donosicieli opowiedział funkcjonariuszom[587], o spotkaniach grupy byłych harcerzy w parku miejskim, a przy okazji o tym, że jeden z bukowskich harcerzy Bogdan Banaszkiewicz posiada maszynę do pisania. Choć nie były to informacje, jakich oczekiwano, Banaszkiewicz znalazł się w kręgu zainteresowania UB. Sądzono, że być może uda się go pozyskać do jakiejkolwiek formy współpracy.

23 marca 1950 r. UB dokonał, działając według instrukcji obowiązującej wówczas w pracy z tajną agenturą[588], tajnego aresztowania Banaszkiewicza. Mechanizm tego działania był prosty: zasugerowano aresztowanemu, że UB wie wszystko na temat jego działalności, czego dowodzić miała wiedza o maszynie do pisania i o spotkaniach w parku. Banaszkiewicz w trakcie przesłuchania jak piszą funkcjonariusze, pewien, że cała działalność już się wydała opowiedział o tym, że kierował on grupą harcerzy wywieszającą ulotki i piszącą wrogie hasła na murach[589].

586 Opracowanie: Nielegalna organizacja młodzieżowa: Bi-Pi, AIPN Po 05/280, s. 4-9; Akta sprawy WSR w Poznaniu, Poplewski Jan i inni, AIPN Po 75/3086, Sprawa śledzca Poplewski Jan i inni, AIPN Po 04/1479, a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 79-82.
587 Notatka służbowa, AIPN Po 04/1479, k. 120.
588 Instrukcja (tymczasowa) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno – informacyjnej sieci z dn. 13 lutego 1945 r.; w: Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945 – 1989), oprac. T. Ruzikowski, s. 23.
589 Raport, AIPN Po 04/1479, k. 120-122.
Jeszcze tej samej nocy członkowie nielegalnego zastępu „Bi – Pi” został aresztowani. W ten sposób chłopiec, który opowiedział o maszynie do pisania i „parkowych” spotkań doprowadził do likwidacji organizacji.


Z relacji wynik, że wobec młodocianych stosowano różne metody śledcze, od zwykłego zastraszania po bicie, a nawet bardziej wymyślnie metody typu pozbawianie snu, czy wielogodzinne przesłuchania. Z relacji wynika, że z rzadka dochodziło do ich bicia, natomiast na porządku dziennym były inwektywy i wyzwiska.

Edmund Storczyk w następujący sposób wspomina: Do rana siedziałem zamknięty w pomieszczeniu, w pokoju w UB przy ul. Kochanowskiego. Przyniesiono mi kolację (kawę na talerzu) (...) Sprowadzono mnie na dół (to już było późne popołudnie) i dopiero późnym popołudniem sprowadzili mnie do piwnicy.

590 Florian Dorszyk, Maria Lulikiewicz, Marian Polka, Maria Szajek i Henryk Sibilski.
591 Lista pytań do przesłuchania podejrzanych o przynależność do nielegalnych organizacji, pochodząca najprawdopodobniej z 1952 r., AIPN Po 003/426, k. 90.
594 Relacja E. Storczyka.
Siedziała tam cała „ekipa” m.in. taki potężny jegomość, to był zdaje się ten oprawca który [nas] bijał.\textsuperscript{595}

Natomiast właściwie pelen „asortyment” tortur opisuje Zygmunt Imbierowicz: Prowadzili mnie do Urzędu Bezpieczeństwa, moich kolegów również. Tam krótkie spisanie personaliów i pytanie: do jakiej organizacji należycie i gdzie jest szef tej organizacji? Powiadam, że nie wiem o żadnej organizacji, nie wiem o co chodzi. Dobrze - odprowadzić do piwnicy. (…) Zaczęło się śledztwo. Wiadomo, że w UB to nie było głaskanie ani nie było pozorów zachowania praworządności czy czegoś takiego. (…) Metody śledcze są powszechnie znane i ja na przykład byłem przestuchiwany przez 3 kolejne noce. Nie dano mi zasnąć. Trzy noce z rędu - non stop. W pierwszą noc, odprowadzano mnie na 15-20 minut i po pół godzinie z powrotem i wciąż te same pytania: jaka organizacja, kto należał - podaj, my tu znamy, itd. (…) jedno z takich przestuchań, nad ranem to było, w tę pierwszą noc. Zaparłem się, że nie będę odpowiadał, w kółko mówiłem życiorys itd. (…) no i zaczyna te same pytania: rota przysięgi- kiedy składałeś - kto był przy tobie, kto był współautorem? Znali tę rotę. Kto był twoim zastępcą? kto jeszcze był, kiedy odbieraliście przysięge, tę pierwszą, kto pierwszy składał przysięge? Komu ty podlegał i z kim miałeś kontakty? (…) Odbywało w ten sposób, że wchodzę do pokoju, jasno oświetlonego, a tam na dole ciemności. Stoi tych trzech dryblasów, każdy przygotowany na to. Stali ode mnie w odległości około 1 metra i każdy walił jak mógł. Mieli takie rękawice, to nie były bokserskie, wąskie takie jak skórzane rękawice, ale to nie były zwykłe, jakieś wypełnione, tak tłukli mnie, że po trzecim, czwartym uderzeniu jeden drugiemu podawał mnie na krzyż, leżałem na deskach. Najpierw mnie podniesiono, postawiono i na nowo, to samo za trzecim razem leżałem jak mógł. Wodą mnie polano i znowu to samo. Ponieważ zalałem się krwią z nosa. Powtórzyło to samo i szczękę mi wybito. Wyskoczyła mi z zawiasów jak to się mówi, i dopiero na dole jeden z więźniów uderzył mnie, żeby mi ta szczęka weszła. To był straszny ból. Straciłem wtedy chyba 2 zęby, 2 ruszały się i potem je wyplułem. W dzień miałem spokój, o tyle o ile, bo to stałe kogoś wyprowadzano, a to do ustępu, a to do mycia, jedzenie

\textsuperscript{595} Relacja E. Storczyka.


596 Relacja Z. Imbierowicza.


Po schwytaniu członków organizacji w gestii funkcjonariuszy UB leżała skala represji. Zdarzało się, choć bardzo rzadko, iż przeprowadzano

597 Relacja H. Blimela, a także: materiały dotyczące Bukowskich Szarych Szeregów, w: H. Blimel, op. cit., [b.s.], [b.p.].

598 Ibidem.

599 Materiały dotyczące Bukowskich Szarych Szeregów, w: H. Blimel, Powojenna Konspiracja Harcerstwa Wielkopolskiego 1945-1956. AKHCHW ZHP Poznań, [b.s.][b.p.].
rozmowę ostrzegawkę, najczęściej oficer śledczy przygotowywał akt oskarżenia, który kierował do sądu.

Przejęcie kontroli nad sądownictwem było jednym z elementów przejmowania władzy w Polsce przez komunistów. Ich początkowe działania były nieskoordynowane i wyrywkowe, co powodowało, że proces ten nie przebiegał w pożądany przez nowe władze tempie, dlatego też komuniści przystąpili do konsolidacji wymiaru sprawiedliwości.

Uznano, że najsuteczniejszym narzędziem w prawniczej walce „o nową Polskę”, będzie wojskowy wymiar sprawiedliwości, a w szczególności działające w latach 1946-1955 w całej Polsce wojskowe sądy rejonowe. Dotychczasowe badania naukowe podają, iż według szacunkowych danych wynika, że wojskowy wymiar sprawiedliwości skazał ponad 80 tys. osób, z których około 4,5 tys. skazano na karę śmierci, z czego około 3 tys. wyroków zostało wykonanych.

20 stycznia 1946 roku minister obrony narodowej Michał „Rola” Żymierski, rozkazem 023/Org powołał do życia wojskowe sądy rejonowe. Zgodnie z rozkazem przed tymi sądami mieli stawać milicjanci, funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa, żołnierze KBW i inni służący w formacjach zmilitaryzowanych, a także osoby cywilne oskarżone za przestępstwa z dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych.

---

600 Zob. Opracowanie Nielegalna organizacja młodzieżowa: Związek Młodych Orląt, AIPN Po 05/293; Akta śledcze Fellmann Feliks, AIPN Po 04/1666; a także: Nielegalne organizacje młodzieżowe..., s. 84-85.

601 R. Leśkiewicz, Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, s. 73.


603 Ibidem.
w okresie odbudowy państwa. Wojskowe sądy rejonowe zostały utworzone we wszystkich miastach wojewódzkich i obejmowały obszar danego województwa. Sądy te pozostawały poza normalną strukturą sądownictwa wojskowego, a ich orzecznictwo było wyłączone spod kontroli Sądu Najwyższego. Dlatego też powołano Najwyższy Sąd Wojskowy, który sprawował nadzór nad orzeczeniami wojskowych sądów rejonowych.

Zanim sprawa trafiła do sądu postępowanie przygotowawcze prowadziły wojskowe prokuratury rejonowe (WPR) albo urzędy bezpieczeństwa, pod nadzorem WPR, do której później trafiały dokumenty sprawy. Na terenie województwa poznańskiego strukturę sądową, przy pomocy ocalałych z zawieruchy wojennej prawników, zaczęto organizować natychmiast po zakończeniu działań wojennych. Początkowo sprawy dotyczące zbrojnego podziemia i innej działalności antykomunistycznej sądzone były w Poznaniu przez Wojskowy Sąd Okręgowy, który do momentu powołania WSR 20 marca 1946 r. zajmował się tego typu sprawami, z resztą duża część sędziów i personelu pomocniczego przeszły następnie do WSR.

Najprawdopodobniej wojskowe sądy rejonowe zostały utworzone ze względu na niewydolność niedofinansowanego i borykającego się z poważnymi brakami kadrowymi sądownictwa powszechnego. Świadczyć może o tym pośpiech z jakim tworzono nową strukturę, bowiem szefowie wojskowych sądów okręgowych zostali zobowiązani nie

---

604 Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r., o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa Dz. U. 1946, nr 30, poz. 192.

605 Reforma administracyjna z 1950 r., zwiększająca liczbę województw spowodowała powstanie nowych Wojskowych Sądów Rejonowych w Opolu, Zielonej Górze oraz Koszalinie.

606 R. Leśkiewicz, op. cit., s.75.

607 Ibidem, s.86.

608 Ibidem.

609 Ibidem, s.87.
tylko do szeroko rozumianej pomocy tworzonym sądom rejonowym, ale również zobowiązani zostali do uruchomienia rzeczonych WSR-ów w ciągu najwyżej trzech tygodni od chwili otrzymania odpowiednich dokumentów610.

Sędziowie rekrutowali się głównie spośród oficerów sądownictwa wojskowego jeszcze służących w armii Czerwonej lub w aparacie sądowniczym LWP z jego pierwszego jeszcze sowieckiego okresu. Poza tym byli tam przedwojeni prawnicy, a nawet zdarzali się przedwrześniowi sędziowie wojskowi i członkowie Armii Krajowej611.

Aby zastąpić „niepewny” element i uzupełnić braki nie tylko sięgano do rezerw kadrowych, ale również przystąpiono do szkolenia nowych sędziów. Szkolenie to odbywało się w Oficerskiej Szkole Prawniczej (OSP), powstała ona by szybko wykształcić i przekazać do sądów tzw. „nowych sędziów”612. „Nowy sędzia” miał być „nieugiętym bojownikiem o praworządność rewolucyjną”. Młody prawnik, po takiej szkole miał stosować marksizm w praktyce, aby orzeczeniami kształtować tzw. „naród socjalistyczny”613.

Ponieważ sędziowie i prokuratorzy przechodzili ciągłą weryfikację polegającą nie tylko na ocenie „słuszności” wyroków, ale także na badaniu wykształcenia i przygotowania zawodowego, następował stały odpływ dotychczasowej kadry, a to powodowało nacisk na przyśpieszenie szkolenia nowych sędziów, a sprawy nie ułatwiło powołanie właśnie Wojskowych Sądów Rejonowych i Wojskowych Prokuratur Rejonowych614.

610 Ibidem, s.87-88.
611 K. Szwagrzyk, Zbrodnie w majestacie prawa. 1944-1955, Warszawa 2000, s. 22-29;
613 Ibidem.
614 Ibidem, s. 132.

Kandydaci do OSP nie musieli mieć żadnego wykształcenia. Nie tylko, że nie stawiano im wymogu posiadania matury, to jeszcze zdarzało się, że mieli oni ukończone zaledwie kilka klas szkół powszechnych lub nawet, bliżej nie sprecyzowane „kurser” przygotowawcze. Do nauki w szkole kandydaci byli kierowani za pośrednictwem Departamentu Służby Sprawiedliwości i Departamentu Personalny MON, przez tzw. organizacje społeczne i polityczne. Czuli de facto przez partię komunistyczną. Kiedy jednak, po pierwszym naborze, okazało się, że kilku już przyjętych kandydatów, trzeba było wyrzucić z kursu ze względu na „niewłaściwą” przeszłość polityczną, przyjęto proceędurę konsultacji kandydatów z urzędami bezpieczeństwa.

Kursy trwały w zależności od rodzaju od 10 tygodni do 24 miesięcy. Kurs podstawowy dla podchorążych, początkowo miał trwać 10 miesięcy.

---

615 Ibidem, s. 133.
616 Ibidem.
617 Rekrutację zakończono rok wcześniej.
618 M. Zaborski, op.cit., s. 133.
619 Ibidem, s. 135.
620 Ibidem, s. 133.
621 Ibidem, s. 134.
jednak jeszcze w czasie pierwszego wydłużono go do 12 miesięcy. Następne wydłużono go do 18 miesięcy\textsuperscript{622}.

Początkowo nauka w OSP odbywała się w trybie stacjonarnym, co oznaczało koszarowanie wszystkich słuchaczy, jednak potem utworzono kursy zaoczne i korespondencyjne, co jeszcze obniżyło poziom absolwentów tych kursów\textsuperscript{623}.

Szkołę prawdopodobnie ukończyło sześciuset słuchaczy, którym umożliwiła ona szybki awans i karierę w wojskowym wymiarze sprawiedliwości\textsuperscript{624}.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu obejmował terytorialnie województwo poznańskie sięgające na zachód aż do granicy z Niemiecką Republiką Demokratyczną (NRD)\textsuperscript{625}, dopiero po powstaniu 28 czerwca 1950 roku nowego województwa teren działania WSR w Poznaniu zmniejszył się, ze względu na powstanie 11 września 1950 r. osobnego sądu dla województwa zielonogórskiego z siedzibą w Zielonej Górze\textsuperscript{626}.

Oskarżonym w procesach teoretycznie przysługiwało prawo do obrony. Przed wojskowymi sądami rejonowymi w roli obrońcy występować mogli jedynie obrońcy uprawnieni do występowania przed sądami wojskowymi. Byli to zwykle cywilni adwokaci, których wpisywano na specjalną listę obrońców wojskowych. W województwie poznańskim wyznaczono w tym okresie od kilku do kilkunastu obrońców wojskowych, a ich liczba była ustalana arbitralnie w ministerstwie obrony.

\textsuperscript{622} Ibidem, s. 135.
\textsuperscript{623} Ibidem, s. 136.
\textsuperscript{624} Ibidem, s. 138.
\textsuperscript{625} Do 1949 roku z sowiecką strefą okupacyjną Niemiec.
\textsuperscript{626} Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze za miesiąc wrzesień 1950, z dnia 27 października 1950 r., AIPN Po 401/1, k. 2; zobacz też: B. Biegalski, Działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w latach 1946-1956, w: Studia Zielonogórskie, t. IV, 1998, s. 57-68; a także: R. Leśkiewicz, Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, s. 88.
narodowej\textsuperscript{627}. W marcu 1946 r. na listę wpisanych było zaledwie trzech obrońców: Stanisław Hejmowski, Kazimierz Nowosielski i Marian Schroeder. Dopiero na początku października 1946 r. MON zdecydował o wpisaniu na listę kolejnych siedmiu adwokatów\textsuperscript{628}. Zanim adwokat został wpisany na listę opinię o nim wydawał szef WUBP, prezes apelacji poznańskiej, a także, szef Wojskowej Prokuratury Rejonowej (WPR) oraz przedstawiciele partii\textsuperscript{629}. Pomimo braków kadrowych zdarzało się, że kandydatury odrzucano\textsuperscript{630}.

W późniejszym okresie opinię wydawało też Koło Obrońców Wojskowych, do którego należeli już zaakceptowani obrońcy. Adwokatów wyznaczano po kolei z wcześniej przygotowanej i stale aktualizowanej listy\textsuperscript{631}.

Praca obrońców wojskowych była stale monitorowana i oceniana, a każda próba bardziej aktywnej obrony oskarżonych mogła zakończyć się rozmową ostrzegawczą, a nawet cofnięciem uprawnienia do występowania przed WSR, co narażało adwokata na straty finansowe, a nawet utratę uprawnień adwokackich\textsuperscript{632}. Obrońcy wojskowi znajdowali się także pod stałym nadzorem Wydziału V WUBP w Poznaniu. Ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że zastosowana kontrola była wystarczająca, gdyż poza sporadycznymi przypadkami obrońcy ci jak napisał Rafał Leśkiewicz w swoim opracowaniu: \textit{nie przysparzali „kłopotów” przedstawicielowi wojskowego wymiaru sprawiedliwości}\textsuperscript{633}. Natomiast

\textsuperscript{627} R. Leśkiewicz, \textit{op.cit.}, s. 116.
\textsuperscript{628} Ibidem, s. 117.
\textsuperscript{629} Ibidem.
\textsuperscript{630} Ibidem.
\textsuperscript{631} Ibidem, s. 120.
\textsuperscript{632} Ibidem, s. 118-120.
\textsuperscript{633} Ibidem, s. 120.
w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze, ciągle brakowało obrońców wojskowych, a w pierwszym okresie nie było ich wcale.

Przez większość omawianego okresu WSR w Poznaniu mieścił się przy ul. Kochanowskiego, jednak bardzo często skład orzekający sądził podczas sesji wyjazdowych, czasem nawet w celach, gdzie siedzieli oskarżenia. Organizowano również tzw. rozprawy pokazowe, często organizowane poza siedzibą sądu. Ze względu na chęć zgromadzenia dużej ilości osób przeprowadzono je w dużych salach. W przypadku WSR w Zielonej Górze korzystał on z budynków należących do UB, a początkowo salę rozpraw „wypożyczano” od Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

Zdarzało się, że w procesie nie uczestniczył obrońca, a rozprawa odbywała się w celi więziennej – wówczas można mówić o tzw. procesach kiblowych, w czasie których gwałcone były wszelkie prawa procesowe podsądnych, a wyrok wraz z uzasadnieniem gotowy był jeszcze przed rozprawą.

Leśkiewicz w swojej pracy wymienia pięć uwarunkowań, które determinowały przebieg i skutki procesów politycznych:

- propaganda realizowana przez „posłuszné” media,
- masowość – najczęściej proces organizowano tak, aby było wielu oskarżonych, żeby wywołać wrażenie wykrycia bardzo niebezpiecznego związku,
- terror wobec oskarżonych, związany często z torturami i upokorzeniami,

634 Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze za miesiąc październik 1950, z dnia 7 listopada 1950 r., AIPN Po 401/1, k. 5.
635 Ibidem, s. 122-123.
636 Ibidem, s. 123.
637 Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze za miesiąc październik 1950, z dnia 7 listopada 1950 r., AIPN Po 401/1, k. 5.
638 Relacja E. Storczyka.
639 R. Leśkiewicz, op.cit., s. 123.
izolacja oskarżonych, realizowana w bezwzględnym sposób; separacja dotykała nie tylko rodzin, ale często i obrońcy,

bezprawie – skład orzekający miał nie tyle sprawiedliwie osądzić oskarżonych, co wydać wyrok zgodny z oczekiwaniami władzy. Często orzekano nie tylko niesprawiedliwie, ale i wbrew obowiązującym przepisom.

Większość procesów pokazowych odbywała się według schematu:
najpierw przygotowywano tezę polityczną opracowaną przez partię, potem łamano oskarżonych, wymuszano przyznanie się do winy i wymuszano obietnicę potwierdzenia przyznania się w trakcie procesu. Po realizacji tego etapu doprowadzano oskarżonych do takiego stanu, aby można ich było pokazać publicznie, co nie było łatwe po czasem wielomiesięcznych przesłuchaniach. Wyrok najczęściej był gotowy jeszcze przed rozprawą, a do prowadzenia przewodu sądowego angażowano wysokich rangą oficerów. Podczas samej rozprawy prokurator był zwykle bardzo napastliwy, a na sali wytwarzano klimat niechęci do oskarżonych, a po procesie radio i prasa odpowiednio komentowały przebieg rozprawy. Przy okazji zwykle funkcjonariusze UB dawali pokaz swojej siły i skuteczności, bowiem organizacja i przebieg rozprawy konsultowane były z WUBP, a na widowni zasiadali często funkcjonariusze UB w cywilu i aktywiści partyjni.

Jeden z podsądnych tak opisuje: Przed stołem sędziowskim rozłożono owinięty taśmą z amunicją BKM-Bergman, automat PPSza, automat Szmeiser MP 40, 6 karabinów Mauser i inne karabiny, 9 bagnetów i 6 granatów. Nie było natomiast broni myśliwskiej znalezionej u mnie na strychu ani też zabranego od Tadka projektora. Prawdopodobnie zostały ukradzione. Na rozprawie obecni byli nasi ojcowie, rodzeństwo, koleżanki i koledzy oraz kilka zainteresowanych osób

640 Ibidem, s. 123-124.
641 Ibidem , s. 124.
642 Ibidem, s. 124-125.
643 Był to projektor, na którym w czasie okupacji niemieckiej wykonywano pokazy filmów.

Inny zaś opisuje sprawę następująco: Po miesiącu, miałem w trybie doraźnym, rozprawę. Odczytano mi akt oskarżenia, adwokat z urzędu, ale i prywatnie adwokat Ziętek. Skład sędziowski, to pamiętam był podpułkownik -


Wyroki wydawane przez WSR, podlegały ocenie władz partyjnych, a także aparatu bezpieczeństwa. WSR był zobowiązany do przesyłania do UB pełnego odpisu wyroku. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa przygotowywali analizy orzeczeń WSR, w tym celu prowadząc dokładną statystykę wyroków. Szczególnemu nadzorowi podlegały wyroki uniewinniające. Analizowano pracę śledczych, prokuratora, a przede wszystkim przebieg rozprawy sądowej, a także informację o wniesieniu skargi rewizyjnej. Najwyższy Sąd Wojskowy na potrzeby resortu bezpieczeństwa przygotowywał wyciągi z danych statystycznych dotyczące kar orzeczonych przez WSR-y w stosunku do cywilów. Podobne analizy przygotowywały Wojskowe Prokuratury Rejonowe. Prokuratorzy skupiali się przede wszystkim na wysokości orzekanej kary, a także kwalifikacji prawnej oraz różnicom między żądaniami prokuratora, a orzeczeniem.

Jednak z punktu widzenia sądu, najważniejsza była kontrola tzw. „instancji partyjnej”. Działania sądu realizowano w ścisłym kontakcie z KW PZPR. Kierunki polityki karnej określano podczas kwartalnych spotkań z szefostwem partii i kierownictwem WUBP. Na tych spotkaniach głównym postulatem władz partyjnych było takie ferowanie wyroków, aby wywoływać strach przed władzą. Planowano również działania mające na celu zwalczanie opozycji, zwłaszcza w powiatach, gdzie wzrastało natężenie tzw. przestępczości politycznej. Na tych terenach partia miała wzmagać działalność propagandową, UB wzmocnić pracę operacyjną, natomiast WSR miał wtedy przeprowadzać sesje wyjazdowe i organizować rozprawy pokazowe. Z resztą czasem partia wywierała naciski na sąd zarówno w sprawach obsady, jak i w sprawie orzekanych kar.

645 Relacja Z. Imbierowicza.
646 R. Leśkiewicz, op.cit., s. 158-159.
wyroków. W tym wypadku następowała ścisła symbioza aparatu partyjnego z sądowym, z której korzyści osiągały obie strony, a jej ofiarami padali podsądni.\footnote{Ibidem, s. 162.}

Do roku 1947 wykrywalność organizacji antysystemowej była znikoma. W opracowaniu dotyczącym młodzieżowych organizacji podziemnych\footnote{Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 16.} w następujący sposób oceniono działania aparatu bezpieczeństwa: oceniając przeciwdziałanie organów Bezpieczeństwa Publicznego i MO na odcinku zwalczania przestępczej działalności wśród młodzieży stwierdzić należy, że w pierwszym okresie (...) wyniki przeciwdziałania były znikome, świadczą o tym fakt, że na 9 powstałych nielegalnych organizacji młodzieżowych w 1945 roku, ujawniona i zlikwidowana została tylko jedna.\footnote{Ibidem.}

Zdaniem autora opracowania, powodem tego był brak doświadczenia w okresie tworzenia się aparatu. Ponadto, organy bezpieczeństwa publicznego i MO w tym okresie były zaabsorbowane w zwalczaniu band zbrojnych, które w tym czasie aktywnie działały. Dlatego ujawnione były czyny przestępcze, nie zawsze kojarzone z działalnością młodzieży szkolnej, co tym samym opóźniło ujawnienie sprawców i likwidację nielegalnych organizacji.\footnote{Ibidem, s. 16-17.}

Z dokumentacji dotyczącej organizacji, o których UB wiedziało wynika, że 46% organizacji działało krócej niż 6 miesięcy, a 23% do roku. Półtora roku udało się utrzymać 10% organizacji, 13% do dwóch lat, natomiast zaledwie 8% organizacji działało dłużej.\footnote{Ibidem.} Jak już wspomniano, im aktywniej działała organizacja, tym łatwiej było ja rozbić, zwłaszcza, gdy były nastawiane na szeroki werbunek nowych członków.\footnote{Ibidem.}
68% organizacji młodzieżowych \[653\] zostało „zlikwidowanych” w wyniku celowych działań UB, przede wszystkim w wyniku tzw. rozpracowania operacyjnego, natomiast 13% zostało rozbitych \[653\] na podstawie wyjść śledczych, co oznaczało, iż informacje zdobyto o nich przypadkowo w trakcie działań UB wobec innych organizacji. Pozostałe 19% zaprzestało działalności w obawie przed konsekwencjami ze strony organów bezpieczeństwa, albo z powodu rozproszenia po ukończeniu nauki w szkole \[654\].

Spośród członków organizacji wykrytych przez organy bezpieczeństwa, wobec 95,7% osób zastosowano areszt. Spośród pozostałych ok. 1,3% ujawniło się w wyniku amnestii, a pozostali (ok. 3%) albo zanim ich schwytano przeprowadzili się do innych województw i ze względu na znikomą działalność w organizacjach zaniechano ich ścigania, albo przeprowadzono z nimi rozmowy ostrzegawcze \[655\]. Natomiast prawie 80% spraw prowadzonych przez „bezpiekę” zakończyło się skierowaniem sprawy do WSR, a w 3% spraw przekazano je do sądów dla nieletnich \[656\], resztę umorzono na mocy amnestii lub uznano znikomą szkodliwość czynów i poprzestano na rozmowach ostrzegawczych \[657\].

Zasadniczo, harcerze sądzeni byli z kilku aktów prawnych. Najczęstszym tytułem skazania był art. 86 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego (KKWP) \[658\] i dalsze jemu pokrewne (art. 87-89.), traktujące o próbach obalenia siły ustroju Polski \[659\].

\[653\] Wiele wskazuje iż odsetek wśród organizacji harcerskich był podobny

\[654\] Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 17.

\[655\] Ibidem , s. 18.

\[656\] Ibidem.

\[657\] Ibidem.

\[658\] Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27, Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. - Kodeks Karny Wojska Polskiego.

\[659\] Przepisy te miały następujące brzmienie: Art. 86. § 1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci; § 2. Kto usiłuje przemocą
Często też skazywano ich z artykułu 1 Dekretu o ochronie Państwa\(^{660}\), dotyczącego tworzenia nielegalnych organizacji\(^{661}\). Jednak najbardziej upokarzające były oskarżenia z dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich\(^{662}\). Ponadto oskarżani byli z przepisów małego kodeksu karnego\(^{663}\). Przepisy te przewidywały za najpoważniejsze przestępstwa karę śmierci lub karę dożywotniego więzienia, za pozostałe przestępstwa przeciwko ustrojowi państwa przewidywana była kara więzienia od 10 do 15 lat. W pozostałych przypadkach zagrożenie karą była niższe, choć wyroki najczęściej zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.

Art. 87. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia.

Art. 88. § 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa, określonego w art. 85 lub 86, wchodzi w porozumienie z innymi osobami, podlega karze więzienia; § 2. Nie podlega karze, kto wziąwszy udział w porozumieniu, doniesie o nim władzy, powołanej do ścigania przestępstw, zanim władza dowiedziała się o porozumieniu i zanim wynikły jakiekolwiek ujemne skutki dla Państwa. Z bezkarności nie korzysta, kto do prowadził do powstania takiego porozumienia

Art. 89. Kto w celu popełnienia zbrodni, określonej w art. 85 lub 86 porozumiewa się z osobą, działającą w interesie obcego państwa lub obcej organizacji albo gromadzi środki do walki orężnej, podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci, zob. ibidem.

660 Dz.U. 1944 nr 10 poz. 50 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa.

661 Art. 1. Kto zakłada związek, mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela mu innej pomocy, podlega karze więzienia lub karze śmierci.

662 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16.

663 Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192, Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.
wydawane były one w trybie doraźnym, co oznaczało brak możliwości warunkowego zawieszenia kary.

Pięciu harcerzy postawionych przed sądami zostało skazanych na karę śmierci, z czego trzem zamieniono ją na w drodze łaski – jednemu na dożywotnie więzienie lub w dwóch przypadkach na 15 lat więzienia. 5,8% zostało skazanych na karę więzienia od 11 do 15 lat. Najwięcej osób (48,3%) usłyszało wyroki od 5 do 10 lat więzienia, a 28,6% skazanych otrzymało karę od roku do 4 lat więzienia. Reszta otrzymała kilkumiesięczne wyroki więzienia664. Natomiast co piąty uczestnik konspiracji stawał przed sądami dla nieletnich i trafiał do domu poprawczego.

W przypadku WSR w Zielonej Górze, wydane zostały trzy wyroki śmierci, z których jeden zamieniono na dożywocie665. Jedna osoba została skazana na dożywotni więzienie. Pozostałe wyroki oscylowały wokół 5-6 lat więzienia666.

Na przykładzie wyroku wydanego na organizację „Krucjata Wolności” możemy prześledzić, jak wyglądała rozprawa sądowa667. Najpierw odbywało się wywołanie sprawy i sprawdzenie obecności. Gdy wszyscy podsądni, a często i świadkowie, zostali doprowadzeni przez funkcjonariuszy668 na salę sądową, a także pojawili się również świadkowie zeznający z wolnej stopy rozpoczyna przewód sądowy. Podsądnych

664 Nielegalne organizacje młodzieżowe..., AIPN Po 05/35 t. 2, s. 16
665 B. Biegalski, op. cit., s. 17-18.
666 Ibidem.
667 Protokół rozprawy głównej w: Akta sprawy WSR 25/55, Frąckowiak Alojzy i inni, t. 3, AIPN Po 135/91 t.3, k. 177-203; Przepis rozpraw można prześledzić także w: Akta WSR w Poznaniu, Kosmowski Zbigniew i inni, AIPN Po 576/1, s. 68-79; oraz Akta WSR w Poznaniu, Wawrzyniak Franciszek i inni, AIPN Po 75/1145, k. 72-78.
668 Bardzo często świadkami w sprawie byli aresztanci doprowadzanie z aresztu na rozprawę. Czasem byli to członkowie tej samej organizacji, której proces ze względów propagandowych podzielono, czasem członkowie innej organizacji, którzy znali podsądnych, a czasem osoby oskarżane o tzw. pomocnictwo.
pytano wówczas czy zostali zapoznaniu z aktem oskarżenia, a po potwierdzeniu, sprawdzone listę obecności świadków\textsuperscript{669}. Później oskarżeni składali wyjaśnienia, w trakcie których sąd, prokurator i adwokaci zadawali pytania\textsuperscript{670}, następnie zeznawali świadkowie\textsuperscript{671}. Potem następowały mowy obrończe i wystąpienie prokuratora\textsuperscript{672}. Sąd udawał się na naradę, a w dalszej kolejności wydawał wyrok\textsuperscript{673}. W czasie rozprawy sąd mógł dołączać kolejne dowody w sprawie\textsuperscript{674}, a w czasie długich rozpraw zarządzić mógł przerwę lub przełożyć część rozprawy na następny dzień\textsuperscript{675}.

Pomimo pozorów praworządności rozprawy były często farsą, o czym mogą świadczyć buńczuczne wypowiedzi funkcjonariuszy śledczych UB, którzy przepowiadali swoim ofiarom, jakie otrzymają wyroki\textsuperscript{676}.

Członkowie młodzieżowych organizacji konspiracyjnych swoje wyroki początkowo odsiadywali w więzieniach karnych, razem z przestępcami pospolitymi i dorosłymi więźniami politycznymi. Dopiero w roku 1951 wobec wzbierającej fali młodocianych „przestępców”, w byłym obozie koncentracyjnym w Jaworznie stworzono specjalne miejsce odbywania kary dla chłopców i mężczyzn, którzy nie ukończyli 21 lat życia.

W miejscu tym w roku 1943 obóz\textsuperscript{677} założyli Niemcy. Po wojnie miejsce jednych więźniów zajęli inni. Początkowo był to obóz jeniecki, 

\textsuperscript{669} Protokół rozprawy głównej, AIPN Po 135/91 t.3, k. 177-178.
\textsuperscript{670} Ibidem, k. 178-196.
\textsuperscript{671} Ibidem, k. 196-200.
\textsuperscript{672} Ibidem, k. 202-203.
\textsuperscript{673} Ibidem.
\textsuperscript{674} Ibidem, k. 200-202.
\textsuperscript{675} Ibidem, k. 195.
\textsuperscript{676} Wspominają o tym w swoich relacjach m.in. E. Storczyk, Z. Wechmann, M. Andrysiak, H.Blimel.
\textsuperscript{677} KL Auschwitz „Neu-Dachs”.
a potem przesiedleńczy dla Niemców. W czasie akcji „Wisła”\textsuperscript{678} znaleźli się w nim Ukraińcy. Warto zaznaczyć, że w planach władz mieli się w nim znaleźć żołnierze ukraińskich formacji zbrojnych, ale faktycznie osadzano w nich ludność cywilną posądzaną o sprzyjanie partyzantce i dopiero tam prowadzono często brutalne śledztwa. W okresie tym obóz nosił oficjalną nazwę Centralny Obóz Pracy.

Ostatecznie obóz przemianowano w roku 1951 na Progresywne Więzienie dla Młodocianych Przestępców, które miało istnieć jako ośrodek resocjalizacyjny i wychowawczy dla chłopców. Szacuje się, że przez ten 36-cio hektarowy „ośrodek” otoczony murem i drutem pod napięciem przeszło ok. 10 tys. więźniów\textsuperscript{679}.

Osadzeni, z których najmłodzi ukończyli zaledwie 15 lat, mieli być wychowywani przez pracę. Na terenie więzienia stworzono szkołę zawodową i technikum, jednak najwięcej więźniów pracowało w pięciu kopalniach, wydobywając węgiel kamienny w najtrudniejszych pokładach zagrożonych wybuchem metanu. Ci, którzy mieli więcej szczęścia znaleźli zatrudnienie na terenie zakładu prefabrykacji betonu lub stolarni\textsuperscript{680}.

Obsadę więzienia stanowiło ok. 400 pracowników więziennictwa, z których część stanowiła obsadę wychowawczą. Zostali oni specjalnie przeszkoleni w tzw. pedagogice „makarenkowskiej”, która zakładała całkowite podporządkowanie wychowania nadrzędnej roli partii/kolektywu. W ten sposób starano się osiągnąć przemianę młodego buntownika, w powolną władzy jednostkę. Podstawową nagrodą było skierowanie do lżejszej pracy\textsuperscript{681} lub przyrzeczenie wcześniejszego wyjścia

\textsuperscript{678} Akcja „Wisła” była operacją policyjno - wojskową wymierzoną w Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), a także w ludność niepolską - przedewszystkim ukraińską na terenie Rzeszowszczyzny, Podkarpacia i Podhala. W jej wyniku rozbito jednostki wojskowe Ukraińców a ludność bez względu na to czy wspierała je, czy też nie przesiedlono na ziemie zachodnie i północne (tzw. „odzyskane”).

\textsuperscript{679} J. Stokowski, \textit{Jaworzniacy}, http://jaworznicy.pl [dostęp: 12.06.2011]

\textsuperscript{680} Ibibem.

\textsuperscript{681} Relacja Zenona Wechmanna…


Filip Musiał opisuje istniejącą w obozie organizację konspiracyjną. Składała się ona z członków sprzysiężeń z całej Polski, osadzonych w Jaworznie. Zapoczątkowali jej istnienie harcerz Zygmunt Kural – z krakowskiej organizacji „Zielona Brygada” i Marek Eminowicz oraz Krzysztof Gąsiorowski ze „Związku Walczącej Młodzieży Polskiej” (ZWMP) również z Krakowa. Szefem organizacji, którą nazwano „Wolność”, został Krzysztof Gąsiorowski, a liczyła ona ok. 30 osób w systemie piątkowym. Celem organizacji było wzajemne wspieranie się członków w trudnej więziennnej sytuacji, a także, co może ważniejsze, planowanie ucieczki i dalszej działalności niepodległościowej na wolności. Organizacja, w ramach samoobrony przeprowadzała rozmowy ostrzegawcze z donosicielami, a jeżeli nie przynosiły one skutku, dochodziło też do ich pobicia.


---

685 Szerzej zob. Z. Kural, Wyrok i tak dostaniesz, Biuletyn IPN, nr 10/2001
686 Nazwę wkrótce zmieniono na „Wolność i Sprawiedliwość”, ale starej nazwy też używano.
687 F. Musiał, op. cit., s. 105-107.
688 Ibidem, s. 108.
umieszczonego wcześniej w organizacji. Kural tak opowiadał o swoim transporcie wywozili nas po trzech, z reguły było tak, że było dwóch zaangażowanych i jedno „ucho”. Ostatecznie, prawdopodobnie w związku z tzw. „odwilżą”, postanowiono nie wytaczać im kolejnego procesu.

Koniec obozu był godny jego burzliwej historii. 15 maja 1955 roku śpiącego przy ogrodzeniu więźnia zastrzelił strażnik. Wywołało to furię więźniów tak wielką, że na jeden dzień opanowali oni obóz, a władze podjęły decyzję o zastosowaniu wobec więźniów skrócenia kary, amnestii lub przeniesienia do innych obozów, aresztów i więzień. Prawdopodobnie był to największy bunt w historii polskiego więziennictwa, bo wzięło w nim udział 2,5 tysiąca osadzonych.

Dziewczęta, podobnie jak chłopcy, odbywały kary początkowo w różnych więzieniach, jednak symbolem ich losów stało się więzienie w Fordonie. Pierwotne magazyny komory celnej nieopodal Bydgoszczy w połowie XIX wieku zostały przekształcone w więzienie dla kobiet. Wykorzystywane było ono zarówno w niepodległej Polsce, okresie okupacji niemieckiej, jak i bezpośrednio po wojnie. „Małolatki”, czyli więźniarki urodzone pod koniec lat dwudziestych i w latach trzydziestych XX wieku pojawiły się w Fordonie już w roku 1946. Często trzymano je w oddzieleniu od starszych więźniarek, jednak z czasem ta zasada została zaniechana. Barbara Otwinowska wspomina, że pomimo słabości fizycznej i chorób, były pełne dumy ze swego statusu „więźnia politycznego” i zauroczone mitem i pieśnią „Szarych Szeregów”.

689 Plan operacyjnych przedsięwzięć, w: Akta WUBP w Krakowie, Muzykczka Michał, AIPN Kr 010/9397, t. 3, k. 124.
690 Relacja Z. Kurala…; za F. Musiał op.cit., s. 109.
691 F. Musiał, op.cit., s. 108.
693 M. Wyrwich, op.cit, s. 45.
694 W. Wyrwich, op.cit, s. 45. Stokowski, op.cit.
695 Zawołać po imieniu…, s. 15.
Osadzone w Fordonie pracowały w więziennym gospodarstwie rolnym, albo w tzw. dziale produkcji. Jednak w marcu 1950 r. więźniarki polityczne z dużymi wyrokami zostały odsunięte od pracy i przeniesione do suteryny, gdzie dla nich urządzono specjalny oddział. Natomiast w sierpniu 1952 r. osadzone, które miały wyroki wyższe niż 10 lat przeniesiono do Inowrocławia, do więzienia o zaostrzonym rygorze, gdzie przebywały w ciemnych jednoosobowych celach i były pozbawione wszelkich praw. Nie otrzymywały listów i paczek, nie miały prawa do widzeń, nie mogły otrzymywać gazet i korzystać z więziennej biblioteki. Dopiero w marcu 1955 r. podjęto decyzję o przeniesieniu ich znów do Fordonu


Warunki w więzieniu były bardzo trudne, cele zakonne przeznaczone dla kilku osób służyły kilkunastu osadzonym, a ich ściany były wymalowane olejną farbą na czarno, z oknami pomalowanymi na ten sam kolor.
Rok 1956 dla większości młodocianych był momentem, krótkiego wytchnienia. Barbara Otwinowska tak wspomina o tym po latach: *Wyjście na wolność było przekroczeniem pewnej bariery, którą każda z nas musiała indywidualnie pokonać. To było zderzenie z rzeczywistością, w wielu aspektach nieznaną i niezrozumiałą. To było zetknięcie się z najbliższymi, gdzie obydwie strony były obciążone odmiennym bagażem przeżyć. To była więc obawa, że można nie znaleźć wspólnego języka z matką mężem, rodzeństwem, dziećmi, dorastającymi bez matki, którą tylko od czasu do czasu mogły oglądać przez kraty czy siatki w czasie krótkich i bardzo pilnowanych widzeń (...) Więzienie było tematem „tabu”. Można go było poruszać wyłącznie w gronie tych, którzy już znajdowali się na wolności*701.


Świetnym przykładem na to, jak wyglądało funkcjonowanie harcerzy już po wyjściu na wolność jest inwigilacja środowiska V hufca ZHP w Poznaniu obejmująca członków tzw. „Zastępu Wilków”: Mirosława Komendzińskiego, Jana Komendzińskiego, Zenona Wechmana i Michała Juszczaka703. Wszczęto ją 30 lipca 1959 aby ustalić, czy figuranci w harcerstwie nie mają zamiaru prowadzić jakiejś wrogiej destrukcyjnej działalności, a także jaka rolę tu miałby odegrać Ignaczak Erazm(...) oraz czy utrzymują kontakty z emigracyjnym harcerstwem za granicą704. W ramach działań sprawdzających poprzez informatorów o pseudonimach „Puchacz”, „Orkan” oraz kontakt

---

701 Zawołać po imieniu., s. 20.
703 *Postanowienie o wszczęciu sprawy, w: Sprawa Agenturalnego Sprawdzenia nr 1283, AIPN Po 08/566, k. 6-8.*
704 *Ibidem,* k. 6.
poufny „Wojtek” starano się poznać zachowanie „figurantów”. Zarządzono także kontrolę korespondencji celem ustalenia ich kontaktów i treści prowadzonej korespondencji. Chodzi o ewentualne rozumowanie powiązań między figurantami, a Ignacziakiem Erazmem… 705.

Postanowiono także zwerbować kandydata na werbunek obw. K. (werbowany również będzie do spr. ag. Sprawdzenia nr 1252), który pracując razem z figurantami w harcerstwie ma do nich dobre dotarcie i może nas systematycznie informować o ich zachowaniu i działalności706.

5 marca 1960 roku przeprowadzono analizę sprawy, w wyniku której stwierdzono że „figuranci” nie podejmują wrogiej działalności i sprawę zakończono707.

Najczęściej jednak chodziło o sprawdzenie, czy informatorzy mogą podać interesujące (...) informacje o obecnej politycznej postawie figuranta, chodziło też o uzyskanie z wywiadu środowiskowego informacji o ewentualnym wrogim działaniu harcerzy708. Sprawy te zwykle zakładano w połowie 1956 roku709 i dość szybko z nich rezygnowano710.

Inaczej rzecz się miała z Florianem Dorszykiem711 z organizacji Bi-Pi712. Po wyjściu z więzienia Florian Dorszyk został powołany do wojska, a tam trafił do batalionu górniczego. Pracował w kopalni węgla kamiennego w Bytomiu. Tam uległ ciężkiemu wypadkowi, ale po rekonwalescencji został

705 Ibidem, k. 7.
706 Ibidem, k. 7-8.
707 Analiza, AIPN Po 08/566, k. 9-11.
708 Plan operacyjnych przedsięwzięć, w: Sprawa Ewidencyjno - Obserwacyjna Marian Kołaska, AIPN Po 08/307, k. 4.
709 Np.: Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej na Maiana Kołaskę, AIPN Po 08/307, k. 3; Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno – obserwacyjnej na Franciszka Wawrzyniaka, AIPN Po 08/569, s. 6; Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno - obserwacyjnej na Stefana Bodyła, AIPN Po 08/290, s. 5.
710 Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej, AIPN Po 08/307, k. 17.
711 Akta śledcze Dorszyk Florian, Melcer Eugeniusz, AIPN Po 04/1473 t. 1-2.
712 Szerzej zob. w rozdziale III.
ponownie skierowany do pracy pod ziemią. To spowodowało, że Dorszyk postanowił uciec, wraz z innym „żołnierzem” podobnie jak on, po wyroku za konspirację, Eugeniuszem Melcerem⁷¹³. Podczas ucieczki 23 września 1954 roku w Drezdenku podczas legitymowania jeden z uciekinierów uderzył w głowę milicjanta, a kiedy stracił on przytomność zabrali mu rower służbowy i broń. Początkowo zmyliły pogoń, bo podejrzewano, że dokonał go jakiś miejscowy rzezimieszek, ale kiedy wszyscy podejrzani mieli na ten czas alibi, a na miejscu widziano dwóch nieznanych w okolicy mężczyzn, rozpoczęto szeroko zakrojone poszukiwania⁷¹⁴. Przyśpieszyły one po tym kiedy, 12 listopada 1954 r. kolejny funkcjonariusz MO, został napadnięty i w wyniku postrzału zmarł⁷¹⁵. I tym razem sprawcy odpowiadali rysopisom Melcera i Dorszyka.

Podczas pościgu w niewyjaśnionych okolicznościach obaj ścigani stracili życie. Oficjalnie popełnili samobójstwo⁷¹⁶. Jednak w wielu dokumentach pisze się o „likwidacji bandytów” albo o „zastrzeleniu przestępców”. W końcu jeden z dokumentów podaje wersję o zastrzeleniu Dorszyka w walce, natomiast samobójstwie Melcera⁷¹⁷.

* * *

Po aresztowaniu konspirator trafiał do siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie biciem i przemocą psychiczną wydobywano od niego zeznania. Niewielu było takich, którzy nie wyjawiali całej swojej działalności w śledztwie. Ale też większość z nich starała się nie obciążać kolegów. Po, najczęściej dość krótkim, śledztwie konspirator sądzony był zwykle w pokazowym procesie, a po otrzymaniu

⁷¹³ Członkiem Konspiracyjnego Związku Młodzieży Wielkopolskiej w Zbąszynku.
⁷¹⁴ Plan przedsięwzięć operacyjnych, AIPN Po 04/1473 t. 1, k. 14-15; Doniesienie agenturalne, AIPN Po 04/1473 t. 1, k. 33-36; Notatka służbowa, AIPN Po 04/1473 t. 1, k. 46.
⁷¹⁵ Notatka, AIPN Po 04/1473 t. 1, k. 63-64; Meldunek, AIPN Po 04/1473 t. 1, k. 65.
⁷¹⁶ Relacja M. Andrysiak, AIPN Po 04/1473 t. 2, 70-71.
⁷¹⁷ Pismo do CLE MBP w Warszawie, AIPN Po 04/1473 t. 1, k. 70.
wyroku „lądował” w Rawiczu, Wronkach lub „na Młynie”718. Gdy zostało utworzone więzienie dla młodocianych w Jaworznie, był tam przekazywany, aby przejść przez reedukację. Dziewczęta zaś najczęściej trafiały do więzienia kobiecego w Frodonie, a potem do ośrodka w Bojanowie. Konspiratorzy, jak wszyscy więźniowie tego okresu musieli ciężko pracować w całym okresie swojego uwięzienia.

Kiedy, dzięki amnestiom lub staraniom rodziny, albo też po odsiedzeniu wyroku, członek organizacji wychodził na wolność, musiał liczyć się z szykanami i brakiem perspektyw. Chłopca czekała jeszcze przedłużona służba wojskowa, odbywana zwykle w karnym batalionie, co sprowadzało się do pracy w kopalni lub kamieniołomie, gdzie wypadki tragiczne i śmiertelne były codziennością. Nie wszyscy wytrzymywali. Zdarzały się „dezercje”, próby ucieczek na zachód, a nawet samobójstwa.


Wielu z skazanych zostało internowanych w grudniu roku 1981, a większość pozostawała z piętnem przestępcy aż do roku 1989720.

718 Poznańskie więzienie przy ul. Młyńskiej.
ZAKOŃCZENIE

28 czerwca 1956 r. w proteście przeciwko złym warunkom życia wystąpili poznańscy robotnicy. Pomimo tego, że 25 lutego tegoż roku podczas XX Zjazdu KPZR w Moskwie Nikita Chruszczow potępił kult jednostki, a 12 marca zmarł Bolesław Bierut721 i wydawało się, że stalinizm ostatecznie się kończy, z robotnikami władza obeszła się bardzo brutalnie722.

Trzymiesięczny stan napięcia społecznego był wzmacniany przez wewnętrzną rozgrywkę w PZPR. Poznański Czerwiec, był „szokiem”, zarówno dla „natolińczyków” jak i „puławian” - zwłaszcza jego skala i intensywność723. Obie frakcje obawiając się, że taki rozwój wydarzeń może pokrzyżować ich plany, zaczęły szukać wyjścia z impasu, dlatego też obie frakcje sięgnęły po odsuniętego od władzy Władysława Gomułkę724, który w oczach społeczeństwa uchodził bez mała za ofiarę stalinizmu.

Dramatyzmu sytuacji dodawał także fakt marszu na Warszawę jednostek sowieckich. Ostatecznie 19 października 1956 r. podczas VIII Plenum KC PZRP, wobec masowych wieców robotników domagających

721 Na stanowisku I Sekretarza PZPR zastąpił go Edward Ochab.
723 J. Eisler, „Polskie miesiące”..., s.24-28.
724 Ibidem.
się zmian, zapowiedziano, że na czele PZPR stanie Gomułka. Wtedy nieoczekiwanie na lotnisku w Warszawie pojawiła się delegacja Prezydium KPZR z I sekretarzem Komitetu Centralnego Nikitą Chruszczowem na czele. Rozmowy, w atmosferze poparcia „Wiesława” przez wiece robotnicze725, trwały do następnego dnia rano. Nad ranem 20 października Chruszczow ostatecznie zgodził się na wybór Gomułki i opuścił Polskę odwołując przygotowania do interwencji zbrojnej726. A 21 października Gomułka zastąpił Edwarda Ochaba na stanowisku I sekretarza PZPR.

Pierwszym wyraźnym efektem „odwilży” był wielki wiec autentycznego poparcia dla „Wiesława” pod Pałacem Kultury w Warszawie oraz wypuszczenie na wolność 28 października aresztowanego trzy lata wcześniej Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego727.

* * *

Wydarzenia te nie mogły pozostać bez wpływu zarówno na odsuniętych od pracy z młodzieżą instruktorów harcerskich, jak i działaczy Organizacji Harcerskiej ZMP.

W tej ostatniej, pierwsze próby krytycznej oceny działalności OH, nastąpiły w roku 1954 na fali krytyki wewnętrznej, jaka przetoczyła się przez sowiecki komsonom př po śmierci Stalina728. Krytykowano zarówno nudną formę zbiórek, jak i siłą wprowadzone formy indoktrynacji nie przystające do poziomu rozwoju dziecka. Krytyce poddano także poziom wykształcenia i „wyrobienia politycznego” wśród działaczy OH. Oprócz

725 Np. w fabryce na Żeraniu.
726 J. Eisler, op. cit., s.24-28.
727 Szerzej zob. P. Codogni, Rok 1956, Warszawa 2006; Rok 1956 w Polsce i na Węgrzech, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr 5 (nr spec.).
728 K. Persak, Odrodzenie…, s. 64.
jednak wygłaszania kolejnych referatów organizacja ta na nie podjęła, skutecznych działań zmierzających do wyrwania się z trybów szkolnej rutyny i obowiązkowości. Wszystkie działania były akcjami, a nie planowymi działaniami wychowawczymi, co czyniło je nieskutecznymi. Krytyce poddano również działanie OH ZMP w Wielkopolsce, choć i tu również poprzestano na „rytualnych” samokrytykach i referatach.

Dopiero Włączenie w połowie następnego roku do dyskusji nauczycieli a także głos byłych instruktorów harcerskich i szaroszeregowych spowodowało niewielkie zmiany w podejściu do formy (choć nie treści) zbiórek. Wykazywali oni, że „dorosłe formy” kształcenia ideologicznego są nieskuteczne w wychowaniu socjalistycznym. Te nieśmiałe nawet próby odejścia od stalinizmu w wychowaniu dzieci i młodzieży budziły sprzeciw aktywu ZMP-owskiego. Podobnie było w sprawie przygotowania przewodników drużyn, którzy byli często osobami przypadkowymi i nieprzygotowanymi do pracy z dziećmi, bez odpowiednich kwalifikacji, co powodowało dużą rotację kadry, a u samych działaczy ZMP wywoływało poczucie, że skierowanie do Organizacji Harcerskiej jest formą kary. Również i w tej materii nawet niewielkie zmiany napotykały na zdecydowany opór.

Oficjalnie władze nie zajmowały się harcerstwem, aż do narady działaczy partyjnych ZMP-owskich i oświatowych, które miały przedstawić władzom projekt koniecznych zmian, jakie maja zostać wprowadzone w OH ZMP. Taka narada odbyła się w dniach 6-11 VII 1955 r. w Sopocie, a udział w niej wzięli Pelagia Lewińska, wówczas kierownik

730 Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego ZMP, 13 października 1954 r., AP Poznań, sygn. 1764.


732 K. Persak, Odrodzenie..., s. 75-76.
poglądzie Pelagii Lewińskiej, która na naradzie w Sopocie była skłonna zmienić nawet nazwę harcerz na pionier733.


8 grudnia 1956 w Łodzi rozpoczął się zjazdu działaczy harcerskich, na który przybył Aleksander Kamiński. Zaproszono też grupę instruktorów z Krakowa. 4 grudnia część instruktorów oficjalnie reaktywowało na podstawie przedwojennego statutu Komendę Chorągwi

733 Ibidem, s. 77.
734 Ibidem, s. 78-79.
Krakowskiej Związku Harcerstwa Polskiego i zgłosiło to następnego dnia do ministerstwa. Po przybyciu Kamiński powitany owacją w swoim przemówieniu poparł propozycje przywrócenia elementów metodyki i symboliki harcerskiej, o tyle stwierdził on, że niedopuszczalne jest eliminowanie z odtwarzanego związku dawnych instruktorów, bowiem do pracy harcerskiej chcą dopuścić jedynie tych, których „linia polityczna” odpowiadała władzom państwowym. Dzięki temu przemówieniu, zebrani w Łodzi dowiedzieli się też o tym, że w Warszawie zebrani byli seniorzy harcerscy, których pomimo oporu, części przybyli następnego dnia do Łodzi. W czasie obrad delegacja z Poznania poprosiła o powołanie komisji rehabilitacyjnej dla starych działaczy, którzy w ostatnim okresie byli skrzywieni. Ich zdaniem nie można było pozostawić sprawy skrzywdzonych wcześniej instruktorów samej sobie.

Gorące spory wzbudził również sposób, w jaki ma być odrodzony Związek Harcerstwa Polskiego: czy ma przekształcić z istniejącej OHPL, czy też trzeba reaktywować zlikwidowany w 1950 roku Związek. Pomimo sprzeciwu delegacji z Krakowa, i części instruktorów zdecydowano o przemianowaniu Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej na Związek Harcerstwa Polskiego. Chodziło po prostu o to, że reaktywacja ZHP oznaczała przyjęcie jego spuścizny, a działacze OH po prostu chcieli czerpać tylko z tych tradycji, które uważali za „postępowe”. Powstało również pytanie o prawomocność zjazdu. Jacek Kuroń przewodzący działacze OHPL uważał, że do podejmowania decyzji uprawnia ich czynna praca w organizacji.

Seniorzy harcerscy mieli także swoje obawy i wątpliwości. Obawiali się na przykład wejścia do organizacji, w której ponad 66% instruktorów swoje stopnie uzyskała w OH. Sadzili też, że należy wrócić do sprawdzonych ścieżek.

---

735 Ibidem, s. 79.
736 S. Czopowicz, Szczera wola…, s.237-249, K. Persak, Odrodzenie… s. 143-145.
737 K. Persak, Odrodzenie, s. 147-149.
metod w całości, a nie wybierać z dorobku związku. Uznano też, że odtwarzany ZHP musi wrócić do ideałów służby Bogu, Polsce i bliźnim. Choć uznano, że pomiędzy ideą harcerską a rzeczywistością „popaździernikową” nie zachodzi konflikt\textsuperscript{738}.

Zjazd przygotował projekty uchwał, a jego przedstawiciele negocjowali ze starszyzną przybyłą z Warszawy ich poparcie. Obawiano się poważnie zerwania zjazdu przez zwolenników „Starego” ZHP, dlatego też do negocjacji włączył się minister Władysław Bieńkowski, proponując połączenie wszystkich grup w jeden zjazd, a na koniec wygłosił przemówienie, o potrzebie odrodzenia harcerstwa. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że przywrócenie nazwy ZHP, munduru, dawnej symboliki i tradycji to już bardzo dużo, i że może to dać impuls do autentycznego odrodzenia związku. Ostatecznie o zawarciu kompromisu zaważyła z jednej strony postawa ministra, a z drugiej autorytet Kamińskiego. Na koniec zjazdu, nie bez zgrzytów i ostrych polemik, wybrano Naczelną Radę Harcerską - organ, który zastąpił stanowisko Przewodniczącego ZHP. Spośród starszyzny wybranych do tej sześćdziesięcioosobowej rady zostało zaledwie dwudziestu instruktorów. 10 grudnia 1956 na bazie OHPL powołano do życia Związek Harcerstwa Polskiego, zatwierdzono jego władze, a także przegłosowano odstawowe dokumenty i uchwały. Między innymi przywrócono tradycyjne oznaczenia i symbole harcerskie. Uchwalono także tzw. Deklarację Ideową. Uchwały zjazdu były swego rodzaju prowizorium, bo dopiero na kolejnym zjeździe w 1959 r. wybrani już według nowych zasad delegaci, uchwalili pierwszy powojenny statut z nowym prawem i przyrzeczeniem harcerskim, nowym prawem i obietnicą zuchową i zobowiązaniem instruktorskim\textsuperscript{739}.

* * *

\textsuperscript{738} Ibidem, s.151.

\textsuperscript{739} S. Czopowicz, Szczera wola..., s. 237-249; K. Persak, Odrodzenie..., s. 156-164.
W niniejszej pracy przedstawiono działania harcerzy, którzy nie mogąc pogodzić się z komunistyczną dominacją w Polsce podejmowali różne działania mające na celu przygotowanie się do walki o wolną Polskę. Tym młodym ludziom szaroszeregowe „pojutrze”\textsuperscript{740}, zakłóciły procesy sądowe, wyroki więzienia i późniejsza inwigilacja przez aparat bezpieczeństwa.

Z badań wynika, iż opisane w pierwszym rozdziale próby legalnego przeciwwstawiania się zmianom w ZHP, nie mogły się powieść i narażały biorących w nich udział na ryzyko utraty pracy, nawet na aresztowanie.

Konspiracja, często swój rodowód mająca jeszcze w Szarych Szeregach i Armii Krajowej, choć zdecydowanie mniej liczna, także naznaczyła harcerstwo piętnem ruchu wrogiego systemowi, co pociągało za sobą konsekwencje osobiste dla wielu jej uczestników.

W skali Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej organizacji tych było 36 i liczyły ponad 370 członków. Jest to liczba niewielka w skali ok. 70 tys. powojennych harcerzy. W Polsce we wszystkich organizacjach młodzieżowych, których trzon zwykle stanowili harcerze zaangażowanych było ok. 10 tys. członków, podczas gdy ZHP w 1948 roku liczył ok. 300 tys. harcerzy. Ta mała grupka nie mogła zmienić historii, nie mogła wygrać niepodległości. Liczenie na wybuch III wojny światowej z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się naiwne, bo nawet wybuch wojny koreańskiej nie zmienił położenia Polski, co więcej pogorszył jej kondycję ekonomiczną. Młodzi konspiratorzy, a także niepokorni w ZHP ponieśli często tragiczne konsekwencje swoich działań.

Trwanie w oporze, jak wykazałem w tej pracy, często było konsekwencją działań władz zmierzających do likwidacji, nierzadko zupełnie niegroźnych dla systemu struktur harcerskich. Czasem o zejściu do podziemia decydowało wychowanie rodzinne, a czasem wpływ kolegów i przeczytanych książek.

\textsuperscript{740} Element programu Szarych Szeregów zakładający włączenie się harcerzy do powojennej odbudowy Polski.
Poza tym niestety należy uznać, że często konspiratorzy sami dla siebie stanowili największe zagrożenie. Wielokrotnie lekceważą podstawowe zasady konspiracji chcąc zwerbować jak największą liczbę kolegów. Innym problemem było to, że przyjęcie pseudonimów nie zapewniało to anonimowości. Wszyscy członkowie organizacji zwykle znali się wcześniej, a ponadto znani byli przez swoich kolegów szkolnych, czy sąsiadów, którzy bez problemu mogli określić z kim i kiedy konspiratorzy się spotykali.

Na pytanie o to, czy możliwe było utworzenie „Drugich Szarych Szeregów”, trzeba dać jednoznaczną negatywną odpowiedź. Nie było wówczas możliwości utworzenia jednolitej tajnej organizacji ze wspólnym programem i kierownictwem. Aparat bezpieczeństwa był zbyt silny, a i postawy większości sterroryzowanego społeczeństwa, szukającego wytchnienia po traumie wojny, nie sprzyjały kontynuacji konspiracji. Raczej wydaje się, że pragnęło ono spokoju i odbudowy powojennej życia, bardziej niż angażowania się w ryzykowną konspirację.

Zwłaszcza, że nadzieje na wybuch III wojny światowej pomiędzy Związkami Sowieckim, a aliantami, pozwalające myśleć, o odzyskaniu niepodległości, okazały się płonne. Ten brak otwartego konfliktu zbrojnego był jednym z powodów niskiej liczebności organizacji.

O ile w Szarych Szeregach w czasie wojny, młodzież harcerska otoczona była, na ile to było możliwe, opieką dorosłych, w przypadku tak zwanej „drugiej konspiracji”, konspiratorzy pozostawieni byli sami sobie, co mogło i czasem prowadziło do eskalacji przemocy, potęgowanej jeszcze przez powojenną brutalną rzeczywistość.

Zapewne wielu z nich zadawało sobie później pytanie, czy było warto podejmować walkę z systemem. Wydaje się, że pytanie o sens walki i konspiracji będzie jeszcze wielokrotnie wracało w opowieściach o bohaterstwie i dalszych tragicznych losach. Z cała pewnością to oni stali wówczas po właściwej stronie sporu i to oni mieli rację.
Chociaż komunistyczne państwo skierowało przeciwko nim znaczną siłę aparatu bezpieczeństwa, niewspółmiernie dużą zarówno w nakładach środków materialnych, jak i w liczbie zaangażowanych funkcjonariuszy, a likwidacja organizacji i jej proces terroryzowały innych, to dziś można powiedzieć, że przetrwanie idei harcerskiej przez okres PRL zawdzięczamy właśnie konspiratorom i niepokornym.

Odrodzenie harcerstwa, na fali odwilży październikowej, nie byłoby możliwe bez istnienia przekonania o wyjątkowej skuteczności harcerstwa jako systemu wychowawczego. A to przekonanie, między innymi spowodowane było zaangażowaniem harcerzy w zachowanie tradycji i idei wychowawczej podczas „eksperymentu pionierskiego”, jakim było utworzenie OH ZMP. Przykład innych krajów „demokracji ludowej” pokazuje, że w żadnym z nich nie istniała organizacja tak bardzo podobna w zewnętrznych formach do skautingu. Bez konspiratorów idea harcerska nie przetrwałaby do Zjazdu Łódzkiego. Do działań harcerzy niepokornych odwoływali się wszyscy, którzy próbowali zmieniać ZHP zwłaszcza w latach osiemdziesiątych XX wieku.

Historia przyznała harcerzom rację dopiero po roku 1989, gdy w wyniku przemian mogli usłyszeć, że ich działania podejmowane były na rzecz „niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Dziś jako swoiste memento brzmi hasło młodocianych więźniów politycznych: „Wolność można zwrócić – młodości nigdy”.

---

ANEKS


Fot. 3. 15 Poznańska Drużyna Harcerska im. Romualda Traugutta w kwietniu 1945 r. W tle ruiny kościoła przy pl. Bernardyńskim. [Zbiory prywatne J. Giebela].


Fot. 7. 15 Poznańska Drużyna Harcerska im. Romualda Traugutta na pierwszym powojennym obozie w 1945 r. [Zbiory prywatne J. Giebela].


Fot. 10. 4 Bukowska Drużyna Harcerzy im. Adama Mickiewicza. Obóz w Karpaczu w lipcu 1946 r. [Zbiory prywatne H. Blimela].
Fot. 11. Henryk Blimel [Zbiory prywatne H. Blimela].


Fot. 13. Harcerze defilują przed poznańskim zamkiem 9 maja 1946 r.  
[AIPN Po 03/424.]

Fot. 15. Pocztowa Karta Wielkanocna przygotowana przez Harcerzy V Hufca [Zbiory prywatne H. Blimela].
Fot. 16. Członkowie organizacji Bi – Pi w Buku (u góry od lewej): Henryk Sibilski, Marian Polka, Maria Lułkiewicz, (u dołu od lewej): Maria Szajek, Florian Dorszyk, Bogdan Banaszkiewicz. [AKHCHW ZHP Poznań i zbiory prywatne M. Andrysiak].

Fot. 17. Jan Poplewski [AKHCHW ZHP Poznań].

INDEKS SKRÓTÓW

[b.a.] - brak autora
[bmw.] - brak miejsca wydania
[bdw.] - brak daty wydania
[b.p] - brak pagination
[b.s.] - brak sygnatury
[mps] - maszynopis
AK - Armia Krajowa
GG - Generalne Gubernatorstwo
GSMP - Generalny Sztab Młodzieży Polskiej
HOP - Harcerska Organizacja Podziemna
HP - Harcerstwo Polskie/ Hufce Polskie
HWS - Hufiec Wolnej Słowiańszczyznay
IPN - Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
AIPN - Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
KdsBP - Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
KIMB - Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema
KM PZPR - Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KSMM - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej
KZHP - Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego
KZMW - Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskie
MBP - Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO - Milicja Obywatelska
MON - Ministerstwo Obrony Narodowej
MOP - Młodzieżowa Organizacja Podziemna
MRN - Miejska Rada Narodowa
NRD - Niemiecka Republika Demokratyczna
<table>
<thead>
<tr>
<th>Abkürzung</th>
<th>Beschreibung</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>NZH</td>
<td>Nielegalny Zastęp Harcerski</td>
</tr>
<tr>
<td>OH ZMP</td>
<td>Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej</td>
</tr>
<tr>
<td>OM TUR</td>
<td>Młodzieżowa Organizacja Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych</td>
</tr>
<tr>
<td>ORMO</td>
<td>Ochotnicza rezerwa Milicji Obywatelskiej</td>
</tr>
<tr>
<td>OSP</td>
<td>Oficerska Szkoła Prawnicza</td>
</tr>
<tr>
<td>PAS</td>
<td>Podziemna Armia Skautowa</td>
</tr>
<tr>
<td>PCK</td>
<td>Polski Czerwony Krzyż</td>
</tr>
<tr>
<td>PKWN</td>
<td>Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego</td>
</tr>
<tr>
<td>POP</td>
<td>Polska Organizacja Podziemna</td>
</tr>
<tr>
<td>PPR</td>
<td>Polska Partia Robotnicza</td>
</tr>
<tr>
<td>PTTK</td>
<td>Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze</td>
</tr>
<tr>
<td>PUBP</td>
<td>Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego</td>
</tr>
<tr>
<td>PZPR</td>
<td>Polska Zjednoczona Partia Robotnicza</td>
</tr>
<tr>
<td>TOK</td>
<td>Tajna Organizacja Krajowa</td>
</tr>
<tr>
<td>TOW</td>
<td>Tajna Organizacja Wyzwolenia</td>
</tr>
<tr>
<td>UB</td>
<td>Urząd Bezpieczeństwa</td>
</tr>
<tr>
<td>USA</td>
<td>Stany Zjednoczone Ameryki</td>
</tr>
<tr>
<td>WPR</td>
<td>Wojskowa Prokuratura Rejonowa</td>
</tr>
<tr>
<td>WSR</td>
<td>Wojskowy Sąd Rejonowy</td>
</tr>
<tr>
<td>WUBP</td>
<td>Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego</td>
</tr>
<tr>
<td>ZHP</td>
<td>Związek Harcerstwa Polskiego</td>
</tr>
<tr>
<td>ZMO</td>
<td>Związek Młodych Orłów</td>
</tr>
<tr>
<td>ZMP</td>
<td>Związek Młodzieży Polskiej</td>
</tr>
<tr>
<td>ZSRS</td>
<td>Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich</td>
</tr>
</tbody>
</table>
BIBLIOGRAFIA

*Materiały archiwalne*

**Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej**

- Akta Centralnego Więzienia w Poznaniu
- Akta MBP w Warszawie
- Akta Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej / Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych
- Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie
- Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu
- Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze
- Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu
- Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie
- Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze

**Archiwum Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP**

- Teczka darowizny Henryka Blimela
- Rozkazy Komendanta Chorągwi
- Rozkazy Naczelnika ZHP
- Akta instruktorów Komendy Chorągwi

**Archiwum Państwowe w Poznaniu**

- Zarządz Wojewódzki ZMP w Poznaniu

**Centralne Archiwum Wojskowe**

- Akta Głównego Zarządu Politycznego
Publikacje


Baden-Powell Robert, Scouting for boys, a handbook for instruction in good citizenship, London 1908.


Białas Stefan, Organizacja szkolnictwa w Polsce, Kraków 1950.


Bojarski Piotr, Kronika zapowiedzianych śmierci, w: „Gazeta Wyborcza” nr 37 z dnia 13.02.1999.

Borkiewicz – Celińska Anna, Batalion „Zośka”, Warszawa 1990


Fietkiewicz Olgierd, Pytania o datę…, w: „Harcerstwo”, nr 11-12/1996.


Galecki Włodzimierz, Organizacja pracy w szkole, Kraków 1946.

Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, wybór dokumentów, oprac. Kisielewski Tadeusz, Strzelecki Michał, Bydgoszcz 2000.


Hufiec Harcerstwa im. Stefana Czarnieckiego Poznań-Jeżyce w latach 1913-1973, [b.a., bmw., bdw.].


Kamiński Łukasz, Lingua Securitatis, w: Pamięć i Sprawiedliwość, nr 1 (3)/2003.


Majer Piotr, Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródn), Toruń 2003.


Mirowski Stefan, Rozwiązanie Szarych Szeregów, w: „Harcerstwo”, nr 3/1995,


Musiał Filip, Wolność dla młodocianych, Biuletyn IPN nr 5-6/2010.


Pietrowicz Aleksandra, Nieugięty, „Biuletyn IPN” nr 7/2009.


Pietrzykowski Marian, Wspomnienia o śp. Druhu harcmistrzu Janie Poplewskim „Jasiu”, Poznań [b.d.w.].


Referendum z 30 czerwca 1946 r. przebieg i wyniki, oprac. Paczkowski Andrzej, Warszawa 1993.

Rok 1956 w Polsce i na Węgrzech, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr 5 (nr spec.)

Rzepecki Karol, Powstanie grudniowe w Wielkopolsce 27.12.1918, Poznań 1919.


Sosnowski Józef, Wychowanie Polityczne w harcerstwie, (Wychowanie do pokoju), Warszawa 1946.


Turlejska Maria, Te pokolenia żałobami czarne… Skazani na śmierć i ich sędziowie, Warszawa 1990.


**Akty prawne**

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. - Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, Dz.U. 1944 nr 10 poz. 50.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r., o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192.

Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, Dz. U. 1954 nr 34 poz. 142, a także: Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o Milicji Obywatelskiej, Dz.U. 1954 nr 34 poz. 143.

Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, Dz.U. 1954 nr 34 poz. 142.
Dekret z dnia 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, Dz.U. 1954 nr 54 poz. 269.

Dekret z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, Dz.U. 1944, nr 7, poz. 33.

Dekret z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu policji państwowej (tzw. granatowej policji), Dz.U. 1944, nr 2, poz. 6.

Okólnik kierowników resortów administracji publicznej i oświaty z dnia 30 grudnia 1944 r. o przywróceniu do życia ZHP, stowarzyszenia wyższej użyteczności, Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty, 1944, nr 1 – 4, poz. 13.


Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, Dz.U. 1948 nr 12 poz. 90.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1946 r. o głosowaniu ludowym, Dz.U. 1946 nr 15 poz. 104.


Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego Dz.U. 1946 nr 15 poz. 105.
**Wywiady i relacje**

**Udzielone autorowi:**
- Relacja Henryka Blimela udzielona autorowi w dniu 3 kwietnia 2006 r.
- Relacja Józefa Derdy udzielona w dniu 16 września 2010 r.
- Relacja Marii Andrysiak udzielona w dniu 27 marca 2006 r.
- Relacja Michała Najgrakowskiego udzielona w dniu 23 września 2010 r.
- Relacja Henryka Golimowskiego udzielona autorowi w dniu 9 września 2010 r.
- Relacja Zbigniewa Wechmanna udzielona w dniu 21 marca 2006 r.
- Relacja Zbigniewa Fludry udzielona w dniu 5 lipca 2006 r.

**Udzielone Helenie i Henrykowi Blimelom:**
- Relacja Zbigniewa Wachowskiego, z dnia 3.11.1994 r.
- Relacja Mariana Połki, z dnia 5.04.1994 r.
- Relacja Włodzimierza Heleniaka, z dnia 6.10.1994 r.
- Relacja Zygmunta Imbierowicza, z dnia 21.06.1994 r.
- Relacja Edmunda Storczyka, z dnia 7.09.1994 r.
- Relacja Łucjana Łukaszyka, z dnia 7.10.1994 r.
- Relacja Bogdana Banaszkiewicza, z dnia 8.10.1994 r.
- Relacja Mieczysława Wawrzyniaka, z dnia 27.08.1994 r.
- Relacja Tadeusza Talarczyka, z dnia 13.09. 1994 r.
- Relacja Krzysztofa Piekarczyka, z dnia 14.09.1994 r.
- Relacja Tadeusza Lemańskiego, z dnia 26.09.1994 r.
- Relacja Zbigniewa Podeszwy, z dnia 21.10.1994 r.
- Relacja Jerzego Karczewskiego, z dnia 18.11.1994 r.
- Relacja Zbigniewa Barelkowskiego, z dnia 29.12.1994 r.
- Relacja Jana Dudy, z dnia 30.11.1994 r.
- Relacja Mariana Kachlickiego, z dnia 22.11.1994 r.
Relacje publikowane:


Publikacje internetowe

Bartkowiak Przemysław, Działalność harcerska w Zielonej Górze w okresie 1945-1949,

Jakubowski Ryszard, Tropami harcerskiej konspiracji (1944 – 1956),

Lissowski Marjan, Harcerstwo poznańskie w pierwszym dziesięcioleciu
http://www.historia.zhp.wlkp.pl/materialy/harcerstwo_poznanskie/rozwiazanie_harcerstwa.htm [dostęp 10.06.2009].

Radna Małgorzata, Franciszek Sarnowski. Nauczyciel, harcerz, muzyk i działacz spod znaku rodła,

Nekrolog harcerski dla Tadeusz Wesołowskiego,
http://zhp.wlkp.pl/archiwum/nekrologi/wesolowski.htm [20.05.2011].
Nikołajew Robert, Harcerstwo Polskie (Hufce Polskie)


Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945 – 1989), oprac.
Ruzikowski Tadeusz,
www.ipn.gov.pl/instrukcje_aparat_bazp.pdf [23.06.2007].

Frazik Wojciech, Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, Dzieje aparatu

Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego - Polska Straż Przecina 1945 –
1949, oprac. Zawiśłak Władysław.
http://www.muzeum-ak.krakow.pl/szareszeregi/kzhp.pdf [10.05.2010].

Czasopisma
„Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”.
„Gazeta Wyborcza”.
„Głos Wielkopolski”.
„Grot”. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o
niepodległość.
„Harcerstwo”. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego.
„Jaworznicy”. Pismo młodocianych więźniów politycznych lat 1944 –
1956.
„Najnowsze Dzieje Polski”.
„Nasz Los”, Pismo polityczno – historyczne kombatantów – więźniów
politycznych; „Kombatant”, Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych.
„Palestra”, Pismo Adwokatury Polskiej.
„Pamięć i Sprawiedliwość”.

218
„Przegląd Historyczno-Wojskowy”.
„Przegląd Zachodni”.
„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej”.
„Przewodnik Katolicki”.
„Studia Zielonogórskie”.
„Weteran”. Pismo związków żołnierzy drugiej konspiracji.
„Wici”. Kartki z Historii ZHP.
„Wprost”.
„Życie harcerskie”.

**Źródła niepublikowane**

Obozowa Książka Pracy 57 PDH, ze zbiorów dra Michała Najgrakowskiego. [kopia w posiadaniu autora].

**Fotografie**

Archiwum Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Zbiory prywatne Jerzego Giebela
Zbiory prywatne Henryka Blimela
Zbiory prywatne Marii Andrysiak